

UNIwersYTECKIE

PROFESOROWIE Z UWM
WŚRÓD NAJLEPSZYCH
NAUKOWCÓW NA ŚWIECIE

PROFESOROWIE Z UWM WŚRÓD NAJLEPSZYCH NAUKOWCÓW NA ŚWIECIE

OŚMIORO NAUKOWCÓW Z UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO NALEŻY W SWOICH
DYSCYPLINACH DO PRESTIŻOWYCH 2% NAJLEPSZYCH NAUKOWCÓW ŚWIATA.



Fot. J. Pająk, K. Wróblewska, archiwum ppyw@uw.edu.pl

Uniwersytet Stanforda w USA opracował ranking TOP 2%, czyli listę najlepszych naukowców na świecie. Zestawienie objęło prawie 160 tysięcy badaczek i badaczy. Naukowcy zostali podzieleni na 22 dziedziny naukowe i 176 dyscyplin. Wśród nich 726 osób to uczeni z Polski.

Na tej prestiżowej liście znalazło się także 8 naukowców z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. To profesorowie (w kolejności od lewej):

Andrzej Siwicki – kierownik Katedry Mikrobiologii i Immunologii Klinicznej na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej,

Krzysztof Selmaj – kierownik Katedry Neurologii,

Anna Nowak-Węgrzyn z Katedry Pediatrii Klinicznej,

Andrzej Grzybowski – kierownik Katedry Okulistyki – wszyscy z Wydziału Lekarskiego,

Lech Polkowski – kierownik Katedry Metod Matematycznych Informatyki na Wydziale Matematyki i Informatyki,

Dorota Kulikowska,

Agnieszka Cydzik-Kwiatkowska – obie z Katedry Biotechnologii w Ochronie Środowiska na Wydziale Geoinżynierii,

Magdalena Zielińska z Katedry Inżynierii Systemów na Wydziale Nauk Technicznych.

Lista TOP 2% została opracowana w oparciu o dorobek naukowy poszczególnych badaczy według indeksu bibliometrycznego. Kryteriami

oceny były indeks Hirscha, liczba cytowań, Impact Factor oraz miejsce i rola na liście autorów.

– Serdecznie gratuluję w imieniu władz rektorskich wszystkim tym, którzy się na tej liście znaleźli. To duże wyróżnienie. Rankingi, cokolwiek o nich mówić, są przydatne, bo pokazują miejsce, w którym się w danym momencie znajdujemy. Ten jest bardzo ważny, bo dotyczy rozpoznawalności uczonych w swoich dziedzinach, przy czym autorzy rankingu pod uwagę wzięli tylko czołówkę, czyli 2% tych najlepszych. Tak się ułożyło, że wszyscy nasi naukowcy, którzy się na tej liście znaleźli, reprezentują nauki o życiu lub ścisłe – wyjaśnia prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. polityki naukowej i badań UWM.

Prorektor Jaroszewski odniósł się także do pozycji polskiej nauki na tle światowym.

– W tym rankingu liczącym ok. 160 tys. uczonych, najwięcej jest reprezentujących uczelnie amerykańskie. Polacy, według moich kalkulacji, stanowią 0,5% całej listy. Uważam to za duże osiągnięcie naszych naukowców, przy tych nakładach na naukę, które mamy. To oznacza także, że pracujemy efektywniej niż nasi koledzy, np. z USA – podkreśla prof. Jaroszewski.

lek

FAKTY

2. Kronika UWM 2020 r.
4. Kongres Przyszłości. Jeśli rozwój to z UWM
6. Z Senatu 18.12.2020 r.
6. Senat UWM wybrał Radę Uczelni
8. Dobre wieści o dofinansowaniu na koniec roku
9. Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa przekształca się w Wydział Rolnictwa i Leśnictwa
10. Wydział Bioinżynierii Zwierząt z nagrodą PAN
11. Grant z konkursu OPUS dla naukowca z UWM
12. Pierwszy doktorat z historii starożytnej na UWM
12. Kto zdobędzie tytuł Belfra 2020?
13. UWM z nowymi uprawnieniami doktorskimi
14. Biała wstążka. Stop przemocy wobec kobiet
16. Prof. Andrzej Rynkiewicz laureatem nagrody Polskiego Towarzystwa Lipidologicznego
17. Prof. Ewa Korzeniewska z Polską Nagrodą Inteligentnego Rozwoju

NAUKA

18. Rolnictwo regeneratywne – moda czy potrzeba?
19. Okoń bliżej stołu

KULTURA

20. Influencerka książkowa z UWM wybrała Książkę Reporterską roku 2020

STUDENCKIE ŻYCIE

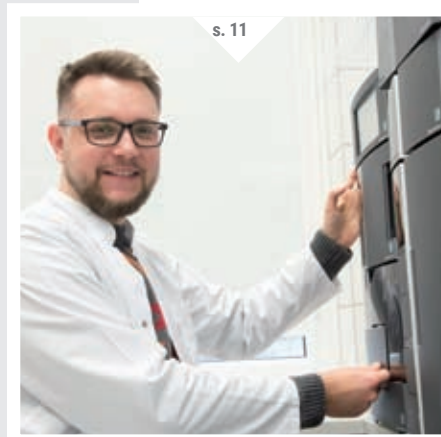
21. Studencka inicjatywa. I Dni Świadomości Żywnościowej
22. Bezpośrednio, chociaż na Teams`ie
23. Aleksandra nakręciła film i zdobyła nagrodę
24. Patryk i Piotr z nagrodami ECOLAB
25. KINIE i Yo-To-Go Coffe najlepsze w konkursie firmy ZENTIS
26. Studencki pomysł na centrum ławy
27. Trzy nagrody za jedną pracę

SILVA RERUM

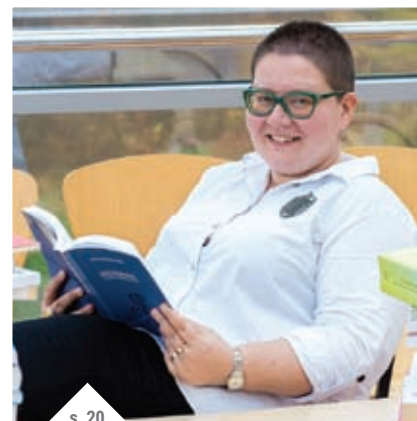
28. Architektura cyfrowej przyszłości (cz. 4.)
29. E-learning – nasza przyszłość? (cz. 3.)
30. Odszedł prof. Adolf Gwozdek współtwórca olsztyńskiej plastyki akademickiej
31. Czerwona apaszka
31. Polityka kulturalna
32. Europa w blasku i cieniu
32. Okiem medioznawcy
33. Życiocyzytanie
33. Okiem obSERWatora
34. Uniwersytet podtrzymuje świąteczną tradycję
34. „Warmińskie żurawie” już przyleciały do parku
35. Choinka z dyskietek
35. Świąteczne warsztaty
36. Ogłoszenie Biura ds. Nauki
37. Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego
38. Wydawnictwo UWM
39. Doktoraty i habilitacje
39. Grupa A*R*T podsumowuje rok
40. Sport



s. 4



s. 11



s. 20



s. 18



s. 23



s. 35

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Hołubowska, Lech Kryszalowski (redaktor naczelny), Katarzyna Wróblewska (projekt graficzny), Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.

Adres redakcji:

Wiadomości Uniwersyteckie UWM 10-719 Olsztyn ul. Heweliusza 14 tel./fax (89) 523-35-41 (89) 523-43-57

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

Numer zamknięto 23 grudnia

KRONIKA UWM 2020 R.



• Akademia Biznesu oraz Uniwersytecki Teatr Muzyczny to zdobywcy Laurów Uniwersyteckich 2019 Forum Uniwersytetów Polskich. Forum przyznaje je za wspieranie działalności studentów.

» Mgr inż. Beata Milanowska, asystentka z Instytutu Geodezji na Wydziale Geoinżynierii została laureatką konkursu „Kosmiczny Oskar” w kategorii university challenge. Jego organizatorem jest Komisja Europejska.

• Studenci Collegium Medicum UWM – Szymon Maciejewski, Patrycja Michalik, Paweł Lipiński, Maciej Szewczyk – wygrali 3. edycję Mistrzostw Polski w szyciu chirurgicznym. W mistrzostwach wzięło udział 20 zespołów.

• Trzech przedstawicieli UWM znalazło się wśród laureatów nagród ministra nauki i szkolnictwa wyższego za rok 2018. Są to: prof. Ryszard Górecki, prof. Marcin Mycko oraz prof. Arkadiusz Żukowski.



» Zaszczytne I miejsce i tytuł Belfra UWM 2019 r. przypadły w udziale dr n. med. Ewie Lepiarczyk – przedstawicielce Wydziału Lekarskiego.

• Wydział Nauk Technicznych otrzymał kategorię naukową A.

• Dr hab. Marcin Dąbrowski z Katedry Prawa Konstytucyjnego i Nauki o Państwie WPIA został członkiem zespołu doradców ds. konstytucyjności ustaw przy marszałku Senatu.

• Studenci Wydziału Nauki o Żywności otrzymali nowe laboratorium biotechnologiczne – minilinię do produkcji piwa.

• Daniel Castellani, były selekcjoner reprezentacji Polski – nowym trenerem Indykpolu AZS UWM.

» Akademicki Ośrodek Pomocy Psychologicznej i Terapii „Empatia” na Wydziale Nauk Społecznych przekształcił się w Akademickie Centrum Wsparcia.



» Rektorem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na kadencję 2020-24 został dr hab. Jerzy Przyborowski, prof. UWM, dotychczasowy prorektor ds. kształcenia i studentów.

» Dr Aleksandra Lipka z Collegium Medicum UWM otrzymała prestiżowe stypendium Fundacji Fulbrighta na Uniwersytecie Stanowym Colorado w USA.

• Prof. Małgorzata Chomicz z Wydziału Sztuki podwójną laureatką międzynarodowej nagrody René Carcan 2020. Zdobyła grand prix i nagrodę publiczności.

• Dr n. med. Franz van Erckelens – wybitny kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych z centrum rehabilitacyjnego w Gernsbach w Niemczech wyróżniony tytułem honorowego profesora UWM.



» Konrad Bukowiecki najlepszym sportowcem Warmii i Mazur 2019 r. w plebiscycie czytelników „Gazety Olsztyńskiej” na najlepszego sportowca regionu.

• UWM od połowy marca przeszedł w tryb pracy zdalnej.

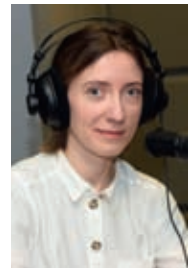
• Lekarze z Collegium Medicum UWM: dr n. med. Marek Gowkielewicz, dr n. med.

Janina Lipińska, lek. Wojciech Zdanowski i dr hab. n. med. Tomasz Waśniewski jako pierwsi w Polsce wykonali zabieg cięcia cesarskiego tzw. metodą Faucs, nazywaną porodem brzuszny.

» Marta Wiśniewska, doktorantka na Wydziale Humanistycznym, dziennikarka Radia UWM FM, autorka Kortowskiej Audycji Literackiej, otrzymała nagrodę dla dziennikarza do lat 30 w konkursie im. Seweryna Pieniężnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

• Dr Alina Maria Kalinowska-Lżykowska z Wydziału Nauk Społecznych jako pierwsza na UWM uzyskała stopień doktora habilitowanego na posiedzeniu rady naukowej online.

• Ewa Budyta jest pierwszą streetworkerką zatrudnioną na UWM. Znaleźć ją można w Akademickim Centrum Wsparcia „Empatia”.



» Pracownicy UWM po raz drugi z rzędu siatkarskimi mistrzami Polski.

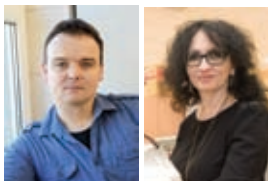
• Studenci UWM zajęli 2. miejsce w konkursie Cybersecurity Challenge pl 2020. Ze względu na pandemię zawody odbyły się zdalnie.

• Katedra Gospodarki Wodnej, Klimatologii i Kształtowania Środowiska

WKŚiR uruchomiła w Kortowie stację meteorologiczną. Stacja mierzy temperaturę powietrza, prędkość i kierunek wiatru, wilgotność względną powietrza, ciśnienie atmosferyczne, wysokość opadów, temperaturę i wilgotność, natężenie promieniowania słonecznego oraz parowanie terenowe.

» Rozpoczęła się budowa siedziby wydziałów Prawa i Administracji oraz Nauk Społecznych. Pierwszym jej etapem było burzenie dziekanatu WPIA.





» Profesor Danuta Kruk z Katedry Fizyki Relatywistycznej na Wydziale Matematyki i Informatyki i dr Paweł Konieczka z Katedry Drobniarstwa na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt laureatami Polskiej Nagrody Inteligentnego Rozwoju 2020

w kategorii naukowców przyszłości.

• Zakończyły się 2 projekty dotyczące rewaloryzacji zieleni w zabytkowej części Kortowa oraz ochrony i poprawy warunków bytu flory i fauny bardzo poprawiające wygląd kampusu.

• Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów przyznała UWM uprawnienia do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna. Dyscyplina ta jest reprezentowana na Wydziale Geoinżynierii UWM.

» Pod redakcją prof. Agnieszki Owczarczyk-Saczonek z Katedry Dermatologii UWM powstał pierwszy na polskim rynku wydawniczym podręcznik „Dermatologia interwencyjna”.

• Lekarze z Wydziału Lekarskiego UWM przeprowadzili z sukcesem pierwszą w województwie operację wycięcia całego żołądka w przebiegu raka tego narządu metodą laparoskopową.

• Siódme miejsce wśród polskich uniwersytetów i 26. wśród wszystkich polskich uczelni. Tak wygląda pozycja Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w rankingu polskich szkół wyższych fundacji „Perspektywy”.

• Rozpoczął się ostatni etap rozbudowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego UWM.



» Wydział Geoinżynierii UWM otrzymał certyfikat „Uczelnia liderów 2020”.

• Dr hab. Bernadetta Darska, krytyczka literacka, wykładowczyni w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM ponownie w gronie czołowych polskich influencerów książkowych.

• Rozpoczęła się budowa siedziby Polikliniki Wyjazdowej Dużych Zwierząt UWM.

• Agnieszka Napieralska, studentka pielęgniarstwa UWM – laureatką polskiej edycji konkursu o nagrodę pielęgniarską królowej Szwecji Sylwii.

» Prof. Jerzy Wilkin, wybitny znawca ekonomiki rolnictwa i procesów jego transformacji, nauczyciel akademicki, przyjaciel i mistrz młodej kadry naukowej UWM oraz prof. Maciej Zabel – wybitny naukowiec, organizator, nauczyciel akademicki, wychowawca kadr naukowych doktorami honoris causa UWM.

• Pierwsze położne z dyplomami ukończenia studiów opuściły mury UWM.

• Oddział Udarowy Kliniki Neurologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego otrzymał diamentowy certyfikat *Angels* Europejskiej Organizacji Udarowej.

» Olsztyński Chór „Bel Canto” pod dyrekcją prof. Jana Połowianiuka z Wydziału Sztuki zdobył I nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na XXXIX Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Białymstoku. Prof. Jan Połowianiuk otrzymał też indywidualne wyróżnienie dyrygenckie.



» Prof. Dorota Fopp-Bayat z Katedry Ichtiologii i Akwakultury na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt UWM otrzymała nagrodę naukową marszałka województwa warmińsko-mazurskiego.



» Prof. Marcin Mycko wybrany do zarządu EC-TRIMS – największej na świecie prestiżowej organizacji neurologicznej zajmującej się leczeniem stwardnienia rozsianego.

• Uniwersytet Warmińsko-Mazurski otrzymał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

• Psychologia – nowy kierunek uruchomiony

w roku akademickim 2020/21 na Wydziale Nauk Społecznych – otrzymał prestiżowy certyfikat Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Psychologicznych EFPA – EuroPsy.

• Prof. Zbigniew Chojnowski, dr hab. Bernadetta Darska, dr Ewa Gładkowska oraz chór Cantores Varmienses, prowadzony przez prof. Benedykta Błońskiego, dziekana Wydziału Sztuki, wyróżnieni przez marszałka województwa w dziedzinie kultury.

» Prof. Iwona A. Ndiaye z Instytutu Literaturoznawstwa otrzymała nagrodę Ambasady Senegal w Polsce.

• Powstała filmowa Akademia Ciekawości Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego. Jej celem jest popularyzacja nauki i wartościowych treści. To

studentka odpowiedź na pandemię i zdalne studiowanie.



» Maria Latacz – studentka 4. r. medycyny na Wydziale Lekarskim UWM wygrała międzynarodowy konkurs ogłoszony przez Kerfast – amerykańską firmę z branży biotechnologicznej.

• Zrzeszająca artystów nieprofesjonalnych pracowników i emerytów UWM Grupa Artystyczna Rezerwa Twórcza otrzymała nagrodę Talent Roku 2020. Nagrodę przyznało olsztyńskie Stowarzyszenie Pro Kultura i Sztuka.

• W roku 2020 Instytut Sztuk Pięknych na Wydziale Sztuki UWM obchodził jubileusz 30-lecia istnienia.

• Ośmioro naukowców z UWM należy w swoich dyscyplinach do prestiżowych 2% najlepszych naukowców świata. Są to profesorowie: Andrzej Siwicki, Krzysztof Selmaj, Anna Nowak-Węgrzyn, Andrzej Grzybowski, Lech Polkowski, Dorota Kulikowska, Agnieszka Cydzik-Kwiatkowska i Magdalena Zielińska.

» Prof. Dorota Fopp-Bayat z Katedry Ichtiologii i Akwakultury na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt UWM otrzymała nagrodę naukową marszałka województwa warmińsko-mazurskiego.

• Wydział Bioinżynierii Zwierząt UWM laureatem nagrody naukowej Wydziału II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN.

• Ponad 1 mln zł na badania z konkursu OPUS 19 otrzymał dr Tomasz Sawicki z Katedry Żywienia Człowieka UWM. W tym roku dr Sawicki zdobył też stypendium MEN dla najlepszych młodych pracowników naukowych.

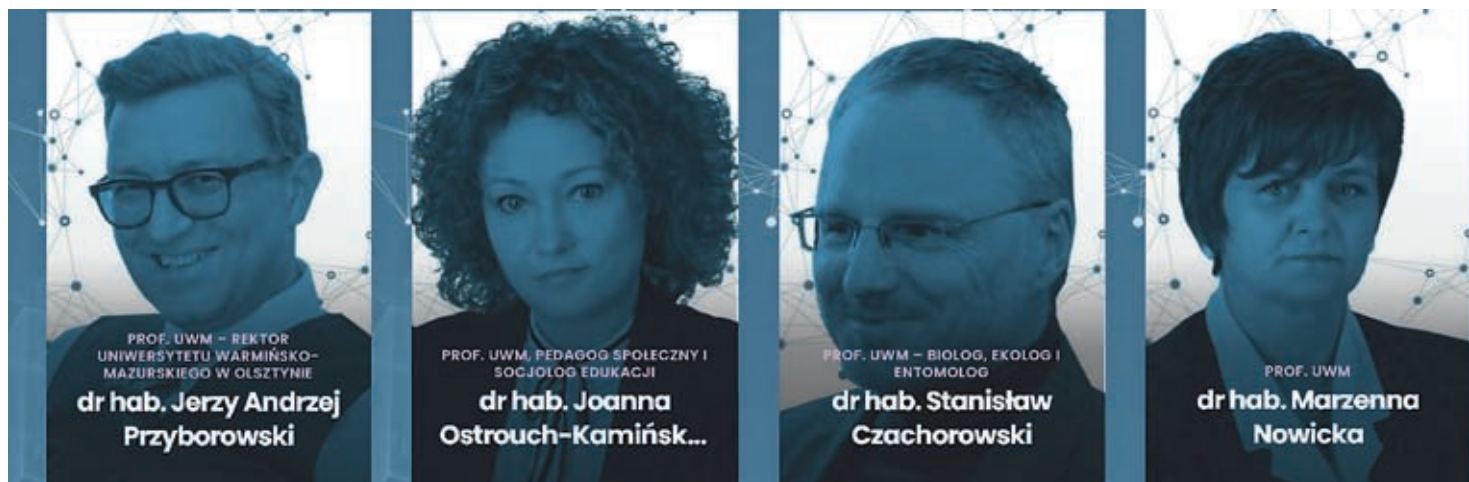


• Uniwersytet Warmińsko-Mazurski otrzymał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

» Prof. Andrzej Rynkiewicz otrzymał nagrodę honorową dla twórców polskiej lipidologii. Kardiolog został doceniony za prowadzenie badań nad hipercholesterolemią rodzinną.



KONGRES PRZYSZŁOŚCI.



TAM, GDZIE TOCZY SIĘ DYSKUSJA NA TEMAT PRZYSZŁOŚCI WARMII I MAZUR, NIE MOŻE ZABRAKNAĆ GŁOSU UWM. DLATEGO W IV KONGRESIE PRZYSZŁOŚCI ORGANIZOWANYM PRZEZ „GAZETĘ OLSZTYŃSKĄ” WZIĘLI UDZIAŁ RÓWNIEŻ **PRZEDSTAWICIELE NAJWIĘKSZEJ UCZELNI REGIONU.**

Tegoroczny IV Kongres Przyszłości rozpoczął się 24 listopada i trwał 4 dni. Kongres to spotkanie i dyskusja ludzi, którzy z racji wykonywanych zajęć lub zainteresowań patrzą dalej niż w jutro. Dlatego wśród prelegentów i mówców motywacyjnych są osoby znane i lubiane, eksperci i fachowcy, którzy dzielą się z uczestnikami swoimi refleksjami na temat najistotniejszych sfer ludzkiego życia. W tym roku dyskusje toczyły się wokół 4 zagadnień: natura, technologia, człowiek oraz dzieci i młodzież. Ze względu na pandemię COVID 19 debaty toczyły się online. W otwarciu obrad uczestniczył rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski.

– Hasła tego kongresu: człowiek, natura, technologia w obliczu tego, co się wydarzyło i dzieje, każą nam do przyszłości podchodzić z pokorą. Jako reprezentanci Uniwersytetu zawsze chcemy podejmować tematy związane z przyszłością. Aby się rozwijać, powinniśmy korzystać z technologii, ale pamiętać o rozwoju zrównoważonym, komplementarnym, wzajemnie się uzupełniającym. Sposób, w jaki podchodzimy dzisiaj do wykorzystania surowców naturalnych, daje nam podstawę do tego, żeby myśleć o dobrej przyszłości dla następnych pokoleń. Ta odpowiedzialność każe nam poszukiwać właściwych rozwiązań w połączeniu z nowymi technologiami i z wykorzystaniem zasobów naturalnych. Wierzę, że wszyscy skorzystamy z wiedzy i pomysłów, które się tutaj pojawią i będziemy mogli myśleć o przyszłości optymistycznie – mówił prof. Przyborowski, witając uczestników kongresu.

Do jego słów o potrzebie zrównoważonego rozwoju nawiązał Marek Prawda – dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Stwierdził, że miarą rozwoju społeczeństwa nie powinny już być wyłącznie czynniki ekonomiczne, ale interdyscyplinarne.

– Bardziej powinniśmy uwzględniać kryteria kulturowe, społeczne, ekologiczne. I tak, jak wskazuje rektor UWM, skierować naszą uwagę na rozwój zrównoważony, uzupełniający, znoszący podziały – podkreślał Marek Prawda.

W pierwszym dniu obrad, poświęconym naturze, w panelu pt. „Zdrowe życie – inteligentna specjalizacja regionu” wziął udział m.in. dr n. med. Rakesh Jalali – prodekan Wydziału Lekarskiego.

Zdaniem dr. Jalali w przyszłości Uniwersytet może kształcić specjalistyczną kadrę do diagnostyki bezinwazyjnej, przedszpitalnej, czyli techników wielu specjalności. Taka kadra potrzebna jest do rozwijania w naszym regionie turystyki medycznej mogącej się stać jego inteligentną specjalizacją. Mamy bowiem do tego warunki.

W trwającym 4 dni kongresie wzięło udział ponad 60 prelegentów.

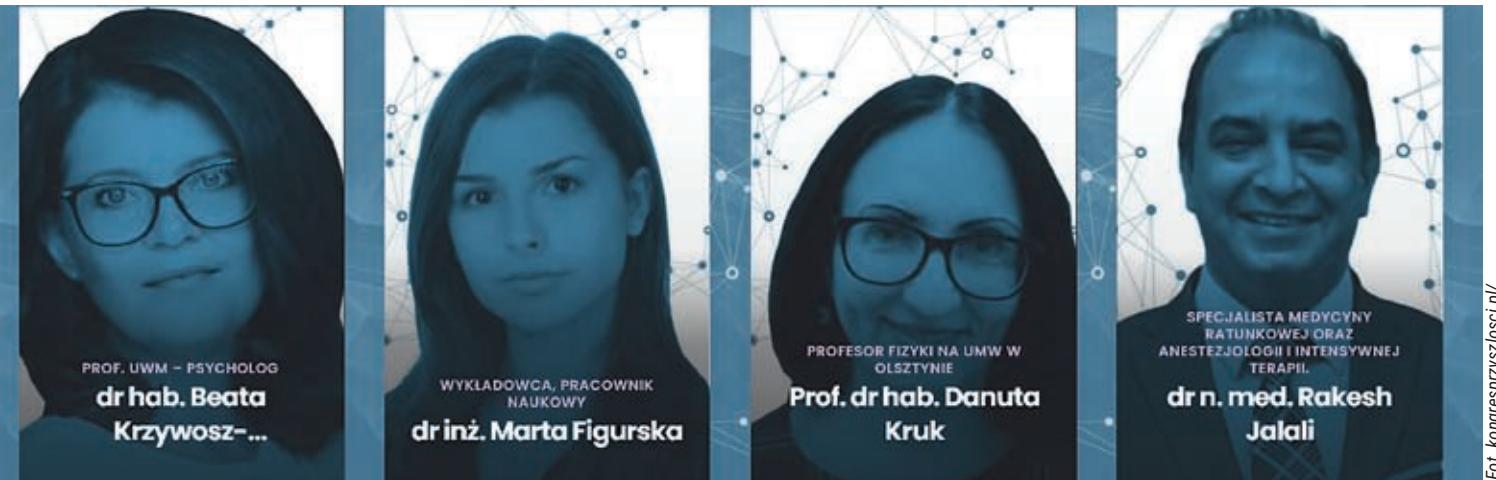
Specjalny panel dyskusyjny „Edukacja w sytuacji popandemicznej” odbył się 26 listopada. Wzięli w nim udział niemal wyłącznie naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Panel poprowadziła prof. Joanna Ostrouch-Kamińska, dziekan Wydziału Nauk Społecznych UWM.

– Musimy zmierzyć się z zupełnie nowym modelem myślenia o edukacji, o procesach nauczania i uczenia się. Wszyscy zostaliśmy zmuszeni do funkcjonowania w zupełnie nowej, nieznanym nam rzeczywistości. Zmieniła się forma edukacji. Instytucje musiały zmienić sposób funkcjonowania. Z badań, które prowadzi się już na ten temat wynika, że ani uczniowie, ani nauczyciele nie byli przygotowani do sytuacji, w której się znaleźli. Problemem był brak sprzętu, bądź jego niewielkie ilości. Problemem były również łącza internetowe. Tylko nieliczni nauczyciele wykorzystywali zdalne środki edukacji – mówiła dziekan Wydziału Nauk Społecznych UWM.

W debacie udział wzięło prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM, który poinformował, w jaki sposób funkcjonuje uczelnia w trakcie pandemii.

– Kierunki kształcenia na studiach wyższych opisane są programami, w których jedną z najważniejszych części są efekty uczenia się, pogrupowane w trzy bloki. Pierwszy to wiedza, drugi to umiejętności i trzeci to kompetencje społeczne. Bardzo duży nacisk kładzie się na umiejęt-

JEŚLI ROZWÓJ TO Z UWM



ności. I my mamy umożliwić studentom ich uzyskiwanie. Niestety, w wielu przypadkach tych umiejętności nie da się po prostu przekazać metodą nauczania zdalnego. Nie możemy się zatrzymać, nie możemy stanąć w miejscu i przeczekać, tylko musimy robić wszystko, aby studenci, szczególnie tych ostatnich roczników uzyskali dyplom i mogli rozpocząć swoje życie zawodowe – podkreślał rektor.

W chwili obecnej wyłącznie online na UWM kształci się ok 14,5 tys. studentów. Pozostali, ok. 5 tys., wiedzę zdobywają w sposób stacjonarny bądź hybrydowy.

– To jest ogromne wyzwanie. Prowadzimy 12 tys. przedmiotów, które trzeba zorganizować w taki sposób, żeby i studenci, i nauczyciele mogli w tym układzie funkcjonować. Nie mam wątpliwości co do tego, że staniemy na wysokości zadania i zrobimy absolutnie wszystko, aby temu sprostać – zaznaczył prof. Jerzy Przyborowski.

O ważnej roli edukacji pozaformalnej opowiadał natomiast prof. Stanisław Czachorowski z Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM.

– Edukacja pozaformalna rozwija się od kilkunastu lat. To są centra nauki, parki nauko-technologiczne, pikniki naukowe itp. Są to znaczące i istotne inicjatywy w kształceniu ustawicznym. Już wiosną musieliśmy projekt „Uniwersytet młodego odkrywcy” przenieść w sferę zdalną. Przed nami Noc Biologów, którą również musimy zorganizować zdalnie. Nie możemy zaprosić młodzieży do laboratoriów. To ogromne wyzwania i ogromne trudności – mówił prof. Stanisław Czachorowski.

Głos w dyskusji zabrała również prof. Marzenna Nowicka, dyrektor Instytutu Nauk Pedagogicznych UWM.

– Pandemia zastała nas w okowach szkoły z dawnych czasów, z XIX wieku. Nauczyciele starają się przenieść to, co do tej pory działało się w świecie rzeczywistym do systemu online. To się jednak nie sprawdza. Ale są też plusy. Pandemia pozwoliła zlikwidować przepaść między nauczycielem – cyfrowym imigrantem a uczniem – cyfrowym tubylcem. Średnia wieku nauczyciela to 44-45 lat. To zupełnie inne pokolenie niż pokolenie dzieci i młodzieży urodzonych w sieci, żyjących z siecią. Dzięki temu, że musieliśmy bardzo szybko przestawić się na inne nauczanie, te różnice się zmniejszają. Zaczęliśmy też bardziej doceniać kontakty interpersonalne. Zadaniem szkoły jest zatem podtrzymywanie tych kontaktów, relacji między uczniami oraz uczniami i nauczycielami – podkreślała prof. Marzenna Nowicka.

Do podobnych wniosków doszła prof. Beata Krzywosz-Rynkiewicz, kierownik Katedry Psychologii Klinicznej, Rozwoju i Edukacji na Wydziale Nauk Społecznych UWM.

– Edukacja nie jest tylko procesem przekazywania wiedzy i rozwoju umiejętności. Jest również miejscem społecznego uczenia się, a więc zbierania doświadczeń współpracy z innymi, rozumienia innego punktu widzenia, konfliktów i nieporozumień, przekonywania do własnego zdania itd. Jest dla młodych ludzi miejscem tworzenia światopoglądu. Jest w końcu ważną przestrzenią budowania relacji – znajdowania grupy przyjaciół, partnerów. Nauczanie online „spłaszcza” relacje. To powoduje, że możemy wymieniać informacje jednym kanałem – jeden mówi, reszta słucha. Inne ważne elementy komunikacji są często nieczytelne – ton głosu, widok twarzy, w końcu widok osoby działającej w jakiejś przestrzeni. A są one ważnym źródłem informacji społecznej. Te wszystkie elementy

są ważne, bo one powodują, że osoby stają się grupą, tworzą się więzi, możliwa jest współpraca, innowacja, tworzenie kultury zespołów i wiele innych indywidualnych i społecznych procesów, o których często nie myślimy w kontekście edukacji. A edukacja nas i wychowuje jako istoty społeczne, i rozwija jako osoby – tłumaczyła prof. Beata Krzywosz-Rynkiewicz.

W ostatnim dniu kongresu (27.11.) przeznaczonym dla dzieci wystąpiły dwie pracownice naukowe UWM. Pierwszą wykład miała dr inż. Marta Figurska z Wydziału Geoinżynierii. Na co dzień zajmuje się badaniami związanymi z analizami przestrzeni i wizualizacją zjawisk w niej występujących, zwłaszcza dotyczących rynku nieruchomości. Po godzinach – pasjonatka szeroko pojętej nauki i sztuki. Wyjaśniała słuchaczom, co to jest dźwięk i dlaczego niemiecki kompozytor Ludwig van Beethoven, chociaż był głuchy to słyszał muzykę.

Nieco później dla uczniów klas 7. i 8. wykład miała prof. Danuta Kruk z Wydziału Matematyki i Informatyki. Profesor Kruk jest fizykiem kwantowym. W pracy naukowej zajmuje się badaniem właściwości strukturalnych i dynamicznych materii. Poszerza wiedzę na temat związku między organizacją i ruchem atomów i cząsteczek a własnościami materiałów, które są z nich zbudowane. Jest przekonana, że droga do tego wiedzy przez równania matematyczne. Na kongresie mówiła o tym, jakie są szanse na innowacyjne materiały w przyszłości.

syla, lek



Z SENATU 18.12.2020 R.

ZAOPINIOWANIE UCHWAŁ DOTYCZĄCYCH GOSPODARKI FINANSOWEJ UNIWERSYTETU ORAZ WYBÓR CZŁONKÓW RADY UCZELNI NA KADENCJĘ 2021-2024 TO GŁÓWNE PUNKTY OSTATNIEGO W 2020 ROKU POSIEDZENIA SENATU UWM. SPOTKANIE ODBYŁO SIĘ ZA POŚREDNICTWEM MS TEAMS.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski ma nową Radę Uczelni. To opiniodawczo-doradcze gremium, wspierające rektora w kierowaniu Uniwersytetem, jest wybierane w głosowaniu przez członków Senatu. Kadencja dotychczasowej Rady minęła z końcem 2020 roku, natomiast nowa Rada będzie pełnić obowiązki od stycznia 2021 do końca 2024 r.

W wyniku głosowania Radę kadencji 2021-2024 stanowią będą profesorowie: Marek Chmaj (ponownie przewodniczący), Zbigniew Chojnowski, Tadeusz Kamiński, Amadeusz Krause, Krzysztof Mikulski, Marcin Stolarski oraz Piotr Wałęjko – przewodniczący RUSS (szerzej o wyborach nowej Rady Uczelni piszemy na str. 6-7).

Senat UWM zarekomendował podjęcie 3 uchwał z zakresu spraw finansowych. Pierwsza dotyczyła wprowadzenia korekty do planu rzeczowo-finansowego Uniwersytetu obejmującego rok 2020. Zmiany w planie spowodowane zostały m.in. wpływaniem do budżetu uczelni środków na podwyżki dla pracowników. Uniwersytet otrzymał na ten cel ponad 3,7 mln zł. Zwiększył się również fundusz zasadniczy o ponad 18 mln zł. Są to obligacje, które uczelnia uzyskała w 2020 roku. Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych zwiększył się do 11,7 mln zł.

Kolejna uchwała, którą Senat zaopiniował pozytywnie, dotyczyła tzw. podziału pierwotnego subwencji na rok 2021. Tu zmiany nastąpiły m.in. w odpisie na Szkołę Doktorską.

– Zwiększenie kwoty jest spowodowane tym, że mamy już 2 roczniki słuchaczy – wyjaśniał prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej.

Jako ostatnią z pakietu uchwał finansowych, Senat zaaprobował uchwałę przyjmującą plan rzeczowo-finansowy UWM na rok 2021. Jak zaznaczył prof. Gornowicz, do planu tego praw-

dopodobnie wiosną trzeba będzie wprowadzić korektę, ponieważ dopiero wtedy będzie znana wysokość subwencji z ministerstwa. Obecnie przyjęty plan zakłada w przyszłym roku wynik finansowy w wysokości 3,14 mln zł.

– Z planu wynika, że wszyscy dziekani rozważnie i przezornie zaplanowali i wydatki, i koszty – podkreślał prof. Gornowicz.

Senat procedował również pakiet uchwał dydaktycznych, dotyczących m.in. zmian w programach studiów na kierunkach lekarskim oraz turystyka i rekreacja.

Zamykając obrady, rektor prof. Jerzy Przyborowski złożył członkom Senatu życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia.

– Zwykle spotykaliśmy się po ostatnim grudnia posiedzeniu Senatu, aby przełamać się opłatkiem. To miało swój wymiar i atmosferę. Bardzo nam tego brakuje. W tym roku jednak przyszło nam składać sobie życzenia w zupełnie innych warunkach. Wszystko jest podporządkowane temu, abyśmy mogli cieszyć się swoją obecnością w kolejnych latach. Składam Państwu i Państwa rodzinom i najbliższym życzenia nieustającego zdrowia. Wiemy dziś, jak ono jest ważne i jak nagle może się zmienić nasze bezpieczeństwo zdrowotne. Życzę Państwu także, abyśmy nie tylko pokonali pandemię, ale mogli cieszyć się lepszą jakością życia – zarówno społecznego, jak i rodzinnego. Abyśmy wszyscy czuli się bezpieczni. Wszystkiego dobrego dla Państwa i Państwa rodzin, wszystkiego dobrego dla kraju i wszystkiego dobrego dla naszej uczelni! – zwrócił się do członków Senatu prof. Przyborowski.

Obrady Senatu zakończyło wystąpienie Aleksandry Siweckiej, przedstawicielki RUSS, która zaapelowała o wsparcie studenckiej akcji charytatywnej „Kortowski Mikołaj”.

mah

SENAT

SENAT UWM WYBRAŁ CZŁONKÓW RADY UCZELNI KADENCJI 2021-2024. TWORZY JĄ 7 OSÓB, W TYM 3 SPOZA WSPÓLNOTY UNIWERSYTETU ORAZ PRZEWODNICZĄCY SAMORZĄDU STUDENCKIEGO.

Kadencja pierwszej Rady Uczelni upłynęła z końcem 2020 r. Na ostatnim w 2020 roku posiedzeniu (18 grudnia) Senat Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wybrał radę kadencji 2021-2024.

– Kandydatów do rady może zgłaszać rektor lub grupa co najmniej 10 członków Senatu UWM na ręce przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej. UKW sprawdza czy kandydaci spełniają wymogi ustawowe, np. wymóg wyższego wykształcenia, niekaralności, brak kar dyscyplinarnych. Następnie kandydatury są przedstawiane rektorowi i Senatowi UWM – wyjaśnia dr hab. Marcin Dąbrowski, przewodniczący UKW.

Decyzją Senatu mandaty członków Rady spośród wspólnoty UWM uzyskali: prof. Zbigniew Chojnowski (Wydział Humanistyczny, 2. kadencja), prof. Tadeusz Kamiński (Wydział Biologii i Biotechnologii, 2. kadencja) oraz prof. Mariusz Stolarski (Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa) i Piotr Wałęjko, przewodniczący RUSS.

W radzie zasiądą także prof. Marek Chmaj (SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, 2. kadencja), prof. Krzysztof Mikulski (UMK, 2. kadencja) oraz prof. Amadeusz Krause (UG).

Zgodnie ze statutem, przewodniczącego rady Senat wybiera spośród jej członków spoza wspólnoty Uniwersytetu. W wyniku głosowania stanowisko to ponownie objął prof. Marek Chmaj, który uzyskał 37 głosów poparcia (na 47 głosujących).

– Ta kadencja postawi przed nową radą znacznie więcej zadań do wykonania i wymagać będzie znacznie większej gotowości – podkreślał rektor prof. Jerzy Przyborowski, gratulując nowo wybranym członkom.

– Dziękuję panu rektorowi za zaufanie, a państwu za pozytywne głosowanie na moją kandydaturę. Od początku jestem związany z naszą uczelnią, deklaruję dalszą pracę na jej rzecz – dziękował członkom Senatu prof. Stolarski.

UWM WYBRAŁ RADE UCZELNI

Zgodnie z przepisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Rada Uczelni ma charakter doradczy. Odpowiada za opiniowanie strategii uczelni, monitoruje jej gospodarkę finansową, zatwierdza sprawozdania z wykonania planu rzeczowo-finansowego.



Prof. Mariusz Jerzy Stolarski

Profesor tytułarny nauk rolniczych, zatrudniony na stanowisku profesora w UWM. Prowadzi badania związane z biosurowcami, biogospodarką i odnawialnymi źródłami energii, hodowlą, produktywnością, jakością biomasy i możliwościami wykorzystania roślin alternatywnych do celów energetycznych i przemysłowych, technologiami produkcji i logistyką pozyskiwania biosurowców, ich przetwarzania do bioproduktów oraz biopaliw stałych, ciekłych i gazowych,

kaskadowym wykorzystaniem różnych rodzajów biosurowców pochodzenia rolniczego i leśnego, oceną efektywności ekonomicznej, energetycznej i środowiskowej uprawy, produkcji, logistyki oraz przetwórstwa biosurowców.

Zajmowane stanowiska/funkcje: 2001-2010 adiunkt; 2011-2017 profesor nadzwyczajny; od 2017 r. profesor; kierownik studiów podyplomowych „Odnawialne Źródła Energii” od 2013 r.; członek Rady Wydziału KŚiR (2010-2019); członek Rady Dyscypliny Naukowej Rolnictwo i Ogrodnictwo od 2019 r.; przewodniczący Rady Naukowej Centrum Biogospodarki i Energii Odnawialnych (CBEO) Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (2016-2020); członek Senatu UWM (2020-2024).

Liczba publikacji ogółem: 334, w tym oryginalnych 136, w tym 70 z IF; IH = 17; sumaryczny IF = 210,568; Indeks cytowań 987; współautor 11 odmian *Salix spp.* i 1 patentu. Liczba wypromowanych doktorów – 3; recenzji na stopień naukowy 8; recenzji na stanowisko i tytuł naukowy 2; recenzji projektów badawczych 5; recenzji publikacji ok. 100, w tym 38 z IF.

Staż i wizyty studyjne: liczne wyjazdy o charakterze naukowym, szkoleniowym, studyjnym do wielu państw UE (np. Chorwacja, Szwecja, Dania, Wielka Brytania, Austria, Niemcy, Litwa) oraz USA i Kanady.

Projekty badawcze: łącznie 22 projekty badawcze, w tym 8 międzynarodowych (BalticBiomass4Value, STAR-ProBio, COSMOS, CHEMBEET, SE-Biomethane, EuroBioRef, AGREE, COACH BioEnergy) oraz 14 krajowych, w tym m.in. kierownik projektu BIOmagic, z programu NCBR, Biostrateg 3. Wielokrotnie nagradzany i wyróżniany.

Sylwetki członków rady spoza wspólnoty uczelni:



Prof. dr hab. Marek Chmaj

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS (1994) oraz Wydziału Politologii UMCS (1993). W 2009 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk prawnych. Stypendysta Research Support Scheme (1997-1988) oraz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (1999 r.), uczestnik ponad stu konferencji naukowych, długoletni redaktor naczelny czasopisma „Athenaeum” i członek kolegium redakcyjnego „Przeglądu Prawa Konstytucyjnego”. Wykła-

dowca na wielu uniwersytetach krajowych i zagranicznych, m.in. w Castellon (Hiszpania), Bari (Włochy), Rydze (Łotwa) oraz Bańskiej Bystrzycy (Słowacja). Stały ekspert komisji sejmowych i senackich oraz partner zarządzający w Kancelarii Chmaj i Wspólnicy sp. k. Kierownik Katedry Prawa Publicznego na SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym.



Prof. dr hab. Krzysztof Mikulski

Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1982 r.). W 2005 roku uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Obecnie związany zawodowo z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika (kierownik Zakładu Historii Gospodarczej, Centrum Badań Kopernikańskich) oraz – od 2016 r. – z Instytutem Historii PAN. W latach 2003-2006 dyrektor Instytutu Historii i Archiwistyki, członek Senatu UMK w latach 1997-1999 i 2005-2008, członek licznych komitetów redakcyjnych i rad naukowych historycznych czasopism naukowych (m.in. „Kwartalnika Historycznego”, „Rocznika Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, „Przeszłości Demograficznej Polski”), rad muzealnych (m.in. Muzeum Historii Polski i Muzeum Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie). W latach 2003-2012 i od 2015 prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od 2008 r. prezes Towarzystwa Miłośników Torunia. Przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych PAN w latach 2012-2015 (obecnie wiceprzewodniczący), od 2011 r. członek Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, w której od 2017 r. pełni funkcję przewodniczącego sekcji I (nauk humanistycznych i społecznych).

W latach 2003-2012 i od 2015 prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od 2008 r. prezes Towarzystwa Miłośników Torunia. Przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych PAN w latach 2012-2015 (obecnie wiceprzewodniczący), od 2011 r. członek Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, w której od 2017 r. pełni funkcję przewodniczącego sekcji I (nauk humanistycznych i społecznych).

Prof. dr hab. Amadeusz Krause

Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, kierunku pedagogika specjalna, po ukończeniu studiów przez 10 lat pracował w Niemczech jako pedagog specjalny. W 1998 r. rozpoczął pracę na WSP w Olsztynie w Zakładzie Pedagogiki Specjalnej. W 2000 r. uzyskał doktorat, w 2005 r. – habilitację. W latach 2007-2008 członek Senatu UWM. Od 2008 r. kieruje Zakładem Pedagogiki Specjalnej na Uniwersytecie Gdańskim. W 2011 r. otrzymał tytuł profesora w obszarze nauk humanistycznych.



Jego zainteresowania naukowe dotyczą współczesnej pedagogiki specjalnej i zagadnień związanych z niepełnosprawnością człowieka. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych, w tym monografii i prac redakcyjnych. W 2009 r. zainicjował powstanie kwartalnika naukowego „Niepełnosprawność”, którego jest redaktorem naczelnym. Był recenzentem w kilkudziesięciu postępowaniach habilitacyjnych i profesorskich.

Sylwetki pozostałych członków Rady będących pracownikami naukowymi Uniwersytetu prezentowaliśmy, podając skład rady 1. kadencji.

mah



Fot. J. Pająk

DOBRE WIEŚCI O DOFINANSOWANIU NA KONIEC ROKU

PANDEMIA NIE BLOKUJE INWESTYCJI NA UNIwersYTECIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM. W GRUDNIU UCZELNIA OTRZYMAŁA DECYZJĘ MINISTERSTWA O PRYZNANIU DOFINANSOWANIA – 100% TEGO, CO ZGODNIE Z PRAWEM MOGŁA OTRZYMAĆ I O CO WNIOSKOWAŁA W 2015 ROKU – NA **BUDOWĘ SIEDZIBY WYDZIAŁÓW PRAWA I ADMINISTRACJI ORAZ NAUK SPOŁECZNYCH**.

Obecnie jedną z najważniejszych inwestycji prowadzonych na UWM jest budowa siedziby wydziałów Prawa i Administracji oraz Nauk Społecznych. Budowa zaczęła się w czerwcu i szybko postępuje.

– Niedawno otrzymaliśmy decyzję Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o dofinansowaniu tej inwestycji. Otrzymaliśmy 100% tego, o co wnioskowaliśmy w 2015 roku, czyli 34,5 mln zł. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni, bo to jest maksimum, które mogliśmy na tę inwestycję dostać. Liczę na to, że budowa będzie zrealizowana może nawet wcześniej niż przewidywaliśmy – wyjaśnia rektor UWM Jerzy Przyborowski.

Pełny koszt inwestycji to ok. 71 mln zł. Resztę UWM pokryje ze środków własnych. Część z nich będzie pochodzić z obligacji skarbu państwa, które otrzymaliśmy niespełna dwa lata temu.

To jednak nie koniec dobrych wieści. W 2020 roku UWM złożył wniosek o dofinansowanie modernizacji DS 10. W połowie grudnia uczelnia otrzymała decyzję Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o przyznaniu dofinansowania w kwocie 7 mln zł.

– Warto podkreślić, że skorzystaliśmy z możliwości złożenia wniosku o tak zwane fundusze covidowe, czyli związane z dostosowaniem budynku do obowiązków sanitarnych związanych z epidemią SARS CoV-2. Dom Studenta nr 10 w pierwszej kolejności wymagał prac remontowych i modernizacyjnych. Myślę, że kolejne domy studenckie również będą w ten sposób remontowane – podkreśla rektor.

Pod koniec listopada z kolei UWM otrzymał informację z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o przyznaniu 4,5 mln zł na modernizację i rozbudowę szpitalnego skanera rezonansu magnetycznego (RM) „Trio” firmy Siemens.

– Składaliśmy wniosek o finansowanie aparatury naukowo-badawczej, ale na 2021 rok. Mogliśmy jednak skorzystać z trybu nadzwyczajnego i te środki zostały nam przyznane szybciej. To bardzo dobra wiadomość, ponieważ modernizacja tego urzędu była absolutnie konieczna – dodaje rektor.

Rozbudowa szpitala uniwersyteckiego o skrzydło północne to kolejna ogromna inwestycja, która w tej chwili jest realizowana na UWM. Koszt całej inwestycji to ponad 52 mln zł.

– Z Ministerstwa Zdrowia mamy zabezpieczone fundusze na kwotę ponad 40 mln zł. Resztę będziemy musieli pokryć ze środków własnych uczelni, ale trzeba podkreślić, że jest to również bardzo ważna inwestycja. Trudno sobie wyobrazić podnoszenie jakości kształcenia na Wydziale Lekarskim czy też kierunkach związanych z ochroną zdrowia bez rozbudowy bazy klinicznej, która jest również bazą dydaktyczną. Bardzo się cieszę także z tego, że jeden z oddziałów będzie przekształcony w oddział geriatryczny. Społeczeństwo się starzeje, potrzeby rosną, a my chcemy być na to przygotowani i sprostać temu zadaniu – podkreśla rektor Jerzy Przyborowski.

Rok 2020 dobiegł końca, ale władze uczelni myślą już o kolejnych inwestycjach.

– Kończymy przygotowywanie długofalowej, dziesięcioletniej strategii rozwoju Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Zaraz na początku roku, kiedy rozpocznie funkcjonowanie nowa Rada Uczelni, przedstawię do zapiniowania tę strategię. Są w niej również między innymi zaplanowane różne inwestycje, ale o nich będziemy mówić, gdy zostaną zatwierdzone – podsumowuje rektor Jerzy Przyborowski.

Sylwia Zadworna

WYDZIAŁ KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I ROLNICTWA PRZEKSZTAŁCA SIĘ W WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA

JEDEN Z NAJSTARSZYCH UNIWERSYTECKICH WYDZIAŁÓW – KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I ROLNICTWA OD STYCZNIA 2021 R. STAŁ SIĘ WYDZIAŁEM ROLNICTWA I LEŚNICTWA. WZMOCNIENIE NAUK LEŚNYCH TO JEDEN Z PRIORYTETÓW STRATEGII ROZWOJU UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.



Fot. J. Pajęk



Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa należy do najstarszych uniwersyteckich wydziałów i chlubi się 70-letnią historią. Jako Wydział Rolniczy tworzył zręby poprzedniczek Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – WSR i ART. Od 20 lat funkcjonuje pod obecną nazwą. Od stycznia 2021 r. przekształcił się w Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

Zmianę spowodowała nowa ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która 2 lata temu usunęła z listy dyscyplin naukowych ochronę i kształtowanie środowiska, w której wydział miał pełne prawa akademickie.

– Likwidacja ochrony i kształtowania środowiska jako dyscypliny naukowej była jednym z głównych powodów, dla którego zaczęliśmy myśleć o reorganizacji i zmianie nazwy wydziału. Aktualnie jedyną dyscypliną zarządzaną przez nasz wydział poddaną parametryzacji, czyli ocenie jakości działalności naukowej, jest rolnictwo i ogrodnictwo. Drugą, która może zostać poddana parametryzacji w przyszłości są nauki leśne – wyjaśnia prof. dr hab. Krzysztof Jankowski, dziekan WKŚiR.

Władze wydziału postawiły sobie zatem za cel wzmocnienie leśnictwa nie tylko jako kierunku studiów, ale również dyscypliny naukowej. Obecnie na wydziale prowadzone są analizy dot. możliwości uruchomienia na tym kierunku studiów II stopnia. W opinii dziekana program tych studiów w dużej mierze powinien dotyczyć zagadnień, związanych z zarządzaniem zasobami leśnymi w przyszłości: m.in. relacji ze społeczeństwem, zmian klimatu, nowych technologii w leśnictwie czy sektora usług leśnych.

– Chcemy również zatrudnić specjalistów z obszaru leśnictwa (hodowla, urządzenie i użytkowanie lasu) a w dalszej perspektywie wzmocnić kadrę naukową z tego zakresu także w oparciu o naszych absolwentów. Czynimy starania, aby utworzyli oni nową katedrę i już przygotowujemy dla niej miejsce – dodaje prof. Jankowski.

Rozwój i wzmocnienie nauk leśnych wpisują się nie tylko w strategię rozwoju wydziału, ale również w strategię rozwoju Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W opinii prof. Jankowskiego nowa nazwa wydziału bę-

dzie lepiej dopasowana nie tylko do aktualnej struktury studentów kształcących się na poszczególnych kierunkach studiów (75% z nich stanowią studenci kierunku rolnictwo i leśnictwo), ale również będzie spójna z wizją i misją rozwoju wydziału i strategią rozwoju uniwersytetu w zakresie nauk rolniczo-przyrodniczych i leśnych.

– Wszyscy wiedzą, że mamy najlepsze rolnictwo w kraju. W ocenie parametrycznej jednostek naukowych nasz wydział zawsze uzyskiwał kategorię A, jako jeden z 2 w kraju. Natomiast w ocenie Polskiej Komisji Akredytacyjnej rolnictwo otrzymało ocenę wyróżniającą – jako jedyne w kraju – podkreśla prof. Jankowski.

Nowa nazwa to nie jedyna zmiana na wydziale. Od stycznia nowa też jest struktura organizacyjna. Z dotychczasowych 15 katedr pozostało 10.

– Zmiana ta wynika ze statutu uczelni, określającego minimalną liczbę nauczycieli akademickich w katedrze. Łączyliśmy jednostki lub przenosiliśmy pracowników pomiędzy jednostkami biorąc pod uwagę przede wszystkim względy merytoryczne. Ostatnia restrukturyzacja na wydziale odbyła się 20 lat temu. Wiele katedr funkcjonowało pod nazwami już nieaktualnymi i nieadekwatnymi do prowadzonych przez nie badań i realizowanej dydaktyki – wyjaśnia dziekan.

Strukturę Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa obecnie tworzą:

- * Katedra Agroekosystemów i Ogrodnictwa
- * Katedra Agrotechnologii i Agrobiznesu
- * Katedra Architektury Krajobrazu
- * Katedra Chemii
- * Katedra Chemii Rolnej i Środowiskowej
- * Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej
- * Katedra Genetyki, Hodowli Roślin i Inżynierii Biosurowców
- * Katedra Gleboznawstwa i Mikrobiologii
- * Katedra Gospodarki Wodnej i Klimatologii
- * Katedra Leśnictwa i Ekologii Lasu

W strukturze wydziału funkcjonuje również Ośrodek Dydaktyczno-Doświadczalny, zajmujący się m.in. praktykami. Jego działalność została wysoko oceniona przez Polską Komisję Akredytacyjną.

mah



Fot. M. Orłowski

WYDZIAŁ BIOINŻYNIERII ZWIERZĄT Z NAGRODĄ PAN

WYDZIAŁ BIOINŻYNIERII ZWIERZĄT UWM ZOSTAŁ **LAUREATEM NAGRODY NAUKOWEJ WYDZIAŁU II NAUK BIOLOGICZNYCH I ROLNICZYCH PAN. PAN** DOCENIŁ PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH WYDZIAŁU ZA WYBITNY WKŁAD W ROZWÓJ NAUK ROLNICZYCH I STOSOWANYCH NAUK BIOLOGICZNYCH.

Nagroda PAN to Medal im. Michała Oczapowskiego – prekursora nauk rolniczych i nowoczesnego rolnictwa w Polsce. Jest to wyróżnienie wyjątkowe i prestiżowe w środowisku związanym z naukami rolniczymi. O jego wyjątkowości stanowi m.in. to, że w jednym roku PAN nie może go przyznać w liczbie większej niż 5.

– Przyznanie medalu Wydziałowi Bioinżynierii Zwierząt odbieramy jako wyraz uznania PAN dla naszego wkładu w rozwój nauk rolniczych i stosowanych nauk biologicznych – cieszy się prof. Urszula Czarnik, dziekan WBZ.

Ten wkład przejawia się we wszystkich możliwych sferach działalności wydziału, czyli: prowadzeniu badań na najwyższym poziomie, których wyniki znajdują szerokie zastosowanie w praktyce, rozwoju kadr akademickich, kształceniu, popularyzacji nauki oraz współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Pełne prawa akademickie w dyscyplinie zootechniki WBZ ma od 1966 r., a od 2019 r. w dyscyplinie zootechniki i rybactwo. Nieprzerwanie od 2006 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznaje mu kategorię A. Wyniki wielu swych badań pracownicy WBZ przenoszą na grunt praktyki, co przyczynia się do rozwoju

sektora rolno-spożywczego w Polsce i za granicą. W ciągu 70 lat istnienia wydział zyskał miano wiodącego krajowego ośrodka naukowo-dydaktycznego, o uznanej renomie również na arenie międzynarodowej.

Wyrazem jego potencjału naukowego jest liczba nadanych stopni naukowych – 400 osób otrzymało stopień doktora, 134 doktora habilitowanego, a 72 osoby tytuł naukowy profesora. Ponadto na wydziale wypromowano 8 doktorów honoris causa. Tą godnością zostało wyróżnionych również 4 profesorów WBZ (w tym jeden 3 razy). Z kadr naukowych i zaplecza wydziału wielokrotnie korzystały inne wydziały UWM oraz inne krajowe uczelnie, a także instytuty badawcze PAN, organizując swoje struktury.

Od początku istnienia wydział jest ważnym krajowym centrum kształcenia w zakresie zootechniki.

– Wysoki poziom nauczania na tym kierunku przyciąga niezmiennie od 70 lat wielu kandydatów, podobnie jak na 2 pozostałe autorskie i jednocześnie pierwsze w kraju kierunki: bioinżynieria w produkcji żywności oraz zwierzęta w rekreacji, edukacji i terapii – informuje prof. Tomasz Daszkiewicz, kierownik Katedry Towaroznawstwa i Przetwórstwa Surowców Zwierzęcych.

Wydział doczekał się 11,6 tys. absolwentów, którzy zasilili m.in. kadry branży rolno-spożywczej.

Wysokie standardy kształcenia na zootechnice doceniła Polska Komisja Akredytacyjna, która w 2011 r. wyróżniła ten kierunek jako pierwszy w Polsce i podtrzymała tę ocenę w 2018 r. W 2012 r. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego nagrodził kortowską zootechnikę tytułem „Najlepszy kierunek studiów”. Kształcenie na zootechnice było również bardzo wysoko oceniane w rankingach fundacji „Perspektywy”, w których w latach 2018 i 2019 ten kierunek plasował się na pozycjach 1. i 2.

Plany na przyszłość?

– W warunkach dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości najważniejszym celem wydziału jest utrzymanie miana wiodącego ośrodka naukowo-dydaktycznego w kraju, jak również rozpoznawalności na arenie międzynarodowej – podsumowuje dziekan.

– Cele te zamierzamy osiągnąć poprzez badania naukowe na najwyższym poziomie. Ponadto będziemy poszerzać ofertę kształcenia, z uwzględnieniem zmieniających się potrzeb otoczenia społeczno-gospodarczego – uzupełnia prof. Daszkiewicz.

opr. lek, syla

GRANT Z KONKURSU OPUS DLA NAUKOWCA Z UWM



Fot. J. Pajęk

PNAD 1 MLN ZŁ NA BADANIA Z KONKURSU OPUS 19 OTRZYMAŁ **DR TOMASZ SAWICKI** Z KATEDRY ŻYWIENIA CZŁOWIEKA UWM. W TYM ROKU DR SAWICKI ZDOBYŁ TEŻ STYPENDIUM MEN DLA NAJLEPSZYCH MŁODYCH PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH.

Mijający rok jest wyjątkowo pomyślny dla dr. Tomasza Sawickiego (na zdj.) z Katedry Żywienia Człowieka na Wydziale Nauki o Żywności UWM. Otrzymał grant z konkursu OPUS 19 Narodowego Centrum Nauki w wysokości ponad 1,2 mln zł na projekt badawczy „Określenie przeciwhiper-glikemicznych właściwości betalain”.

Zespół pod kierunkiem dr. Sawickiego poprowadzi badania nad wykorzystaniem betalain w leczeniu cukrzycy typu II i otyłości. Betalainy są związkami występującymi m.in. w burakach ćwikłowych. To im buraki zawdzięczają intensywny, czerwony kolor. Naukowcy uważają, że związki betalainowe mogą hamować wchłanianie cukru z jelita do krwioobiegu.

– Przypuszczamy, że dzięki swojej strukturze hamują transportery glukozy i dzięki nim mniej cukru trafi do krwi. To ważne, ponieważ obecnie coraz więcej ludzi zapada na cukrzycę i zmagają się z otyłością. Uzyskaliśmy wstępne wyniki, które umożliwiły nam staranie się o dofinansowanie dalszych badań. Możliwe, że wykazemy, że betalainy będą miały duży wpływ w prewencji oraz leczeniu nie tylko cukrzycy, ale również tzw. chorób dietozależnych – wyjaśnia dr Sawicki.

– Polska jest jednym z większych producentów buraka ćwikłowego i jest on u nas bardzo popularnym warzywem. Mamy dużo odpadów produkcyjnych powstałych np. przy produkcji soków, w których nadal są betalainy. Obecnie wyłoki idą głównie na paszę dla zwierząt, ale naukowcy zaczynają się już nimi interesować – dodaje dr Sawicki.

Grant rozpocznie się na początku przyszłego roku. Badania zostały zaplanowane na trzy lata. W zespole badawczym oprócz naukowców specjalizujących się w żywieniu człowieka znajdują się także specjaliści z zakresu biologii molekularnej.

Zdobycie grantu badawczego z NCN to nie jedyny sukces naukowy dr. Sawickiego. W tym roku znalazł się także w gronie 200 najzdolniejszych młodych polskich naukowców, którym Ministerstwo Edukacji i Nauki przyznało specjalne stypendia za doskonałe wyniki pracy. Dr Sawicki ma również na swym koncie kierownictwo grantu z konkursu „Preludium” Narodowego Centrum Nauki.

Dr Tomasz Sawicki jest absolwentem Wydziału Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego kierunku technologia żywności i żywienia człowieka z 2011 r.

O młodym naukowcu bardzo pochlebnie wyraża się dziekan wydziału prof. Małgorzata Darewicz. – Zapamiętałam go z wykładów i ćwiczeń jako studenta zawsze przygotowanego do zajęć, a nawet wykazującego się wiedzą ponad program. Jestem bardzo zadowolona, że wrócił do nas i pracuje naukowo na naszym wydziale – podkreśla.

Dr Sawicki doktorat uzyskał w Instytucie Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie. Wrócił na macierzysty wydział i pracuje w Katedrze Żywienia Człowieka kierowanej przez prof. Lidę Wądołowską.

– Trafił do znakomitego zespołu naukowców. Pracownicy tej katedry w tym roku opublikowali najwięcej rozpraw naukowych na naszym wydziale w przeliczeniu na jednego pracownika – nie kryje uznania dziekan Darewicz.

Małgorzata Hołubowska

PIERWSZY DOKTORAT Z HISTORII STAROŻYTNEJ NA UWM

NA UNIWERSYTECIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM OBRONIONO PIERWSZY DOKTORAT Z HISTORII STAROŻYTNEJ. **DOKTOR KRZYSZTOF LESZEK** BADAŁ TWÓRCZOŚĆ LITERACKĄ PISARZY Z KRĘGU GAJUSZA CILNIUSZA MECENASA, PROTEKTORA I OPIEKUNA POETÓW I PISARZY CZASÓW OKTAWIANA AUGUSTA.

Utworzona w Instytucie Historii z inicjatywy dr. hab. Mirona Wolnego, prof. UWM, Pracownia Historii Starożytnej i Kultury Antycznej stała się miejscem wymiany myśli środowiska starożytników. Prof. Wolny został także promotorem pierwszego na UWM doktoratu z historii starożytnej. Dr Krzysztof Leszek (na zdj.) poświęcił go treściom o charakterze propagandowym w literaturze wybranych pisarzy z kręgu Gajusza Cilniusza Mecenasasa. Recenzenci: dr hab. Krzysztof Królczyk, prof. UAM i dr hab. Agata Kluczek, prof. UŚ pracę ocenili wysoko.

– Interesował mnie problem autoprezentacji władców Rzymu okresie pryncypatu, w którym dostrzegam elementy hellenistycznej dbałości o własny wizerunek. Krzysztof Leszek był bardzo zainteresowany dziejami Imperium Romanum, a że upodobał sobie wczesny pryncypat i postać Cilniusza Mecenasasa, śmiało więc mogliśmy rozpocząć współpracę – wyjaśnia kulisy powstania dysertacji prof. Miron Wolny.

Historia starożytna to szalenie trudna dziedzina. Trzeba znać języki antyczne oraz współczesne języki kongresowe. Trzeba mieć czas i cierpliwość do studiowania opasłych tomów. Czy Krzysztof Leszek tłumaczy swoje zainteresowania badawcze?

– Moja fascynacja historią starożytną rozpoczęła się już w szkole podstawowej. Jedną z pierwszych książek, które wtedy przeczytałem, była „Mitologia Greków i Rzymian” Jana Parandowskiego. Postanowiłem, że chcę w przyszłości studiować historię. Bezpośrednim impulsem do podjęcia tematu propagandy w okresie panowania Augusta była dla mnie lektura „Eneidy” Wergiliusza. Zastanawiałem się wtedy, czy Wergiliusz może być uznany za twórcę propagandowego oraz czy w podobny sposób można ocenić innych twórców z tego okresu. Postanowiłem sam podjąć się badań tego zagadnienia, czego owocem jest moja praca – mówi dr Krzysztof Leszek.



Fot. archiwum prywatne

Zarówno prof. Wolny, jak i dr Leszek mają dalsze plany naukowe.

– Moim najważniejszym zadaniem jest wydanie książki, będącej owocem pracy doktorskiej. Przede wszystkim zaś zamierzam nadal zgłębiać powiązania między pisarzami a władcami z dynastii julijsko-kludyjskiej – zdradza dalsze plany dr Krzysztof Leszek.

opr. mah

Tytuł pracy doktorskiej Krzysztofa Leszka brzmi „Treści o charakterze propagandowym w literaturze wybranych pisarzy z kręgu Gajusza Cilniusza Mecenasasa”, Prof. Miron Wolny zasiada w Radzie Naukowej Szkoły Doktorskiej UWM, prowadzi zajęcia dydaktyczne z historii starożytnej.

KTO ZDOBEDZIE TYTUŁ BELFRA 2020?

STUDENCI WYBRALI BELFRÓW WYDZIAŁÓW, KTÓRZY W STYCZNIU POWALCZĄ O TYTUŁ NAJLEPSZEGO NAUCZYCIELA AKADEMICKIEGO UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE W 2020 ROKU.

Łącznie oddano ponad 8 tys. głosów. Najwięcej na Wydziale Prawa i Administracji. III etap startuje 13 stycznia 2021 r. Głosowanie odbędzie się na stronie www.belfer.uwm.edu.pl

WBZ – prof. dr hab. Andrzej Gugolek

WBiB – dr Beata Kurowicka

WG – dr inż. Robert Szmit

WH – dr hab. Renata Makarewicz prof. UWM

WKŚiR – dr hab. Agnieszka Kosewska, prof. UWM

WL – lek. Wiktoria Lipińska

WMiI – dr Paweł Drozda

WMW – lek. wet. Ewa Kaczmar

WNE – dr Tomasz Wierzejski

WNS – mgr Agnieszka Nowakowska

WNT – dr hab. inż. Maciej Neugebauer

SZP – dr Izabela Sebastyańska – Targowska

WNoŻ – dr inż. Joanna Ciborska

WPIA – dr hab. Monika Kotowska

WS – dr hab. Hanna Zajączkiewicz

WT – dr Maria Piechocka – Kłos

Plebiscyt na Belfra UWM jest wydarzeniem z 15-letnią tradycją, które na stałe wpisało się w kalendarz roku akademickiego. Zainicjowane przez Radio UWM FM, a w kolejnych latach organizowane przez Samorząd Studencki, pozwala na wyłonienie najlepszego nauczyciela akademickiego na UWM. Wybierany jest on spośród Belfrów wydziałowych, którzy biorą udział w ogólnouczelnianej rywalizacji.

UWM Z NOWYMI UPRAWNIENIAMI DOKTORSKIMI

UNIwersytet Warmińsko-Mazurski
Otrzymał uprawnienia do nadawania
stopnia naukowego doktora w dziedzinie
 nauk społecznych w dyscyplinie
 NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE.



Nowe uprawnienia w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów przyznała UWM 28 września 2020 r. Wniosek uczelni został uwzględniony w całości. Dzięki tej decyzji skorzystają dwa wydziały: Prawa i Administracji oraz Nauk Społecznych.

– To owoc wielu lat pracy organizacyjnej, ciągłego podnoszenia poziomu działalności nauko-

wej a także doskonalenia procesu dydaktycznego. W roku akademickim 2006/07 na kierunku administracja uruchomiliśmy specjalność systemu bezpieczeństwa publicznego. W 2009 r. powołaliśmy na studiach licencjackich kierunek bezpieczeństwo wewnętrzne, a od roku akademickiego 2011/12 kształcimy studentów na tym kierunku na studiach drugiego stopnia. Kolejnym naturalnym krokiem były starania o przyznanie uprawnień do doktoryzowania w zakresie nauk o bezpieczeństwie. Myślę, że w przyszłym roku będą już prowadzone pierwsze przewody doktorskie w tej dyscyplinie – wyjaśnia dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. UWM, dziekan Wydziału Prawa i Administracji (na zdj. z lewej).

Nauki o bezpieczeństwie są dyscypliną naukową, która w znacznej mierze powiązana jest z naukami o polityce i administracji, np. polityką bezpieczeństwa, bezpieczeństwem międzynarodowym, bezpieczeństwem państwa czy międzynarodowymi systemami bezpieczeństwa.

– Warto podkreślić, że czołowe politologiczne ośrodki analityczne w Europie, np. w Skandynawii prowadzą właśnie badania nad pokojem, czyli w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa. Są to sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem i Instytut Badań nad Pokojem w Oslo – wyjaśnia prof. Arkadiusz Żukowski, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych Wydziału Nauk Społecznych.

Aby otrzymać uprawnienia uczelnia musiała wykazać się znaczącym dorobkiem oraz wysoko wykwalifikowaną kadrą naukową. Dzięki połączeniu sił pracowników Wydziału Prawa i Administracji oraz Instytutu Nauk Politycznych Wydziału Nauk Społecznych, udało się skompletować grupę badaczy reprezentujących nauki o bezpieczeństwie i obejmujących swoim dorobkiem liczne subdyscypliny.

– Centralna Komisja wzięła pod uwagę także przyznaną Wydziałowi Prawa i Administracji kategorię naukową, posiadane już uprawnienia do



Fot. J. Pajęk

nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego, istniejącą bazę badawczą oraz opinię Polskiej Komisji Akredytacyjnej o jakości kształcenia. Najistotniejsze były wyniki działalności naukowo-badawczej prowadzonej na Wydziale Prawa i Administracji w latach 2017-2020, w tym dorobek publikacyjny oraz w zakresie współpracy krajowej i międzynarodowej. Bardzo się cieszę, że wiele lat pracy spotkało się z uznaniem, a Wydział Prawa i Administracji dołączył do grona „multidyscyplinarnych” wydziałów naszego Uniwersytetu – podkreśla dziekan Dobkowski.

Istotne dla Centralnej Komisji było również posiadanie bogatego dorobku badawczego, m. in. autorstwa podręczników takich, jak „Podstawowe kategorie bezpieczeństwa narodowego” czy „Wprowadzenie do międzynarodowych stosunków wojskowych”, które opublikowali pracownicy Instytutu Nauk Politycznych. Są one wykorzystywane na uczelniach w Polsce jako podstawowe pozycje w kształceniu studentów i doktorantów.



– Dotychczas są to jedyne publikacje z tego zakresu w Polsce. Podobną rolę odgrywają dwie inne publikacje: „Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej” oraz „Wstęp do metodologii badań bezpieczeństwa narodowego”. W oparciu o prowadzone badania przygotowaliśmy kilkanaście monografii autorskich i prac zbiorowych z szeroko pojętej

problematyki bezpieczeństwa. Zainteresowania badawcze pracowników Instytutu Nauk Politycznych skupiają się przede wszystkim wokół kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego dotyczącego najczęściej Europy Środkowej i Wschodniej, a przede wszystkim obwodu kaliningradzkiego FR. Polem badawczym jest także Afryka. Centralna komisja doceniła również naszą aktywność na polu upowszechniania wiedzy m.in. w postaci organizowanego przez Instytut od 2016 roku etapu szkolnego i okręgowego Olimpiady Wiedzy o Bezpieczeństwie i Obronności – podsumowuje prof. Żukowski (na zdj. z prawej).

opr. sylva



BIAŁA WSTAŻKA. STOP PRZEMOCY WOBEC KOBIET

W TYM ROKU UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI ZA SPRAWĄ AKADEMICKIEGO CENTRUM WSPARCIA WŁĄCZYŁ SIĘ W OGÓLNOŚWIATOWĄ KAMPANIĘ „BIAŁA WSTAŻKA. STOP PRZEMOCY WOBEC KOBIET”. O KAMPANII OPOWIADA **DR JOANNA FRANKOWIAK**, ADIUNKT W KATEDRZE PSYCHOLOGII KLINICZNEJ, ROZWOJU I EDUKACJI WYDZIAŁU NAUK SPOŁECZNYCH.



– Pani Doktor czego dotyczy ta kampania?

– Kampania „Biała wstążka” to 16 dni przeciw przemocy wobec kobiet. Idea wywodzi się z Kanady, gdzie 6 grudnia 1989 r. na

politechnice w Montrealu w wyniku zamachu zginęło 14 kobiet, w tym wrocławianka Barbara Klucznik-Widajewicz. Choć idea ma swój początek w Kanadzie, obecnie w ponad 60 krajach co roku pomiędzy 25 listopada a 10 grudnia realizowane są różne przedsięwzięcia pozwalające na podjęcie refleksji nad tym, co działa w systemie przeciwdziałania przemocy i jakie wyzwania wciąż przed nami stoją.

– Jak to się stało, że UWM przyłączył się do kampanii?

– Inicjatorem było Akademickie Centrum Wsparcia „Empatia”. Na co dzień udzielamy

wsparcia, przede wszystkim podczas konsultacji indywidualnych i spotkań grupowych. Włączanie się w różne kampanie traktujemy natomiast jako sposobność do podjęcia dodatkowych działań w obszarze promocji zdrowia i szeroko pojętej profilaktyki społecznej. Nie mamy wątpliwości, że przemoc jest ważnym problemem społecznym. Dodatkowo przez udział w kampanii mamy szansę zakomunikować społeczności akademickiej, że udzielamy wsparcia osobom poszkodowanym.

– Jakie są to wyzwania?

– Wyzwań jest wiele, więc wspomnę o moim zdaniem 3 najważniejszych. Pierwszym jest budowanie świadomości społecznej na temat przemocy, jej szkodliwości i przekraczanie mitów oraz stereotypów stanowiących jej podłoże. Drugą kwestią jest wzbudzanie współodpowiedzialności za to, co dzieje się w naszych małych społecznościach, budzenie przekonania, że każdy z nas może i powinien włączyć się w przeciwdziałanie przemocy. I wreszcie trzecim wyzwaniem jest wzmacnianie syste-

mu, w tym współpracy między służbami zobowiązanymi do interwencji i pomocy osobom zagrożonym czy uwikłanym w przemoc.

– Jak wiele osób się zaangażowało w kampanię na UWM?

– Trudno to oszacować. Zespół ACW zaproponował dyżury oraz warsztaty na temat wczesnych sygnałów ostrzegawczych. We współpracy z Biurem Promocji UWM przygotowaliśmy materiały edukacyjne, a dzięki Akademii Ciekawości – rozmowy dotyczące zarówno kampanii, jak i problematyki przemocy. Zaproponowaliśmy także, aby mężczyźni przedstawiciele naszej społeczności (studenci, wykładowcy i inni pracownicy UWM), którzy identyfikują się z przesłaniem kampanii przesłali nam swoje zdjęcie z białą wstążką i krótkimi wypowiedziami. Odzew nas miło zaskoczył. Z radością przyjęliśmy wiadomość o przyłączeniu się do kampanii samego JM rektora UWM prof. Jerzego Przyborowskiego oraz członków samorządu studenckiego, którzy zamieścili na swoim profilu wspiane zdjęcie. W mediach społecznościowych pojawiły się także dyskusje wokół tematu „Białej wstążki”. A teraz dzięki mediom uniwersyteckim jeszcze raz mamy szansę przywołać temat.

– Jak duża jest przemoc wobec kobiet w Polsce?

– Skala zjawiska jest niezwykle trudna do oszacowania. Przemoc jest wciąż traktowana jako coś wstydlivego. Najczęściej odwołujemy się do liczby zakładanych Niebieskich Kart. Jest ich rocznie około 80 tys., a wśród domniemyanych ofiar, aż 70% stanowią kobiety. Warto jednak pamiętać, że karty zakładane są wtedy, gdy zachodzi jedynie podejrzenie przemocy.

– W jaki sposób przeciwdziałać przemocy wobec kobiet?

– Najważniejsze jest, abyśmy nie byli bierni. Jeśli mamy podejrzenie, że ktoś z naszego otoczenia doświadcza przemocy – reagujmy. Możemy nawet anonimowo zgłosić sprawę telefonując pod numer alarmowy 112, ale i kontaktując się z ośrodkiem pomocy społecznej. Informację możemy także zgłosić do Pogotowia „Niebieska Linia” pod numer 800 120 002. Pamiętajmy, że nie musimy mieć pewności, a jedynie podejrzenie. Z kolei, jeśli mamy w swoim bliższym otoczeniu osobę, która prawdopodobnie doświadcza przemocy, ważne jest, aby nie zostawić jej z tym samej. Aby podjąć działania na rzecz zmiany swej sytuacji, powinna zyskać siłę. A ona budzi się w kontakcie z drugim, życzliwym człowiekiem, który wysłucha, zrozumie i pokaże, że zmiana jest możliwa.

Sylwia Zadworna

Fot. archiwum prywatne ACW „Empatia”



Prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM: Trudno zaakceptować jakąkolwiek przemoc, a w szczególności przemoc wobec słabszych. Walczmy z przemocą zarówno fizyczną jak i słowną. Walczmy z mową nienawiści, skierowaną przeciwko drugiemu człowiekowi. Całym sercem popieram działania przeciw przemocą wobec kobiet. Dziękuję Akademickiemu Centrum Wsparcia „Empatia” za inicjatywę i zorganizowanie dni „Białej wstążki”.

Dziękuję również samorządowi studenckiemu za zaangażowanie się w tę akcję.

Mateusz Wieczorek: Uważam, że przeciwdziałanie przemocą jest bardzo potrzebne. Szczególnie teraz, gdy mamy stan epidemiczny. Problem ten dotyka niestety wielu rodzin w Polsce i warto mówić o formach pomocy związanej właśnie z przeciwdziałaniem przemocą. Działania, które Państwo podejmują w związku z kampanią „Białej wstążki” są bardzo przemyślane i przede wszystkim praktyczne.



Konrad Zalewski: Warto wspierać kampanię „Biała wstążka”, aby kobiety, które są ofiarami przemocą mogły poczuć, że nie są same, że mają się do kogo zwrócić. Ważne, aby zbudować w nich poczucie, że mogą wygrać tę nierówną walkę. My mężczyźni, musimy być solidarni z kobietami, których dotyka przemoc, nie możemy przejść obojętnie obok tego problemu. Musimy udowodnić, że nie każdy ma tak słabą psychikę,

że swoją niemoc odrağowuje przemocą wobec kobiety. Murem za kobietami!

Oskar Łubiński: Dlaczego warto wspierać kampanię? Bo każdy z nas ma w swoim życiu kobiety, których bezpieczeństwo jest dla nas najważniejsze. Dzisiaj może być to siostra czy mama, a w przyszłości żona czy córka. Jako mężczyźni możemy dołączyć do akcji chociażby będąc wsparciem dla kobiet z naszego otoczenia. Przemoc nie jest rozwiązaniem.



Patryk Jakubiuk: Jako świadek przemocą domową wobec kobiety wiem, jakie szkody wyrządza ona nie tylko na tle fizycznym, ale psychicznym. Dzięki takim akcjom i odpowiedniej edukacji możemy w przyszłości uniknąć chociaż części takich przypadków.



„S.O.S W PANDEMII” GLOBAL PSYCHOLOGY ALLIANCE – MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA ROZWIJAJĄCA EMPATIE

Poza wsparciem w postaci konsultacji, warsztatów, treningów interpersonalnych oraz nagłych interwencji, misją Akademickiego Centrum Wsparcia „Empatia” jest działalność edukacyjno-informacyjna dla całej społeczności uniwersyteckiej, jak również odbiorców spoza środowiska akademickiego, zwłaszcza w czasie wzmożonego obciążenia sytuacją pandemiczną na świecie.

Amerkańskie Towarzystwo Psychologiczne zaprosiło stowarzyszenia z różnych krajów świata do współpracy, której celem jest promocja wiedzy psychologicznej i wymiana doświadczeń. Do grupy tej należy 60 największych stowarzyszeń psychologicznych na świecie – w tym Polskie Towarzystwo Psychologiczne i Polskie Stowarzyszenie Psychologii Rozwoju Człowieka. Współpraca rozpoczęła się dwa miesiące temu i skoncentrowana jest na prowadzeniu międzynarodowych badań porównawczych, które pomogą zrozumieć i wesprzeć psychologów w pracy z klientami.

Dzięki inicjatywie Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Rozwoju Człowieka, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, w tym ACW „Empatia” wraz z grupą psychologów reprezentujących środowisko praktyków i naukowców z całego świata w ramach Global Psychology Alliance może wykorzystywać materiały edukacyjne przygotowane przez różne stowarzyszenia naukowe, m. in. British Psychological Association, Australian Psychological Association, EMDR Europe, Intensive Care Society.

Psychologowie z ACW „Empatia” przetłumaczyli materiały i udostępniili je do szerokiego wykorzystania przez psychologów, ale też wszystkie inne osoby zainteresowane.

Zachęcamy do korzystania z „Czytelnik” Empatii S.O.S w pandemii



Pozdrawiamy,
Zespół ACW „Empatia”

PROF. ANDRZEJ RYNKIEWICZ LAUREATEM NAGRODY POLSKIEGO TOWARZYSTWA LIPIDOLOGICZNEGO

PROF. ANDRZEJ RYNKIEWICZ OTRZYMAŁ
NAGRODĘ HONOROWĄ DLA TWÓRCÓW
POLSKIEJ LIPIDOLOGII. KARDIOLOG Z UWM
ZOSTAŁ DOCENIONY ZA PROWADZENIE BADAŃ
NAD HIPERCHOLESTEROLEMIĄ RODZINNĄ.

Symboliczne wręczenie nagrody prof. Andrzejowi Rynkiewiczowi z Katedry Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Wydziału Lekarskiego UWM odbyło się 3 grudnia w trakcie X Kongresu Polskiego Towarzystwa Lipidologicznego, który z powodu pandemii koronawirusa odbył się online. Uczestnicy kongresu dyskutowali o aktualnych tematach z dziedziny lipidologii, kardiologii oraz dziedzin pokrewnych. Prof. Andrzej Rynkiewicz wygłosił także wykład „Jak skutecznie rozpoznać, monitorować i leczyć rodzinną hipercholesterolemię po 82 latach od pierwszego opisanego przypadku? Czego się nauczyliśmy, a czego wciąż nie potrafimy? Czy diagnostyka FH powinna być nieodzowną częścią programu KOS-Zawał, a może Narodowego Programu Zdrowego Serca?”.

– Jako jeden z pierwszych badaczy w Polsce przez wiele lat zajmowałem się hipercholesterolemią rodzinną. Zainteresowałem się tym tematem w trakcie pobytu w Stanach Zjednoczonych w 1992 roku. Hipercholesterolemia rodzinna to najczęstsza jednogenowa choroba, która prowadzi do największej liczby zgonów w przebiegu miażdżycy naczyń wieńcowych czy udaru mózgu. Kiedyś wydawało się, że za tę chorobę odpowiedzialny jest tylko jeden gen, tak zwany gen receptora LDL. Dzisiaj wiemy, że jest więcej genów, które mogą powodować taki obraz kliniczny hipercholesterolemii rodzinnej – wyjaśnia prof. Rynkiewicz.

Ocena się, że w Polsce jest 150 tys. pacjentów z hipercholesterolemią rodzinną. Rozpoznanych jest ok. 10 tys.

– Realizowałem wielki grant, żeby uruchomić projekt rozpoznawania, leczenia i opieki nad pacjentami z hipercholesterolemią rodzinną w Polsce. Marzenia były duże, ale w Polsce idzie to powoli. Ciągłe nie mamy refundacji najnowszych leków, które są bardzo skuteczne, ale terapia jest bardzo droga. W naszym województwie nie udało się tego, że tak powiem, rozkręcić. Udało mi się za to przynajmniej rozpowszechnić samą koncepcję, że ta choroba jest i zainteresować lekarzy tym problemem. Przekonać, że powinni się zajmować pacjentami, którzy mają przedwcześnie zawał, na przykład przed 50. rokiem życia oraz mają dużą miażdżycę, najczęściej w wyniku dużego poziomu cholesterolu. Tacy pacjenci są podejrzani i należy ich badać w kierunku hipercholesterolemii rodzinnej. Rozpoznanie tej choroby z kolei uruchamia tak zwane rozpoznanie kaskadowe, rodzinne. Należy wówczas zbadać najbliższą rodzinę, rodziców tej osoby i dzieci. Bo im wcześniej rozpoznamy chorobę, szczególnie u dzieci i zaczniemy leczenie, tym szybciej możemy zapobiec nieszczęściu – podkreśla prof. Rynkiewicz.

Średnio w Polsce 1 na 250 osób choruje na hipercholesterolemię rodzinną. Zdecydowana większość chorych nie jest tego świadoma. Występuje około 20 razy większe ryzyko rozwoju przedwczesnej choroby wieńcowej u osób z hipercholesterolemią rodzinną niż w populacji ogólnej. Uważa się,



Fot. J. Pająk

że mężczyzna z hipercholesterolemią rodzinną ma 50% szans, aby dożyć 50 roku życia, jeśli nie bierze żadnych leków na obniżenie cholesterolu. Prawdopodobieństwo przekazania choroby dziecku przez rodzica wynosi aż 50%. W praktyce więc chorują całe rodziny. Hipercholesterolemia rodzinna może występować nawet u kilkunastu kolejnych pokoleń. Dlatego tak istotne jest rozpowszechnienie wiedzy na temat tej choroby.

– Jestem bardzo zadowolony, że zostałem doceniony przez środowisko lipidologiczne. Myślę, że posłuży to promocji i edukacji w zakresie hipercholesterolemii rodzinnej. Ciągłe mamy wiele do zrobienia w tej kwestii – podsumowuje prof. Rynkiewicz.

syl/a



Fot. J. Pająk

PROF. EWA KORZENIEWSKA Z POLSKĄ NAGRODĄ INTELIGENTNEGO ROZWOJU

DR HAB. INŻ. EWA KORZENIEWSKA, PROF. UWM Z KATEDRY INŻYNIERII OCHRONY WÓD
I MIKROBIOLOGII ŚRODOWISKOWEJ NA WYDZIALE GEOINŻYNIERII ZOSTAŁA
LAUREATKĄ **POLSKIEJ NAGRODY INTELIGENTNEGO ROZWOJU 2020.**

Nagrody Inteligentnego Rozwoju przyznaje Centrum Inteligentnego Rozwoju z Tych. Jest to śląska spółka zajmująca się upowszechnianiem osiągnięć polskiej nauki. Nagrodę w kategorii „Naukowiec przyszłości” przyznała prof. Korzeniewskiej za badania nad lekoopornością drobnoustrojów środowiskowych w ujęciu holistycznym. O co chodzi w tych badaniach i dlaczego są tak ważne, że nagradzane?

Rocznie, na świecie wraz z odpływami z oczyszczalni ścieków, obornikiem z ferm hodowlanych lub też na skutek wyrzucania leków niewykorzystanych i przeterminowanych, do środowiska wprowadzanych jest kilka tysięcy ton antybiotyków. Obecność tych związków w środowisku budzi ogromne zainteresowanie naukowców. Wywołują one negatywne skutki, m.in. narastanie i rozprzestrzenianie lekooporności bakterii oraz podwyższoną toksyczność mieszaniny leków i produktów ich transformacji.

Prof. Korzeniewska kieruje zespołem, który prowadzi kompleksowe badania wpływu antybiotyków i produktów ich transformacji na mikroorganizmy środowiskowe. Antybiotyki są jednym z najważniejszych mikrozanieczyszczeń współczesnego świata. Zarówno one i produkty ich degradacji, jak też geny lekooporności są tylko częściowo usuwane w procesie oczyszczania ścieków. Dlatego mogą przedostawać się do wód powierzchniowych będących odbiornikami ścieków oczyszczonych. Ale nie tylko ścieki są niebezpieczne. Osady ściekowe z oczyszczalni ścieków – również. Też mogą zawierać antybiotyki i odporne na nie bakterie. Często wykorzystuje się je jako nawóz. Leki i bakterie lekooporne pojawiają się także w oborniku zwierząt gospodarskich, gdyż one też są nimi leczone. Zatem mogą przedostawać się do gleby i wód gruntowych, skąd mogą przenikać do wód głębinowych, a tym samym również do wód pitnych.

– Ten projekt realizujemy w konsorcjum z Politechniką Śląską. Jej zespół badawczy jest odpowiedzialny za optymalizację metod i oznaczanie poziomu stężeń antybiotyków w różnych matrycach środowiskowych. Mój zespół z Katedry Inżynierii Ochrony Wód i Mikrobiologii Środowi-

skowej jest odpowiedzialny za prowadzenie badań terenowych, w tym prowadzenie upraw poletkowych, analizy mikrobiologiczne i bioinformatyczne z wykorzystaniem najnowocześniejszych metod analiz metagenomicznych. W moim zespole, spośród wykonawców z UWM dużym wsparciem jest dr hab. inż. Monika Harnisz, prof. UWM, która tak naprawdę dzieli tę nagrodę na równi ze mną. Ponadto nieoceniony wkład do badań wnosi również czwórka naszych doktorantów: mgr Martyna Buta, mgr Wiktor Zieliński, mgr Jakub Hubeny oraz mgr Damian Rolbiecki. Badamy nie tylko to, jak w glebie absorbowane są antybiotyki i metale ciężkie, ale również w jaki sposób kumulowane są drobnoustroje i geny lekooporności pochodzące z osadów ściekowych i obornika. Analizujemy także, w jaki sposób przenikają one do wód gruntowych oraz do roślin będących pożywieniem człowieka. Te drobnoustroje spożyte z wodą lub roślinami, jako nośniki genów lekooporności, prowadzą w rezultacie do obniżenia potencjału terapeutycznego leków wobec ludzi i zwierząt – wyjaśnia prof. Ewa Korzeniewska, kierownik projektu.

Prowadzone przez zespół prof. Korzeniewskiej badania wpisują się bezpośrednio w międzynarodowy program „Jedno Zdrowie” (One Health). Jego nadrzędnym celem jest ochrona zdrowia człowieka. Ten cel może być skutecznie realizowany tylko przy jednoczesnym współdziałaniu całego społeczeństwa na rzecz ochrony zwierząt i środowiska naturalnego. Bo zdrowie człowieka jest zależne od zdrowia środowiska.

Projekt pn.: „Lkooporność drobnoustrojów środowiskowych w perspektywie podejścia holistycznego Jedno Zdrowie” jest realizowany z programu OPUS 14 finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Rozpoczął się 10.08.2018 r. i zakończy 9.08.2022 r. NCN przeznaczyło na niego ok. 1,4 mln zł, z tego na badania prowadzone na UWM przypada ok. 1,2 mln zł.

Lech Kryszalowicz

ROLNICTWO REGENERATYWNE – MODA CZY POTRZEBA?

POD TAKIM ZAGADKOWYM TYTUŁEM
PROF. MAREK MARKS, KIEROWNIK KATEDRY
AGROEKOSYSTEMÓW I OGRODNICTWA UWM,
26 LISTOPADA 2020 R. WYĞŁOSIŁ REFERAT
NA KONFERENCJI PROMUJĄCEJ ROLNICTWO
REGENERATYWNE W POLSCE. KONFERENCJĘ
ZORGANIZOWAŁ EUROPEJSKI INSTYTUT
INNOWACJI I TECHNOLOGII ŻYWNOSCI.



Fot. J. Pająk

– Panie Profesorze, co to jest rolnictwo regeneratywne?

– To takie rolnictwo, którego głównym celem jest odtworzenie i utrzymanie potencjału plonotwórczego gleby. Opiera się ono na produkcji rolniczej, która nie szkodzi środowisku przyrodniczemu. Nazwa wywodzi się od słowa regeneracja, czyli odbudowa, odtworzenie, odzyskanie utraconych właściwości po zastosowaniu odpowiednich regenerujących zabiegów. Rolnictwem regeneratywnym określa się także rolnictwo charakteryzujące się ujemnym śladem węglowym (z ang. Carbon Negative Agriculture). Oznacza taki sposób gospodarowania na użytkach rolnych, który w dłuższej perspektywie przyczynia się do magazynowania węgla w glebie.

– Jaki jest główny cel takiego sposobu gospodarowania?

– Nadrzędnym zadaniem jest prawidłowa gospodarka materią organiczną w glebie. Z założenia ma to skutkować również produkcją wysokiej jakości żywności i paszy, chronić glebę, wodę i powietrze przed skażeniami, szczególnie pochodzenia rolniczego oraz ograniczać nakłady na środki ochrony roślin i nawozy mineralne. Rolnictwo regeneratywne ma też wpływać na zwiększenie bioróżnorodności agroekosystemów i kształtować kulturowy krajobraz rolniczy.

– Nawiązując do tytułu referatu Pana Profesora, czy rolnictwo regeneratywne w Polsce to moda, czy potrzeba?

– Moim zdaniem – już potrzeba, ponieważ wiąże się z odbudową zasobności gleby w substancję organiczną. Tymczasem w Polsce spadek jej zawartości od lat związany jest z postępującym upraszczaniem zmianowań i nadmiarem zbóż w strukturze zasiewów, zaniechaniem uprawy roślin wieloletnich, szczególnie traw lub ich mieszanek z roślinami bobowatymi takimi, jak koniczyny czy lucerny, brakiem obornika w gospodarstwach bezinwentarzowych oraz z ograniczeniem uprawy międzyplonów z przeznaczeniem na zielony nawóz. Na szybkość mineralizacji materii organicznej wpływa także zmiana stosunków wodnych gleby spowodowana odwodnieniami melioracyjnymi oraz system uprawy roli, przy czym warto pamiętać, że tradycyjna uprawa płuzna z szeregiem zabiegów doprawiających przynosi największe straty.

– Dlaczego w rolnictwie regeneratywnym substancji organicznej przypisuje się tak ogromne znaczenie?

– Stanowi ona rezerwar makro – i mikrośladników, uwalnianych do gleby podczas jej mineralizacji. Wzrost zawartości substancji organicznej polepsza warunki życia drobnoustrojów glebowych, a powstające podczas jej rozkładu koloidy mineralno-organiczne przyczyniają się do utworzenia bardzo pożądanej struktury gruzełkowej. Materia organiczna poprawia retencję, ponieważ jest w stanie zatrzymać 5-krotnie więcej wody niż wynosi jej masa. Woda ta jest łatwo dostępna dla roślin. Rosną również zdolności sorpcyjne, a zatem zmniejsza się wymywanie składników w głąb profilu i poza ekosystem polowy, ograniczając eutrofizację zbiorników wodnych.

– Wiemy już skąd masa organiczna może pochodzić. Jakie czynniki decydują o jej zawartości i zmagazynowaniu w glebie?

– Czynniki te należy podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to czynniki naturalne, niezależne od rolnika, zwane też siedliskowymi. Szczególną rolę odgrywają tu typ i rodzaj gleby oraz elementy agroklimatu, najbardziej ilość i rozkład opadów oraz temperatura powietrza. Druga grupa czynników to czynniki antropogeniczne związane z zabiegami agrotechnicznymi. Wśród nich płodozmian, decydujący o doborze gatunków i odmian roślin, nawożenie nawozami naturalnymi i organicznymi, odczyn gleby, system uprawy roli czy sposób użytkowania (grunty orne, użytki zielone). Szczególnie ważną rolę do odegrania mają płodozmian i uprawa roli.

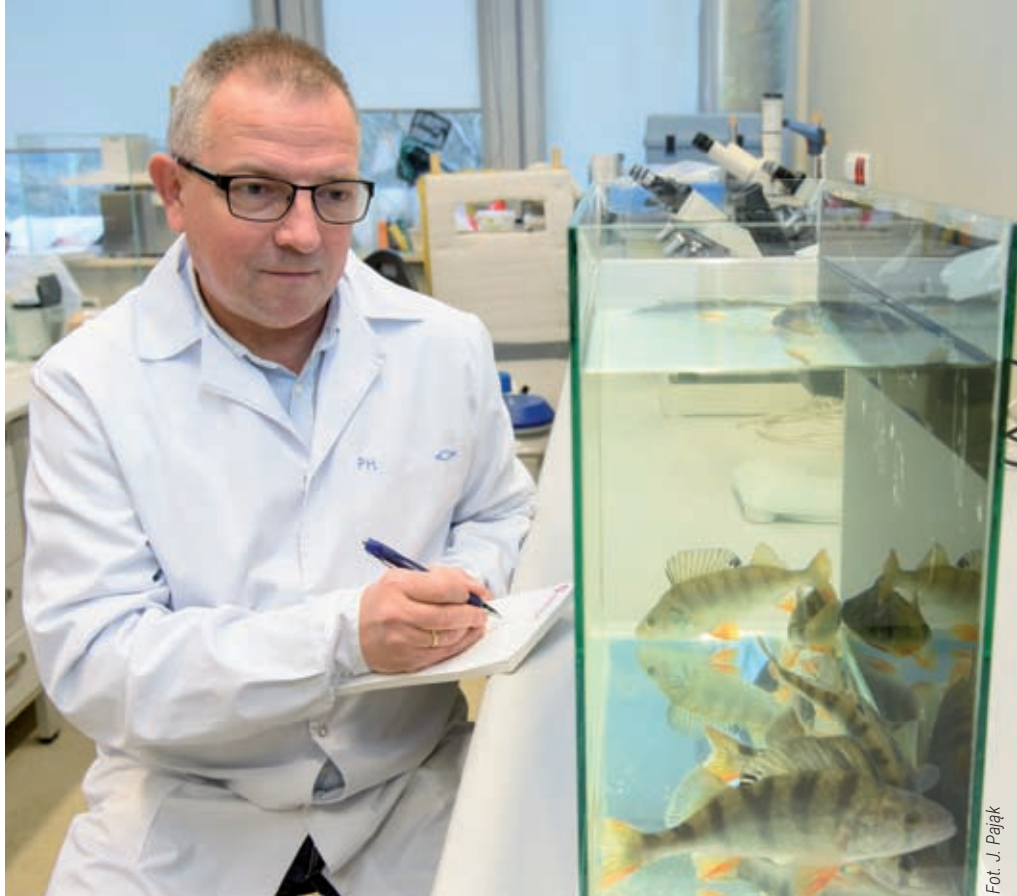
Dlaczego?

– Płodozmian jest odpowiedzialny za sprawność, ciągłość oraz odtwarzalność potencjału plonotwórczego gleby. Jeśli zaś chodzi o uprawę roli to w warunkach Polski optymalnym rozwiązaniem jest przemienne stosowanie tradycyjnych – płuznych i bardziej specjalistycznych, często też uproszczonych sposobów (systemów) uprawy takich, jak uprawa bezorkowa, siew pasowy, siew bezpośredni itp. czy mająca coraz więcej zwolenników – uprawa konserwująca z wykorzystaniem mulczy. Uprawa ta, zwana również zachowawczą, będzie miała coraz większe znaczenie w rolnictwie zrównoważonym, ekologicznym a także w – rolnictwie regeneratywnym.

Lech Kryszalowicz

OKOŃ BLIŻEJ STOŁU

OKOŃ JEZIORNY SMAŻONY
NA MAŚLE Z DODATKIEM
CZOSNKU. KTO GO NIE LUBI?
TYLKO SKĄD BRAĆ TEN RA-
RYTAS? NIE KAŻDY MA CZAS
I OCHOTĘ NA WĘDKOWANIE.
DZIĘKI NAUKOWCOM M.IN.
Z UWM JUŻ ZA KILKA LAT
BĘDZIEMY MOGLI KUPOWAĆ
GO W SKLEPACH RYBNYCH.



Fot. J. Paják

Czy w Polsce da się hodować okonie także w stawach? A jeśli tak, to w jaki sposób i w jakich warunkach. Na te pytanie ma odpowiedzieć projekt „Dywersyfikacja produkcyjnej funkcji stawów ziemnych w oparciu o semi-intensywny wychów okonia *Perca fluviatilis*”. Realizuje go olsztyński Instytut Rybactwa Śródlądowego, który został liderem konsorcjum badawczego. W skład tego konsorcjum wchodzi także naukowiec z Katedry Ichtologii i Akwakultury na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt UWM, Katedry Turystyki, Rekreacji i Ekologii na Wydziale Geoinżynierii oraz z Instytutu Nauk o Zarządzaniu i Jakości na Wydziale Nauk Ekonomicznych. W sumie 10 osób. Koordynatorem tego zespołu ze strony UWM jest **dr hab. Piotr Hliwa, prof. UWM** z Katedry Ichtologii i Akwakultury.

Karp jest hodowany w Polsce w stawach od XII wieku. Wprowadzili go do Polski cystersi. Hodowla pstrąga tęczowego na ziemiach Polski zaczęła się przed II wojną światową. Wiele wskazuje na to, że niebawem dzięki temu projektowi doczekamy się hodowli okonia. Obecnie w Polsce okonie żyją tylko w warunkach naturalnych. Hodowla tego gatunku od niedawna jest prowadzona we Francji, Irlandii i Danii.

A dlaczego właściwie okonie, a nie jakieś inne ryby?

– Bo okonie mają bardzo smaczne mięso, cenione przez koneserów i nie tylko. Bo jest bardzo duże zapotrzebowanie na nie. Sama Szwajcaria, która przecież nie jest krajem ludnym, jest w stanie wykupić każdą ilość filetów z okonia i zapłacić za nie bardzo dobrą cenę, jak za pstrąga i więcej. Bo połowy gospodarcze okonia z polskich wód słodkich są sukcesyw-

nie ograniczane i nie pokrywają zapotrzebowania konsumentów. Bo widzimy w ziemnych stawach hodowlanych i hodowcach ryb duży potencjał. Bo obecna sytuacja gospodarcza spowodowana pandemią, ale nie tylko nią, pokazała, że hodowcy ryb powinni dywersyfikować swą produkcję i nie ograniczać się wyłącznie do jednego gatunku ryb, np. tylko karpia, gdyż zazwyczaj źle na tym wychodzą – wylicza powody prof. Piotr Hliwa.

Projekt zaczął się w listopadzie 2020, ale jest już mocno zaawansowany, dzięki czemu prof. Hliwa może podać już więcej informacji.

Plan jest taki, aby w warunkach sztucznych doprowadzić okonie do fazy rozrodu. W przyrodzie ryby te odbywają tarło w kwietniu-maju. Naukowcy biorący udział w projekcie chcą tarło przyspieszyć na styczeń. Jak to zrobić? Podgrzewając wodę w basenach do 13-14 st. C i oświetlając ją przez 12 godzin na dobę. Takich warunków do tarła okonie potrzebują w naturze. W specjalnych systemach recykulowanych larwy, a potem narybek będzie przebywać do osiągnięcia wagi około 5 g. Następnie narybek zostanie odłowiony i przetransportowany do specjalnie przystosowanych do tego celu ziemnych stawów hodowlanych. Mogą to być stawy do 1 ha powierzchni, w których hodowano wcześniej narybek karpia.

– Staw hodowlany musi być podzielony na dwie części, np. siatką o małych oczkach w proporcji 1/3 i 2/3 powierzchni. Ryby będą pływać w części mniejszej, natomiast część większa będzie służyć jako odstojnik na zanieczyszczenia, odchody i pracować jako biologiczna oczyszczalnia.

A dlaczego naukowcy pracują nad sposobem przyspieszenia tarła? Chyba natura w toku ewolucji wybrała dla okoni najlepszy moment?

– Natura tak, ale on dla hodowcy nie jest dogodny. Jeśli w sztucznych warunkach okonie wytrą się w styczniu – to w kwietniu-maju ich narybek intensywnie karmiony osiągnie 5 g i będzie mógł trafić do stawów hodowlanych. Do najbliższej zimy osiągnie wagę ok. 100-120 g i będzie się już nadawać do handlu. W warunkach naturalnych takiej wagi ryby nie zdążyłyby osiągnąć do zimy – wyjaśnia prof. Hliwa.

Projekt zaczął się w listopadzie 2020 r. i potrwa 3 lata. Jest finansowany z Programu Operacyjnego „Rybactwo i Morze” UE za pośrednictwem Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Jego budżet to ok. 6 mln zł. Na badania prowadzone na UWM przypada z tego ok. 1,6 mln zł.

– Naszym zadaniem jest m.in. analiza ekonomiczna i środowiskowa proponowanej innowacyjnej technologii produkcji okonia w oparciu o zintegrowane systemy hodowlane; promocja, transfer wiedzy i upowszechnianie wyników projektu czy opracowanie receptury specjalnej paszy dla okonia. Ryby w stawach hodowlanych będą karmione pełnowartościową paszą zapewniającą im wszystkie niezbędne składniki pokarmowe a jednocześnie dającą dobrą jakość i smak mięsa. Mamy do pokonania kilka trudności, np. opracowanie takiej receptury, która zminimalizuje zjawisko kanibalizmu w stadach młodych okoni, bo to jedna z kluczowych przyczyn strat w hodowli tego gatunku – wyjaśnia prof. Hliwa.

Lech Kryszalowicz

INFLUENCERKA KSIĄŻKOWA Z UWM WYBRAŁA KSIĄŻKĘ REPORTERSKĄ ROKU 2020



Fot. J. Pejałk

DOBRA KSIĄŻKA REPORTERSKA TO EFEKT UWAŻNEGO PRZYGLĄDANIA SIĘ ŚWIATU – TWIERDZI PROF. BERNADETTA DARSKA Z INSTYTUTU DZIENNIKARSTWA I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ UWM. PROF. DARSKA BYŁA JEDNYM Z JURORÓW TEGOROCZNEGO KONKURSU GRAND PRESS.

Literaturoznawczyni dr hab. Bernadetta Darska, prof. UWM jest pracownikiem naukowym Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Od 9 lat prowadzi blog „Nowości książkowe”. Dr hab. Darska to również jedna z czołowych polskich influencerów książkowych.

W tym roku prof. Darska zasiadała w jury XXIV edycji konkursu Grand Press magazynu „Press” oraz Fundacji Grand Press. Jury, w którym uczestniczyła, wyłoniło zwycięzcę w nowej kategorii Książka Reporterska Roku. Oceniano książki, które ukazały się od 1 czerwca 2019 roku do 31 lipca 2020 roku. Jury ogłosiło werdykt 8 grudnia podczas transmisji gali konkursowej z Muzeum Polin.

– Siłą dobrej literatury, także literatury faktu, jest to, że zawsze może nas czymś zaskoczyć. Dobra książka reporterska to efekt uważnego przyglądania się światu. To umiejętność dostrzegania spraw ważnych tam, gdzie innym zdarza się odwrócić wzrok, nie widzieć, nie słyszeć, czy udawać, że nic złego się nie dzieje. Dobra książka reporterska to efekt intensywnej pracy reporterskiej, wrażliwości autora oraz umiejętności opowiedzenia o tym, co czytelnikowi może być obce, ale dzięki reporterowi właśnie staje się bliskie, zaczyna odbiorcę obchodzić. Dobry reporter nie idzie za modą, jest czujny w stosunku do tego, o czym bywa głośno, wie, że nie on jest najważniejszy w prezentowanej opowieści, że jego rola sprowadza się do bycia symbolicznym świadkiem, dzięki któremu mogą świadczyć o losie ludzkim i o ludziach ci, którzy z nim rozmawiają – podkreśla prof. Darska.

Za najlepszą książkę reporterską roku jury uznało „Nie zdążę” Olgi Gitkiewicz, pozycję wydaną w wydawnictwie Dowody na Istnienie, podejmującą problem wykluczenia komunikacyjnego.

– Olga Gitkiewicz od początku swojej reporterskiej drogi wpisuje się w tendencję trzymania się obranej przez siebie, tak to nazwijmy, ścieżki etycznej i problemowej. Interesują ją ci, których nikt nie chce wysłuchać i których nikt nie chce zauważyć. Tytułowa metafora świetnie obrazuje świat sportretowany przez autorkę, w którym dotarcie do lekarza, do pracy, do teatru, kina lub biblioteki okazuje się skomplikowanym logistycznie przedsięwzięciem. Stopniowa likwidacja usług PKS i PKP odbywała się na naszych oczach, a entuzjazm związany z posiadaniem samochodu przystąpił tragiczne konsekwencje ograniczeń związanych z funkcjonowaniem transportu publicznego. To opowieść spoza centrum, ale jednocześnie historia odwrócenia się władz i polityków od zwykłego człowieka – tego, który ma prawo do swobodnego przemieszczania się i do dostępu do kultury – uzasadnia werdykt jury prof. Darska.

Nagrody za najlepszą książkę reporterską roku przyznano w tym roku po raz pierwszy. To nowa kategoria w konkursie Grand Press. Ma promo-

wać najbardziej wartościową twórczość reporterską w dziedzinie literatury faktu.

– To bardzo ważny moment, że w najważniejszej w Polsce nagrodzie doceniającej pracę dziennikarzy pojawiła się kategoria książki reporterskiej roku. Widać, że organizatorzy dostrzegają to, jak zmienia się reportaż i jak istotne jest towarzyszenie tym zmianom. Obecnie regułą jest, że książka reporterska nie składa się z tekstów wcześniej opublikowanych w prasie, lecz jest efektem pewnego pomysłu od początku zaplanowanego jako publikacja zwarta. Jednocześnie reportaż ma właśnie swój dobry czas – dużo się o nim rozmawia, wydawane są kolejne ciekawe tytuły, jest też pokaźna grupa młodych reporterów, dla których i gatunek, i dominacja nowych mediów przynoszą inne wyzwania niż było to w przypadku starszych pokoleniowo twórców. Cieszę się, że podczas naszych dyskusji w jury razem z Beatą Stasińską, Piotrem Bratkowskim, Romanem Kurkiewiczem i Cezarym Łasiczką przy wsparciu reprezentantki organizatorów, Weroniki Mirowskiej, mogliśmy zwrócić uwagę na przemiany zachodzące w gatunku, ale i wskazać bardzo mocną finałową piątkę. Wspólnym wyznacznikiem książek-finalistek jest ogromne wyczulenie na nieoczywistości i konsekwencja w zadawaniu pytań. Marta Sapała w „Na marne” pokazuje, jak wiele jedzenia marnujemy na co dzień i jak niechętnie dostrzegamy ten problem. Paweł Piotr Reszka w „Płuczkach. Poszukiwaczach żydowskiego złota” odsłania to, że przeszłość jest ciągle żywa, a pamięć naznaczona jest koniecznością etycznego zmierzenia się z tym, co kiedyś się wydarzyło i co zmusza do pytania o granice człowieczeństwa. Marek Rabij w „Najważniejszym wrześniu świata. Kronice niezauważonego ludobójstwa na Rohingach” pokazuje, że granice naszego świata to zarazem granice naszej obojętności, a Dorota Karaś i Marek Sterlingow w książce „Walentynowicz. Anna szuka raj” mierzą się z nieoczywistością i zaskakującą niekiedy biografią głównej bohaterki. Czytajmy więc książki reporterskie, bo dzięki nim dowiadujemy się wiele o innych ludziach, ale i o sobie – dodaje prof. Darska.

Czytelnicy za najlepszą książkę w tej kategorii uznali „Walentynowicz. Anna szuka raj” Doroty Karaś i Marka Sterlingowa wydaną w Wydawnictwie Znak.

W składzie jury wyłaniającym laureatów kategorii Książka Reporterska Roku znaleźli się także Piotr Bratkowski, Roman Kurkiewicz, Cezary Łasiczka i Beata Stasińska.

Nagrody Grand Press przyznawane są co roku w kategoriach: najlepsze materiały dziennikarskie oraz Dziennikarz Roku.

Recenzji książkowych dr hab. Bernadetty Darskiej można słuchać także w Kortowskim Tygodniku Literackim na antenie Radia UWM FM.

mah



Fot. J. Pajęk

STUDENCKA INICJATYWA. I DNI ŚWIADOMOŚCI ŻYWIENIOWEJ

JAKA DIETA JEST NAJLEPSZA? CO KRYJĄ ETYKIETY NA PRODUKTACH SPOŻYWCZYCH? DIETETYCY, SPECJALIŚCI ŻYWIENIA CZŁOWIEKA, TECHNOLOGDZY ŻYWNOŚCI I PSYCHOLOGDZY Z UWM ZAPROSILI NA I DNI ŚWIADOMOŚCI ŻYWIENIOWEJ. WYKŁADÓW WYŚLUCHAŁO PRAWIE 700 OSÓB.

I Dni Świadomości Żywieniowej to inicjatywa studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zrzeszonych w Kole Naukowym Żywności i Profilaktyki Żywieniowej, działającym przy Wydziale Nauki o Żywności. Przez 7 kolejnych dni, od 12 do 18 grudnia, zainteresowani prawidłowym odżywianiem wysłuchali 21 prelekcji dietetyków, żywieniowców, technologów żywności, lekarzy oraz psychologów z wydziałów Nauki o Żywności, Lekarskiego oraz Nauk Społecznych a także studentów dietetyki. W przedsięwzięcie zaangażowała się również dr Katarzyna Janiszewska z Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Dietetyków EFAD. Ogółem z wykładami wystąpiło 24 specjalistów.

– Pomysłodawczyniami były studentki Klaudia Majewska – dietetyk i Aleksandra Purkiewicz, przewodnicząca koła i słuchaczka Szkoły Doktorskiej UWM. Zainicjowanie takich spotkań wynikało z potrzeby integracji środowiska osób zajmujących się żywnością i żywieniem, zaprezentowania i wymiany poglądów na ten temat. Członkowie koła – organizatorzy spotkań – to grupa pasjonatów zainteresowanych poszerzaniem wiedzy dotyczącej żywności i żywienia i bardzo cieszy mnie duży udział studentów w tym wydarzeniu, bo tworzy to inną formułę spotkań, wychodzącą poza zasady wykładów uniwersyteckich. Do uczestnictwa zaprosiliśmy też uczniów szkół średnich – wyjaśnia dr inż. Joanna Ciborska z Katedry Żywności Człowieka UWM, opiekunka koła.

W inicjatywę zaangażowała się także Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego UWM. Z powodu obostrzeń sanitarnych, organizatorzy przenieśli wydarzenie do Internetu. Wszystkie wykłady odbyły się na platformie MS Teams tylko dla osób uprzednio zarejestrowanych, którzy otrzymali pocztą elektroniczną kod dostępu.

Zainteresowanie było tak duże, że organizatorzy musieli zakończyć rejestrację kilka dni przed terminem. Na wydarzenie zarejestrowało się około 700 osób. Niektórych wykładów słuchało nawet 168 osób – średnio na każdym wykładzie było około 80 osób. Wszystkie spotkania rozpoczęły się o godz. 15.00, aby jak najmniej kolidowały z zajęciami na uczelni.

Organizatorzy zadbali o bogaty i różnorodny program. Można było posłuchać o zdrowych nawykach żywieniowych, o ortoreksji i innych zaburzeniach odżywiania, budowaniu odporności za pomocą diety, ważnym czytaniu etykiet na produktach żywnościowych, mitach diety bezglutenowej, świadomym wyborze produktów mięsnych, zabiegach ujędrniających podczas diety odchudzającej. Po wykładach prelegenci odpowiadali na pytania.

– Najbardziej zależało nam na tym, aby to była edukacja poprzez szerokie spojrzenie na żywienie człowieka i wymianę poglądów. Nie chcieliśmy ograniczać się tylko do wykładów. Celowo zdecydowaliśmy się przedłużyć wydarzenie do 7 dni, aby uniknąć formuły konferencji i umożliwić słuchającym swobodny wybór tematów – podkreśla dr inż. Ciborska,

W wydarzenie zaangażowały się następujące katedry Wydziału Nauki o Żywności: Żywności Człowieka, Towaroznawstwa i Badań Żywności, Technologii i Chemii Mięsa, Biochemii Żywności, Przetwórstwa i Chemii Surowców Roślinnych, Mleczarstwa i Zarządzania Jakością.

Z Wydziału Lekarskiego udział wzięli przedstawiciele Katedry i Kliniki Dermatologii, Chorób Przenoszonych Drogą Płciową i Immunologii Klinicznej oraz Katedry Rehabilitacji i Ortopedii.

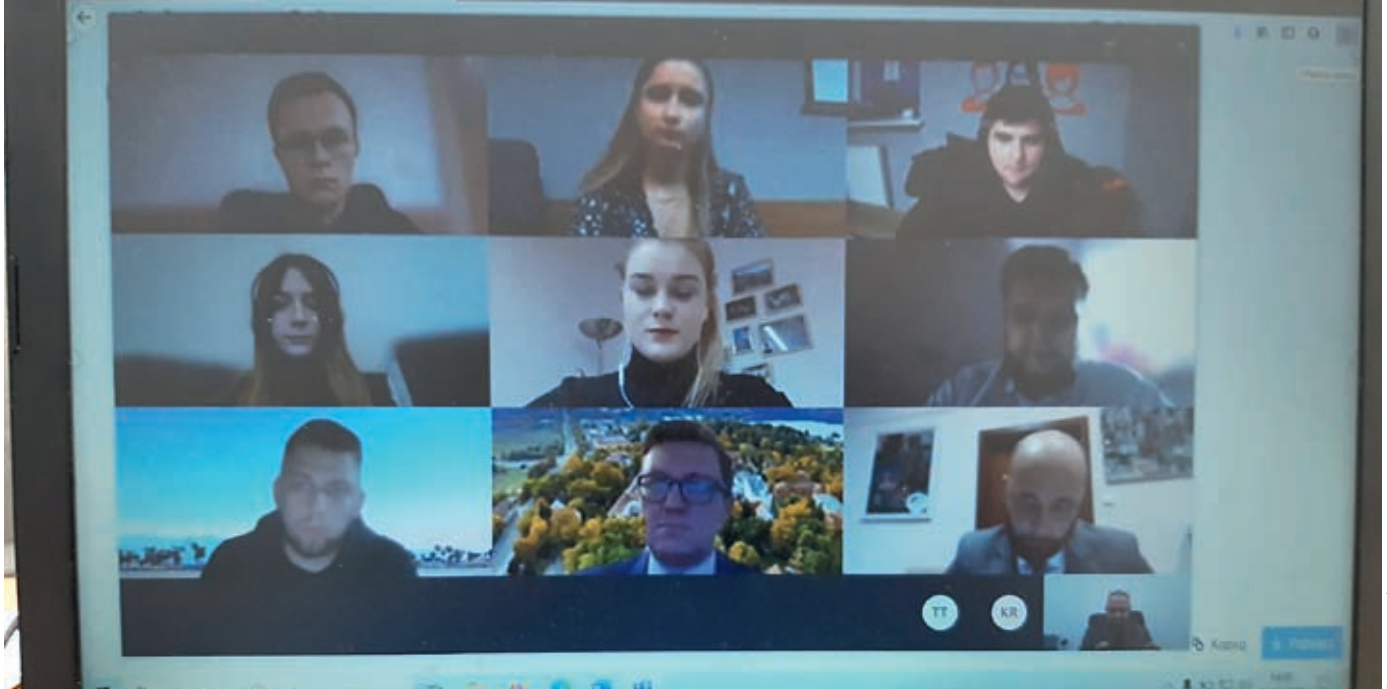
Z Wydziału Nauk Społecznych – przedstawicielka Katedry Psychologii Klinicznej, Rozwoju i Edukacji.

Ze Szkoły Zdrowia Publicznego UWM w Olsztynie – studenci dietetyki, członkowie koła.

Jak zaznacza dr Ciborska, studenci planują kolejną edycję dni w roku 2021.

Studenckie Koło Naukowe Żywności i Profilaktyki Żywieniowej ma charakter interdyscyplinarny, skupia 19 członków z różnych wydziałów zainteresowanych żywieniem człowieka i dietetyką.

Małgorzata Hołubowska



Fot. L. Kryszalowicz

BEZPOŚREDNIO, CHOCIAŻ NA TEAMS`IE

CHOCIAŻ ROZRYWKA TO WAŻNA CZĘŚĆ STUDENCKIEGO ŻYCIA – TO Wbrew MNIEMANIOM – W TYCH TRUDNYCH CZASACH NIE SAMĄ ROZRYWKĄ STUDENT ŻYJE. UDOWODNILI TO CZŁONKOWIE **SAMORZĄDU STUDENCKIEGO** PODCZAS PIERWSZEGO W TEJ KADENCJI SPOTKANIA Z WŁADZAMI REKTORSKIMI.

Pierwsze w tej kadencji oficjalne spotkanie prezydium Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego z prof. Jerzym Przyborowskim – rektorem UWM i prof. Sławomirem Przybylińskim – prorektorem ds. studenckich odbyło się 27 listopada online na platformie MS Teams.

Rektorzy złożyli Piotrowi Wałęjko – nowemu przewodniczącemu RUSS oraz całemu prezydium gratulacje z okazji wyboru.

– Życzę wam, abyście trzymali dotychczasowy poziom i jeszcze więcej dali z siebie, chociaż i tak już trudno za wami nadążyć – zażartował rektor. Na poważnie zaś poprosił samorząd, aby podjął ścisłą współpracę z prof. Przybylińskim.

– Życie studenckie przybrało teraz inny wymiar. Dużo czasu spędzamy obecnie przy komputerach, co nie sprzyja kontaktom, ale relacje międzyludzkie są ważne. Grajmy zespołowo – zachęcał prorektor ds. studenckich.

Piotr Wałęjko – nowy przewodniczący samorządu studenckiego – przedstawił sprawy, którymi samorząd chce się zająć w najbliższym czasie.

– Chciałbym, abyśmy się zastanowili wspólnie, czy będziemy kontynuować w przyszłym roku Akademię Ciekawości, czy wspólnie z Akademickim Centrum Kultury zorganizujemy tradycyjny grudniowy koncert świąteczny i czy, i w jakiej formie odbędzie się Kortowiada – przedstawił najbliższe plany przewodniczący.

Zdaniem rektora Akademia Ciekawości powinna być kontynuowana, bo to cenna inicjatywa nawiązująca do wykładów otwartych, które do niedawna odbywały się na Uniwersytecie i wzbudzały duże zainteresowanie.

Samorząd powinien tylko dołożyć starań, aby się nie dać uwikłać w sprawy polityczne.

Są co najmniej 2 powody – zdaniem rektora, aby koncert świąteczny zorganizować, oczywiście nie w formie bezpośredniej tylko online.

– Po pierwsze – to już tradycja. Po drugie – żeby kortowscy artyści z Akademickiej Orkiestry Dętej, chóru im. prof. Wawrzyczka i Zespołu Pieśni i Tańca „Kortowo” mieli motywację do doskonalenia się i okazję

do pokazania publiczności. Taki koncert powinien się odbyć z zachowaniem wszystkich wymogów bezpieczeństwa – podkreślił rektor prof. J. Przyborowski.

Najtrudniejszym tematem okazała się Kortowiada. Jest jednak tak wiele niewiadomych, że na wszelki wypadek samorząd zamierza nakreślić kilka jej scenariuszy, bo nikt nie wie, co będzie w maju.

Rektor jako adresat studenckich potrzeb sam miał do studentów prośbę: o pomoc w przeprowadzeniu ankiety na temat jakości zdalnego nauczania i jego dostępności dla studentów. Władzom uczelni brakuje informacji, czy formy zdalne są dostępne dla wszystkich studentów, bo nie każdy musi mieć komputer czy laptop i nie wszędzie dociera sygnał internetowy. Samorząd zobowiązał się przeprowadzić taką ankietę. Ta kwestia wywołała dyskusję na temat zdalnego kształcenia. I studentom i rektorom, którzy prowadzą zajęcia, brakuje bezpośredniego kontaktu.

– Jestem w stanie wytrzymać to, że studenci grzebią w komórkach, rozmawiają, nie potrafią się skupić, bo to i tak lepsze niż przemawianie do ekranu laptopa, bez pewności, że po drugiej stronie ktoś słucha – przyznał rektor.

Studenci też potwierdzili, że wolą zajęcia twarzą w twarz.

Studenci podnieśli jeszcze jeden temat: zachowania podczas zajęć online. Poinformowali rektorów, że nauczyciele akademicki zwrócili się do samorządu z prośbą, aby ten wyczuł studentów na kwestie dobrego zachowania. System online w niektórych studentach wyzwolił bowiem zachowania niegodne studentów. Pozwalają sobie na to podczas zajęć, korzystając ze względnej anonimowości w sieci. Samorząd też dostrzega to zjawisko.

Na koniec spotkania przewodniczący zaprosił prof. Przyborowskiego i prof. Przybylińskiego, aby wystąpili w Akademii Ciekawości. Obaj zgodzili się, a rektor zapowiedział, że w swoim programie poruszy kwestię nowej strategii UWM.

Spotkanie trwało półtorej godziny.

lek



ALEKSANDRA NAKRĘCIŁA FILM I ZDOBYŁA NAGRODĘ

ZNAMY WYNIKI KONKURSU DLA STUDENTÓW
NA ETIUDĘ FILMOWĄ „JAK TO JEST BYĆ
STUDENTEM ONLINE?“. ZWYCIĘZCZYNIĄ
ZOSTAŁA ALEKSANDRA PIOTROWSKA,
STUDENTKA DZIENNIKARSTWA I KOMUNIKACJI
SPOŁECZNEJ WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO.



Fot. archiwum prywatne WNS

Już po raz piąty Instytut Nauk Pedagogicznych Wydziału Nauk Społecznych przy współpracy Olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego zorganizował konferencję naukową z cyklu „Dziecko – cyfrowy tubylec w szkole. Problemy i wyzwania” (11.12.).

– W tym roku tematem spotkania była cyfrowość w kontekstach akademickich. Jednym z punktów konferencji było rozstrzygnięcie konkursu dla studentów na etiudę filmową „Jak to jest być studentem online?” – przedstawia dr hab. Marzenna Nowicka, prof. UWM – przewodnicząca Olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Skład kapituły konkursu był następujący: Przewodniczący dr Wiktor Sawczuk i Członkinie: dr Maria Radziszewska, dr Małgorzata Sławińska, dr Monika Grochalska, a także członkini honorowa kapituły konkursu dr hab. Marzenna Nowicka, prof. UWM.

Studenci mogli przysłać nagrania prezentujące ich „codziennosc online” do 30 listopada. Mogli poruszać takie zagadnienia, jak: kształcenie akademickie w trybie online, kontakty społeczne i komunikacja studentów w świecie cyfrowym, kultura studencka online czy media i technologie cyfrowe w życiu codziennym studenta.

– Ocena prac objęła wartość artystyczną, czyli oryginalność, indywidualność podejścia, estetykę i formę przedstawienia, ale również wartość merytoryczną, czyli zgodność z tematyką konkursu – wyjaśnia dr Wiktor Sawczuk, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Specjalnej i Resocjalizacji, przewodniczący kapituły konkursu.

Zwycięzczynią została Aleksandra Piotrowska, studentka I roku studiów II stopnia dziennikarstwa i komunikacji społecznej Wydziału Humanistycznego.

– Informacje na temat konkursu przekazała mi moja opiekun roku dr Magdalena Golińska-Konecko. Bardzo mnie motywowała do zrealizowania tego filmu, za co jej bardzo dziękuję – mówi Aleksandra.

Aleksandra Piotrowska łączy pracę zawodową ze studiowaniem i to właśnie pokazała w swoim filmie.

– Dla chcącego nic trudnego, jak to się mówi, ale jest to ciężkie zadanie. W tym momencie, kiedy jesteśmy w trybie nauki zdalnej, jest ono trochę ułatwione. Widać to w moim filmie. Na przykład jadąc do pracy mogę słuchać wykładów. Mogę też łączyć wykłady z wieloma innymi codziennymi czynnościami w domu, więc jest to ułatwienie – wyjaśnia Aleksandra.

Studia online mają też jednak swoje minusy. Jednym z nich jest przede wszystkim brak kontaktu na żywo z koleżankami, kolegami i wykładowcami.

– Moi drodzy, kochani studenci, wiem, że za sobą tęsknicie i życzyć nam, żebyśmy jak najszybciej wrócili na uczelnię, żebyśmy mogli zobaczyć nasze koleżanki, kolegów, wykładowców, bo po prostu bardzo za nimi tęsknimy – podsumowuje Aleksandra.

2. miejsce w konkursie ex aequo zajęli Alicja Maciejewska, studentka II roku biologii stosowanej (Wydział Biologii i Biotechnologii) oraz Adam Żejmo, student III roku dziennikarstwa i komunikacji społecznej (Wydział Humanistyczny). Wyróżniona została także Paulina Kajdanowicz, studentka I roku studiów II stopnia pedagogiki (Wydział Nauk Społecznych).

Fundatorami i sponsorami nagród były: Olsztyński Oddział Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego oraz MediaMarkt Olsztyn, który od kilku lat wspiera konkurs.

Relację z rozstrzygnięcia konkursu i wręczenia nagród można obejrzeć na stronie YouTube UWM oraz stronie Olsztyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, gdzie będą także zamieszczone nagrodzone etiudy filmowe.

syla



Fot. J. Pajlak

PATRYK I PIOTR Z NAGRODAMI ECOLAB

PATRYK WIŚNIEWSKI I PIOTR JAKUĆ, ABSOLWENCI TECHNOLOGII ŻYWNOŚCI I ŻYWIENIA CZŁOWIEKA UWM TO TEGOROCZNI LAUREACI NAGRODY ECOLAB. FIRMA WYRÓŻNIŁA ICH ZA ŚWIETNE WYNIKI W NAUCE I AKTYWNOŚĆ W STUDENCKICH KOŁACH NAUKOWYCH.

Firma Ecolab, należąca do amerykańskiego koncernu, od kilkunastu lat współpracuje z Wydziałem Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Tradycją jest, że co roku wręcza nagrodę absolwentowi kierunku technologia żywności i żywienia człowieka, osiągnącaemu znakomite wyniki w nauce i szczególnie aktywnie działającemu w studenckim kole naukowym. W tym roku kapituła nagrody miała trudne zadanie. Musiała wybrać laureata spośród aż 5 kandydatów.

– To nagroda dla tych młodych ludzi, którzy chcą się rozwijać poza dydaktyką. Główne kryterium to dobre wyniki w nauce i aktywne działanie w kołach naukowych potwierdzone publikacjami oraz udział w projektach naukowych. W tym roku osiągnięcia wszystkich kandydatów były bardzo wysokie, a ich poziom wyrównany. Kapituła wystąpiła więc do dyrekcji Ecolab z prośbą o przyznanie oprócz nagrody głównej także wyróżnienia – wyjaśnia dr Adam Więk, prodziekan ds. studenckich WNoŻ.

W efekcie dyrekcja Ecolab zdecydowała się uhonorować aż 2 absolwentów. Nagrodę główną – laptop – zdobył Patryk Wiśniewski (na zdj. 2. z prawej), a wyróżnienie – tablet – trafił do Piotra Jakucia (na zdj. 1. z prawej). Listy gratulacyjne i nagrody wręczył zwycięzcom Marek Karwacki, dyrektor Ecolab 4 grudnia w obecności przedstawicieli władz wydziału (na zdj z kowej).

– To dobre wyróżnienie, bo nagradzamy osoby najbardziej aktywne i kreatywne; w tym roku aż 2. Prowadząc rekrutację do naszej firmy bierzemy pod uwagę kierunek studiów i akurat absolwenci tego wydziału bardzo często trafiają do nas. W moim dziale mleczarskim stanowią np. aż 70% kadry – podkreśla dyrektor M. Karwacki.

Patryk Wiśniewski jest członkiem aż 2 kół naukowych – mikrobiologii oraz higieny żywności i toksykologii. Mimo młodego wieku ma imponujący dorobek naukowy – 10 rozdziałów w monografiach naukowych, 5 referatów wygłoszonych na międzynarodowych seminariach kół naukowych, jest współautorem artykułu o wartości 100 pkt. w międzynarodowym prestiżowym czasopiśmie naukowym.

Patryk kontynuuje naukę na 3. st. studiów. Jest słuchaczem szkoły doktorskiej UWM. Doktorat z mikrobiologii żywności realizuje pod kierunkiem dr hab. Anny Zadernowskiej, prof. UWM.

– Jestem podekscytowany; konkurencja była duża, mieliśmy z kolegą bardzo podobne osiągnięcia. Cieszę się, że wygrałem. Od kiedy zaangażowałem się w działalność w kole, chcę się rozwijać naukowo i przekazywać innym wiedzę jako nauczyciel akademicki. Mam chyba manię nauczania, tłumaczenia innym wiedzy. Bardzo mi się to podoba. Bardzo chciałbym zostać na uczelni – podsumowuje Patryk Wiśniewski.

Piotr Jakuc, przewodniczący koła technologów przetwórstwa surowców roślinnych, przewodniczył wydziałowemu samorządowi studenckiemu, 3 razy uczestniczył w międzynarodowych seminariach kół naukowych, jest autorem i współautorem 5 publikacji naukowych, reprezentował też wydział na kongresie bezpieczeństwa żywności w Warszawie. Piotr współorganizował również wydziałowe mikołajki, podczas których prezentowały się wszystkie studenckie koła naukowe działające na Wydziale Nauki o Żywności. Obaj laureaci realizowali również projekt naukowy w 3. edycji studenckiego grantu rektorskiego – Piotr kierował projektem.

– Cieszę się, że zostałem wyróżniony, to piękne zwieńczenie 5 lat studiów. Członkostwo w kole to nie tylko działalność naukowa. To hartowanie charakteru, nauka pracy z ludźmi, zarządzania, kompetencji miękkich, rozszerzenie perspektyw, to nowe pomysły na życie. Nadal współpracuję z kołem, chociaż jestem absolwentem – mówi Piotr Jakuc.

– Serdecznie gratuluję naszym laureatom! Obyśmy mieli jak najwięcej takich studentów – nie kryła radości dziekan prof. Małgorzata Darewicz (na zdj. 1. z lewej).

Do tegorocznej nagrody Ecolab kandydowali również: Martyna Rychta, Aleksandra Purkiewicz i Piotr Krasowski.

Ze względu na sanitarne obostrzenia, wręczenie nagród miało skromną oprawę. Władze wydziału zdecydowały, że kolejni donatorzy – przedstawiciele firm Zentis i Tetra Pak – wręczą swoje nagrody osobno.

Koncern Ecolab zajmuje się rozwiązywaniem największych światowych problemów dotyczących zdrowia, żywności, zużycia wody. Firma ma swą siedzibę w stanie Minnesota USA.

mah

KINIE I YO-TO-GO COFFE NAJLEPSZE W KONKURSIE FIRMY ZENTIS

KINIE, CZYLI KRĄŻKI PROTEINOWE ORAZ YO-TO-GO-COFFE – JOGURT SYMBIOTYCZNY Z KAWĄ TO POMYSŁY EWELINY DUSZAK I KLAUDII SKOWROŃSKIEJ Z WYDZIAŁU NAUKI O ŻYWNOSCI UWM. ZAPEWNIŁY STUDENTKOM I MIEJSCE W KONKURSIE FIRMY ZENTIS.



Być może niedługo na półkach sklepowych pojawią się KINIE i Yo-To-Go Coffe. Pod pierwszą nazwą kryją się proteinowe krążki z siemieniem lnianym i suszonymi owocami, pod drugą – specjalny wysokobiałkowy jogurt symbiotyczny, czyli z pro- i prebiotykami, z dodatkiem kawy. Oba smakołyki wymyśliły i opracowały technologicznie Ewelina Duszak, studentka technologii żywności st. I st. specjalność technologia mleczarska (KINIE) i Klaudia Skowrońska, studentka tego samego kierunku, ale studiów II st. (jogurt). Obie studiują na Wydziale Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Próbki produktów wysłały na konkurs firmy Zentis i zdobyły 2 równorzędne I nagrody w wysokości 5 tys. zł. Symboliczne czeki i dyplomy wręczył dr Adam Głowacki, dyrektor ds. rozwoju technicznego Zentis 11 grudnia w obecności przedstawicieli władz wydziału. Na uroczystości wręczenia nagród mogła przybyć tylko Ewelina Duszak (na zdj.).

To była już 6. edycja konkursu Zentis na receptury oryginalnych produktów spożywczych. Konkurs ma otwartą formułę i adresowany jest do wszystkich studentów Wydziału Nauki o Żywności bez względu na rok studiów. W tym roku odbywał się pod hasłem „Produkt mleczarski do zadań specjalnych”.



Fot. J. Pająk

– W formule konkursu zawarta jest niewiadoma i to zmusza studentów do kreatywności. Zdobywają umiejętność tworzenia produktu, rozpoczynając od projektu, uwzględniając również opakowanie i jego walory użytkowe. Produkt jest potem weryfikowany sensorycznie przez komisję – wyjaśnia dr Adam Więk, prodziekan ds. studenckich.

– Ideą jest stymulacja studentów do wykorzystywania przez nich wiedzy w opracowywaniu nowych produktów spożywczych – dodaje dyr. Adam Głowacki (na zdj.).

Ewelina Duszak interesuje się zdrowym odżywianiem. Wpadła na pomysł, aby opracować produkt dla osób trzymających linię, aktywnych fizycznie, a jednocześnie wartościowy pod względem odżywczym. Krążki proteinowe powstawały w domowej kuchni.

– Eksperymenty trwały kilka dni, najtrudniejsze było dobranie proporcji składników i praca nad teksturą – opowiada Ewelina.

Efekt okazał się udany. Krążki zyskały uznanie i znajomych, i komisji konkursowej. A co najważniejsze – można je zrobić samemu w domu.

– Robię je często dla znajomych, bardzo im smakują, mówią, że zdrowe i chętnie by je kupili. Odżywki białkowe, koncentraty, izolaty można kupić w sklepie i krążki można zrobić w domu, liczy się pomysł – dodaje Ewelina.



Prezentacja konkursowych produktów odbyła się metodą hybrydową. Do komisji zostały wysłane pocztą i kiedy komisja oddawała się degustacji, w tym samym czasie, na wideokonferencji Ewelina i Klaudia przedstawiały receptury, właściwości zdrowotne i projekty opakowań.

– Jestem zadowolona, że mimo pandemii konkurs się odbył, że wzięli w nim udział studenci I i II st. studiów. Komisja konkursowa zastanawia się już nad tematem 7. edycji – podkreśla prof. dr hab. Małgorzata Darewicz, dziekan WNoŻ.

Czy jest szansa, aby pomysły studentów Wydziału Nauki i Żywności UWM trafiły do produkcji i na sklepowe półki?

– Publikujemy zwycięskie receptury w naszym biuletynie *Innovation Reporting*, rozsyłanym do wszystkich jednostek organizacyjnych naszego koncernu na całym świecie, niektóre produkty spotkały się z bardzo ciepłym odbiorem. Natomiast wdrożenie do produkcji to długotrwały proces i wymaga wielu badań, nie tylko konsumenckich. To skomplikowana procedura – wyjaśnia dyr. A. Głowacki.

Firma Zentis dostarcza komponenty dla przemysłu mleczarskiego, do produkcji np. jogurtów, twarogów, lodów. Od wielu lat współpracuje z Wydziałem Nauki o Żywności UWM, realizując wspólne projekty badawcze. Dyrektor dr Adam Głowacki to absolwent WNoŻ, na macierzystym wydziale uzyskał też stopień doktora.

Konkurs na wydziale organizuje Katedra Mleczarstwa i Zarządzania Jakością, sekretarzem konkursu jest dr Maria Baranowska.

mah



Fot. archiwum KN „Horyzont”

STUDENCKI POMYSŁ NA CENTRUM IŁAWY

JEZIORO I DUŻO ZIELENI. TAK W WIELKIM SKRÓCIE WYOBRAŻAJĄ SOBIE NOWE ZAGOSPODAROWANIE PLACU NA STARYM MIEŚCIE W IŁAWIE STUDENCI Z KOŁA NAUKOWEGO ARCHITEKTÓW KRAJOBRAZU „HORYZONT” DZIAŁAJĄCEGO NA WYDZIALE KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I ROLNICTWA UWM.

Na XXV Międzynarodowej Konferencji Studenckich Kół Naukowych we Wrocławiu, która odbyła się 19 listopada koncepcja zagospodarowania placu na Starym Mieście w Iławie otrzymała wyróżnienie. Jej autorzy to studenci 3. roku architektury krajobrazu UWM – Mateusz Lipski, Aleksandra Łyjak, Joanna Barcińska, Alicja Krawczyk. Opiekunem koła jest dr inż. arch. kraj. Mariusz Antolak.

Nazwa Stare Miasto w odniesieniu do Iławy jest bardzo myląca. To betonowy plac otoczony 4-piętrowymi współczesnymi blokami z wielkiej płyty. Z historyczną zabudową to miejsce nie ma nic wspólnego. Trochę tu nowych nasadzeń i to wszystko. Najczęściej korzystają z niego okoliczni mieszkańcy. Odkąd miasto urządziło nad brzegiem pobliskiego jeziora bulwar, na który przeniósł się ruch spacerowy – plac, chociaż znakomicie położony, jest raczej opustoszały.

Co proponują studenci w wyróżnionej koncepcji?

Makiętę Jezioraka ułożoną na skos placu i kilka mniejszych przestrzeni na nim, wydzielonych zielenią oraz małą scenę i kaskadę. Najciekawsza z tego wszystkiego jest makieta Jezioraka. Studenci proponują, aby zrobić ją ze stali Korten. To stal, z której wykonano m.in. elewację Starej Kuchni w Kortowie. Rdzewiejąca, ale tylko z wierzchu.

Jak to się stało, że koło „Horyzont” zajęło się właśnie placem w Iławie?

– Mamy wiele próśb od gmin o koncepcje zagospodarowania różnych miejsc. W tym przypadku po części pomogło to, że pochodzę z Iławy. Wydziałem Utrzymania Mienia Komunalnego tutejszego Urzędu Miasta kieruje moja koleżanka ze studiów. Podczas przypadkowego spotkania w pociągu wyszła sprawa tego placu i stwierdziłem, że mogę coś zrobić dla mojego rodzinnego miasta – wyjaśnia dr Mariusz Antolak, opiekun koła.

Nad koncepcją czwórka studentów pracowała od początku roku 2019 do późnego lata bieżącego roku.

Czy było trudno?

– Mieliśmy propozycje kilku innych tematów, ale wybraliśmy Iławę, bo ta była najciekawsza. Z początku staraliśmy się zrobić koncepcję, w której za dużo nie trzeba by zmieniać, żeby nie przestraszyć mieszkańców, ale dr Antolak poradził nam, abyśmy się odważyli na szersze spojrzenie. I tak zrobiliśmy – mówi Mateusz Lipiński. – Było dosyć trudno, ale wiele się podczas tej pracy nauczyliśmy. Myślę, że teraz z pracą inżynierską nie będziemy mieć problemu, a i w życiu zawodowym zdobyte w Iławie doświadczenie nam się przyda – zapewnia.

Na konferencję we Wrocławiu kortowscy studenci zamiast tradycyjnej prezentacji w Power Poincie przygotowali wizualizacje w postaci filmu. Wysła im bardzo dobrze. Efekt można zobaczyć na YouTube.

Dr Antolak jest zadowolony z pracy swych studentów.

– Wykazali duże zaangażowanie i pomysłowość. Zaniechali rewitalizacji konserwatorskiej zakładającej odtworzenie stanu pierwotnego. Porzucili także ideę miasta ogrodu na rzecz idei miasta w ogrodzie (ang. City in a Garden) – informuje.

To nowe podejście w architekturze krajobrazu. Opiekun koła podpatrzył je w Singapurze.

Opublikowaną na stronie koła koncepcję placu umieścił niemal natychmiast na swoim blogu Michał Młotek, przewodniczący Iławskiej Rady Miasta, miłośnik Iławy, autor internetowych filmów o jej przeszłości. Otworzyło to gorącą dyskusję. Jednym koncepcja się podoba, inni ją ganią. Do jej realizacji droga jednak daleka. Bo teraz sztuka musi się mierzyć z życiem. Mieszkańcy muszą się z propozycją studentów oswoić i ją przedyskutować. To samo musi zrobić Rada Miasta. Jeśli pomysł uzyska społeczną akceptację, burmistrz musi zlecić przetarg na wykonanie projektu realizacyjnego, potem na jego wykonanie, a po drodze jeszcze – znaleźć na to wszystko pieniądze.

Lech Kryszalowicz

TRZY NAGRODY ZA JEDNĄ PRACĘ

JEDNĄ NAGRODĘ I 2 WYRÓŻNIENIA ZDOBYŁA ZA SWOJĄ PRACĘ MAGISTERSKĄ **PATRYCJA PAWELEC** – UBIEGŁOROCZNA ABSOLWENTKA ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU, OBECNIE DOKTORANTKA W SZKOLE DOKTORSKIEJ UWM.



Fot. J. Pająk

Nagrodzona praca nosi tytuł „Turystyczne zagospodarowanie zabytków archeologicznych na przykładzie projektowanej ścieżki dydaktycznej wokół jeziora Limajno”. Nagrodę przyznał jej generalny konserwator zabytków. Uznał pracę Patrycji Pawelec za najlepsze studium naukowe oraz popularyzatorskie, dotyczące ochrony zabytków i muzealnictwa w ub. roku. Wyróżnienie zaś Patrycja zdobyła w międzynarodowym Konkursie Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS im. profesora Jana Zachwatowicza na najlepszą pracę dyplomową podejmującą problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego. Drugie wyróżnienie zdobyła w Konkursie PTTK im. Krzysztofa R. Mazurskiego na najlepszą pracę magisterską z zakresu krajoznawstwa.

– Bardzo się cieszę z tych wyróżnień. To znak, że ktoś docenia moją pracę – mówi Patrycja.

Po raz pierwszy jej praca została doceniona na egzaminie magisterskim w czerwcu zeszłego roku. Patrycja zdała go na mocną 5. Pracę na konkursy wysłała sama, a namówił ją do tego jej promotor – dr inż. Mariusz Antolak, który widział w niej duży potencjał. I nie pomylił się.

Patrycja przygotowania do pracy rozpoczęła w czerwcu 2017r., a zakończyła w kwietniu 2 lata później. Wybrała temat niszowy, bo lubi wyzwania. Nie spodziewała się wtedy, że aż tak bardzo niszowy. Przekonała się, kiedy zaczęła biblioteczną kwerendę w poszukiwaniu literatury. Publikacji na temat zabytków archeologicznych jest dużo, ale na temat ich turystycznego zagospodarowania – nie ma prawie wcale. Powód?

– Wśród archeologów panuje przekonanie, że ruch turystyczny niszczy zabytki, co jest prawdą, bo turyści są w stanie zupełnie zadeptać np. kurhany – wyjaśnia.

Poznając literaturę przedmiotu Patrycja dowiedziała się, że w pobliżu Limajna leżącego w gminie Dobre Miasto jest wiele grodzisk i kurhanów, a że to niedaleko od Olsztyna, wybrała te okolice.

Przygotowanie pracy magisterskiej wymagało od niej nie tylko dociekliwości i samozaparcia w pracy biblioteczej, ale także hartu ducha i dobrej kondycji fizycznej. I przypominało czasami walkę o przetrwanie. Patrycja musiała dotrzeć do wszystkich stanowisk archeologicznych, które planowała włączyć do swej ścieżki dydaktycznej, aby sprawdzić, czy w razie ich upublicznienia nie grozi im dewastacja. Nie było to łatwe. Niektóre stanowiska znajdują się w trudnym terenie i trzeba się do nich przedzierać przez krzaki i bagna.

– Dwa razy musiałam wyciągać samochód z błota, bo nie mógł wyjechać – wspomina Patrycja.

Trudności w znalezieniu literatury przedmiotu, a potem ekstremalne warunki terenowe nie pokonały Patrycji. To ona pokonała przeszkody. Zaprojektowana przez nią ścieżka edukacyjna liczy 26 km. 22 km da się przejechać rowerem. Ma na niej być 7 stanowisk i ok. 300 elementów małej architektury, w tym: altany duża i mała, 2 mostki, 1 taras widokowy, 21 rzeźb, 30 stojaków na rowery, prawie 100 tablic informacyjnych różnej wielkości oraz dużo stylowych koszy na śmieci.

– Celem mojej pracy jest pokazanie, że miejsca, które dla laika są jedynie górką, mogą skrywać historię i być cennym elementem dziedzictwa – wyjaśnia doktorantka.

Motywy przewodnim ścieżki jest religia Prusów. Temat został wybrany z powodu wczesnośredniowiecznych pruskich grodzisk zlokalizowanych przy ścieżce. Do przybliżenia wiedzy na ten temat służą elementy małej architektury, np. tablice informacyjne zawieszane na gałęziach drzew wzdłuż całej trasy, które pozwalają na przedstawienie zarówno treści obszernych jak i pojedynczych, krótkich ciekawostek. Styl projektowanych elementów nawiązuje do współczesnej estetyki przy jednoczesnym uwzględnieniu zdobień stosowanych przez kulturę kurhanów zachodniobałtyjskich oraz Prusów. Wzory te pojawiają się w ażurowych altanach oraz na tablicach informacyjnych.

Dla prezentacji grodzisk, które są trudno zauważalne w krajobrazie Patrycja zaproponowała modele terenu umieszczone na barierkach. Kolejnym elementem edukującym jest tablica informacyjna w formie ramy widokowej, na której zaprezentowane są szczegółowe wyniki badań – takie, jak przekrój geologiczny przez grodzisko, którego kontury pokrywają się z widzianym zabytkiem. Proponuje także umieszczenie w gablotach terenowych w pobliżu prezentowanych zabytków replik znalezionych artefaktów. W koncepcji przewidziała nawet słupki odgradzające. Wykonane z wąskich pni drzew delikatnie zaznaczają granicę, której nie należy przekraczać, a jednocześnie będą wkomponowane w krajobraz.

Patrycja przewidziała także tablice informacyjne do organizowania tymczasowych wystaw, warsztatów, wykładów, imprez, rekonstrukcji obrzędów czy wydarzeń. Zaprojektowano również miejsce do poszukiwania wykrywaczem metalu, które w trakcie imprez uzupełniane będzie możliwymi do znalezienia przedmiotami, np. monetami.

Proponuje również aplikację, która ułatwi poruszanie się po ścieżce, odnajdywanie ukrytych tablic informacyjnych oraz dzięki której możliwe będzie uzyskanie dodatkowych informacji o zabytkach np. ich modelu 3D. Atrakcyjna dla zwiedzających będzie także organizacja wydarzeń z użyciem nowoczesnej techniki, dzięki której na widzianą rzeczywistość nakładane są elementy cyfrowe. Dodatkowym elementem mogą być również projekcje holograficzne.

Nie ma jednak złudzeń, że wszyscy uszanują pruskie święte miejsca i kurhany i w swej pracy zaleca, aby objąć teren monitoringiem, a w szczególności stanowiska archeologiczne.

Nic dziwnego, że tak kompleksowo i mądrze zaprojektowana ścieżka zdobyła uznanie i nagrody. A jakie są szanse na to, że jej pomysł zostanie kiedyś zrealizowany?

– Nie wiem – przyznaje Patrycja.

Od ubiegłego roku Patrycja studiuje na UWM w Szkole Doktorskiej. Na jakim kierunku? Architektura krajobrazu? Nie, na historii. Wkręciła się.

Lech Kryszalowicz

O TECHNOLOGICZNYM WYMIARZE ZAUFANIA

W BIEŻĄCYM NUMERZE „WIADOMOŚCI”
KONTYNUUJEMY NOWY CYKL ARTYKUŁÓW
DOTYCZĄCYCH CYFROWEJ TRANSFORMACJI
SPOŁECZEŃSTWA ORAZ ZWIĄZANYCH
Z NIĄ ZJAWISK – ZARÓWNO
KORZYSTNYCH, JAK I ZAGROŻEŃ.

„Panie i Panowie, rzecz w tym, że chciwość, bo trudno znaleźć tutaj lepsze określenie, jest dobra. Chciwość jest właściwa, chciwość odnosi skutek” – cytat zaczerpnięty z filmu fabularnego „Wall Street”, odnoszący się do wypowiedzi fikcyjnej postaci demonicznego, charyzmatycznego i cynicznego do szpiku kości maklera giełdowego Gordona Gekko, w którego rolę wcielił się Michael Douglas, doskonale odzwierciedla problematykę wadliwej, ludzkiej natury. W dalszej części hipnotyzującej przemowy skierowanej do milczącego, skupionego audytorium, Gordon Gekko uwzględni ważną i pouczającą sentencję: „Chciwość wyjaśnia wszelkie niejasności, jest w stanie uchwycić istotę wszelkich zmian. Chciwość w każdej swojej postaci; żądy życia, pieniędzy, miłości, wiedzy – zawsze wyznaczała ścieżkę dynamicznego rozwoju ludzkości”. Należy zwrócić uwagę, że cytat powyższy nie jest do końca oryginalny. Pierwowzorem postaci Gordona Gekko był makler Ivan Boesky, skazany w grudniu 1987 roku na 3 lata więzienia za insider trading, czyli kupowanie poufnych informacji w sprawie spółek giełdowych. Boesky zarobił w ten sposób 50 milionów dolarów. W 1986 roku podczas otwartego spotkania ze studentami z Uniwersytetu w Berkeley, wypowiedział on słowa „Zakładam że chciwość jest czymś zdrowym”, publiczność przyjęła je z entuzjazmem, tak jakby pochodziły od człowieka sukcesu, a nie od politowania godnego kryminalisty.

To, co wyróżnia nasz gatunek, to głównie zdolność koordynacji i współpracy. Z kolei spoiwem łączącym wspólne przedsięwzięcia okazuje się być przede wszystkim zaufanie. Wystarczy wskazać na kilka ważnych przykładów, związanych z wytworami naszej cywilizacji, takich jak: system społeczny (struktury społeczne), system prawny (normy prawne, porządek prawny), system ekonomiczny (rynek, system pieniężny) – w każdym z nich ogromną, wręcz decydującą rolę odgrywa wzajemne zaufanie. Prawie wszystkie wymienione przykłady według Yuvala Noah Harariego – jednego z największych intelektualistów drugiej dekady XXI wieku, należą do kategorii bytów wyobrażonych, które w odróżnieniu od obiektów fizycznych, funkcjonują w naszej intersubiektywnej świadomości. Przetrawanie i rozwój państw narodowych, porządku prawnego oraz rynku pieniężnego zawdzięczamy temu, że wierzymy w ich sprawczą moc, ufając także, że inni ludzie również podzielają ową wiarę.

Niejednokrotnie wiara ta zostaje poddawana ciężkim próbom. Wystarczy wspomnieć ostatni globalny kryzys finansowy, zapoczątkowany zapaścią amerykańskiego rynku kredytów hipotecznych. „W zasadzie wszystko sprowadza się do zaufania, głupcze!” – tak możliwie jak najbardziej lakonicznie istotę kryzysu podsumowuje publicysta *Washington*



Fot. pixabay

Post, Robert Samuelson, w artykule zatytułowanym *The Great Confidence Game* z 22 września 2008 roku, nawiązując jednocześnie do słynnego „Gospodarka, głupcze!” – sloganu politycznego, któremu Bill Clinton zawdzięczał wygraną w wyborach prezydenckich w 1992 roku przeciwko urzędującemu prezydentowi George’owi H. Bushowi (którego administracja nieumiejętnie zmagala się z recesją gospodarczą). Według Samuelsona „Každy system finansowy opiera się na zaufaniu. Ludzie muszą wierzyć, że instytucje z którymi mają do czynienia, działają zgodnie z ich oczekiwaniami”. Z pewnością do umocnienia zaufania nie przyczynili się prezesi amerykańskich banków inwestycyjnych, którzy w myśl wcześniej przytoczonej zasady „Chciwość jest dobra”, wypłacali sobie premie z pieniędzy podatników przeznaczonych na ratowanie upadających instytucji finansowych. Erozja społecznego zaufania po 2008 roku dotyczy szerszej kategorii organizacji komercyjnych, ale w równym stopniu także – instytucji publicznych, mediów, a nawet organizacji pozarządowych – tak wynika przynajmniej z lektury raportów Edelman Trust Barometer, uwzględniających badania zaufania do wymienionych instytucji.

Natura nie znosi próżni. Jeżeli tradycyjne instytucje zawodzą – ludzie poszukują alternatyw. Skupmy się przez chwilę na rynku pieniężnym. Według Harariego pieniądz jako środek płatniczy to najbardziej skuteczny system wzajemnego zaufania, jaki kiedykolwiek wynaleziono; „[...] jest najwyższym przejawem ludzkiej tolerancji. Pieniądz żywi mniej uprzedzeń niż język, przepisy państwowe, normy kulturowe, wierzenia religijne i zwyczaje społeczne. Pieniądz to jedyny stworzony przez ludzi system zaufania, który potrafi niwelować niemal każdą różnicę kulturową i nie dyskryminuje ze względu na religię, płeć, rasę, wiek czy orientację seksualną. Dzięki pieniądзом nawet nieznający i nieufający sobie ludzie mogą skutecznie kooperować”. Pewnego rodzaju alternatywą dla tradycyjnych systemów finansowych okazał się być system rozproszonego zaufania, w postaci technologii Blockchain – gwarantującej bezpieczeństwo i anonimowość transakcji, w mniejszym zaś stopniu – rynek kryptowalutowy, z pierwszą kryptowalutą Bitcoin debiutującą w 2009 roku. Podobne do rynku pieniężnego procesy odbywają się w przestrzeni medialnej – na uwagę odbiorców i kredyt zaufania mogą liczyć nowe kategorie nadawców w przestrzeni internetowej: liczni influencerzy. Tworzy się w ten sposób, niestety, podatny grunt dla nierzetelnego przekazu, w tym rozprzestrzeniania fake newsów, jako narzędzia propagandy politycznej. Efektów owej propagandy doświadczamy obecnie, obserwując choćby proces Brexitu. U podstaw wszystkich wymienionych zjawisk leży krucha materia nadwyższego społecznego zaufania.

Marcin Kowalczyk

E-LEARNING – NASZA PRZYSZŁOŚĆ? (CZ. 3.)

CZY DOSKONALENIE E-LEARNINGU MOŻE PRZYNEŚĆ RÓWNIŻ SKUTKI NEGATYWNE? CZY TA METODA DĄŻY DO DOSKONAŁOŚCI NAUKOWEJ – CZY JĄ OGRANICZA? JAK E-LEARNING WPŁYWA NA ZDROWIE CZŁOWIEKA? CZY JEST ZGODNY ZE „STADNĄ” NATURĄ LUDZI CZY PROWADZI DO ODOŚOBNIENIA?

DR ANNA BIEŃ Z KATEDRY BUDOWNICTWA OGÓLNEGO I FIZYKI BUDOWLI NA WYDZIALE GEOINŻYNIERII UWM ROZWAŻA RÓŻNE ASPEKTY ZDALNEGO NAUCZANIA.



W niniejszym odcinku autorka kontynuuje rozważania na temat zdalnego seminarium magisterskiego.

Wymogi „formalne i redakcyjne” dyplomanci analizują również na bazie wytycznych wydziałowych zamieszczonych na stronach internetowych Wydziału Geoinżynierii jako zadania domowe. Wszelkie pytania i niejasności konsultują na zajęciach lub w postaci indywidualnych pytań drogą elektroniczną.

Wymagania dotyczące opisu teoretycznego, obliczeń, badań,

analizy i wniosków w pracy magisterskiej oraz zasady korzystania z literatury naukowej i technicznej prowadzący seminarium poddaje obszernej dyskusji. Studenci dyskutują również o tym, jakie czynniki mają wpływ na ocenę. Prowadzący podkreśla, że jedną z podstaw oceny pracy jest właściwy dobór źródeł (instrukcje, zestawienia, wykazy, katalogi, literatura) i odpowiednie ich wykorzystanie. Student powinien opierać się na źródłach znanych, o potwierdzonej jakości i dokładności oraz określonej renomie z zachowaniem praw autorskich. Zalecane jest wykorzystywanie opracowań obcojęzycznych.

W pracy konieczna jest dbałość o dokładność relacji oraz o obiektywizm naukowy. Pojęcia podstawowe w pracy muszą być jednoznacznie zdefiniowane i wyczerpująco wyjaśnione, najlepiej na podstawie różnych źródeł. Prowadzący zajęcia powinien podać jednoznacznie przykłady opisu pojęć podstawowych, opisu materiałów, badań własnych i wnioskowania własnego oraz badań innych autorów. Krytyczna polemika autora pracy w stosunku do innych prac badawczych jest zawsze dopuszczalna. Wymaga jednak logicznej argumentacji, konsekwentnego zachowania terminologii oraz odniesienia do postawionych założeń, hipotez i pracy.

Na koniec praca dyplomowa musi przejść test antyplagiatowy. Jest to warunek niezbędny do dopuszczenia jej do oceny i obrony. Przykłady takich testów innych prac przedstawia i omawia prowadzący zajęcia, wraz z komentarzem.



Fot. pixabay

Po przyswojeniu zasad pisania pracy magisterskiej studenci przedstawiają referaty swoich prac, prowadzą dyskusję, zgłaszają uwagi. Oceniają ją pod względem prawidłowości zastosowania zasad pisania pracy, jak i pod względem formy referowania.

WADY I ZALETY ZDALNEGO NAUCZANIA WEDŁUG STUDENTÓW

Na zakończenie zajęć semestralnych poprosiłam studentów o wypowiedzi na temat metodyki prowadzenia zajęć systemem zdalnym.

Do zalet studenci zaliczyli możliwość prowadzenia zajęć jak i dołączenia do grupy z dowolnego miejsca na świecie, również w trakcie podróży oraz korzystanie z filmików w przypadku prezentacji metody badań lub omawiania urządzeń pomiarowych. Wady natomiast wynikają przeważnie z powodu różnej „biegłości” w korzystaniu z programu, niezbyt doskonałego przeszkolenia i oprzyrządowania z powodu nagle zaistniałej potrzeby korzystania z programu zdalnego nauczania. Również program MSTeams ma wg. studentów ograniczone możliwości. Można je scharakteryzować następująco:

- Trudności przy podziale grupy na podgrupy w celu wykonania zadań. Studenci mogą ze sobą korespondować przy rozwiązywaniu zadania, natomiast prowadzący nie ma podglądu do poszczególnych grup;
 - Zajęcia trzeba prowadzić z bardzo dużym zaangażowaniem, ponieważ nie widać reakcji poszczególnych uczestników grupy. Nie wiadomo, czy wszyscy słuchają i rozumieją. Trzeba kontrolować, czy jest zainteresowanie przekazywanym materiałem i czy wszyscy rozumieją przekazywane treści, czy trzeba coś powtórzyć.
 - Długi czas pracy przy komputerze zarówno do przygotowania zajęć jak i prowadzenia jest męczący, szczególnie dla oczu.
 - Sprawdzanie wiadomości jest utrudnione. Trzeba formułować zadania, które są sprawdzianem inteligencji oraz wiedzy.
- Ponadto, obustronny poziom wiedzy, powinien być odpowiedni, żeby korzystać z tej formy nauczania.

Anna Bień

ODSZEDŁ PROF. ADOLF GWOZDEK WSPÓŁTWÓRCA OLSZTYŃSKIEJ PLASTYKI AKADEMICKIEJ

SPOŁECZNOŚĆ INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH UWM POŻEGNAŁA PROF. ADOLFA GWOZDKA, DYREKTORA INSTYTUTU, PRODZIEKANA NA WYDZIALE PEDAGOGIKI I WYCHOWANIA ARTYSTYCZNEGO UWM, TWÓRCĘ PIERWSZEJ W OLSZTYNIE PRACOWNI GRAFIKI WARSZTATOWEJ. PROF. GWOZDEK WPROWADZIŁ W TAJNIKI TEJ SZTUKI LICZNE GRONO SWOICH UCZNIÓW.



Fot. archiwum prywatne

NA POCZĄTKU BYŁA PRASA GRAFICZNA

Był rok 1978. Na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, powołano dwa nowe kierunki kształcenia – wychowanie przedszkolne i nauczanie początkowe. Realizację nowych przedmiotów, które po raz pierwszy się pojawiły w planach studiów, m.in. muzyka, plastyka, praca-technika, powierzono Zakładowi Dydaktyki. Byłem wówczas kierownikiem tej jednostki. Mieściła się ona w budynku przy ul. Jagiellońskiej 47.

Profesjonalnych artystów, niestety, w uczelni nie było. W tej sytuacji należało poszukać artystów poza uczelnią i stworzyć im warunki do realizacji zajęć. A to wcale nie było takie proste.

Po nieskutecznych rozmowach z kilkoma artystkami, trafiłem na magistra Adolfa Gwozdka. Dolek, jak go wszyscy w Zakładzie Dydaktyki zdrobniale nazywaliśmy, okazał się nauczycielem akademickim bardzo zdolnym, pracowitym i przedsiębiorczym. Miał bardzo dobre, prawie partnerskie, relacje ze studentami. Organizację warsztatu pracy zawodowej zaczynał praktycznie od zera. Otrzymał jedną stosunkowo obszerną salę dydaktyczną z małym zapleczem i był z niej wyjątkowo zadowolony.

Dolek poprosił mnie, abym kupił do jego pracowni prasę graficzną. Wkrótce ta dziwna dla mnie maszyna, już poważnie sfatygowana, przypominająca magiel do bielizny z demobilu, stanęła obok wejścia do tzw. pracowni plastycznej. Powstawały pierwsze grafiki, którymi nas wszystkich hojnie obdarowywał. W domach dr Olgi Kaliszewicz i mgr Jadwigi Jaworowskiej grafiki Dolka do dzisiaj zajmują najbardziej eksponowane miejsca.

Po jakimś czasie powiedział mi, że chciałby nawiązać kontakt z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie w celu...rozwoju artystycznego. Pojechał do Akademii, nawiązał kontakt z prof. Haliną Chrostowską z Wydziału Grafiki (jak on to zrobił?) i rozpoczął zgłębianie tajników grafiki pod jej kierunkiem. Jego wysiłek w 1985 roku uwieńczony został obroną pracy doktorskiej (wtedy był to tytuł artystyczny pierwszego

stopnia). Wkrótce związał się z prof. Leszkiem Rózgą z Wydziału Grafiki w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi, gdzie po kilku latach w 1993 roku, za całokształt dorobku artystycznego nadano mu stopień doktora habilitowanego. Po jakimś czasie, został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w macierzystej uczelni w Olsztynie.

PIERWSZY TAKI KIERUNEK W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSCE

Pomimo dużego obciążenia zajęciami dydaktycznymi i twórczością artystyczną znalazł czas i siły, aby korzystając z przychylności władz uczelni, a szczególnie zachęty ówczesnego rektora prof. Stanisława Kawuli, zainicjować i doprowadzić do powołania w 1990 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej pierwszego i jedyne w tamtym czasie w północno-wschodniej Polsce kierunku studiów wychowawcze plastyczne. Dokonał czegoś, o czym jeszcze kilka lat wcześniej nikt nawet nie marzył.

Jednak w Olsztynie w tamtym czasie nie było doktorów i profesorów z zakresu sztuki plastycznej. Prof. A. Gwozdek, tylko sobie znanym sposobem, zaprosił do Olsztyna wybitnych artystów i jednocześnie profesorów niemalże z całej Polski. Byli to m.in. Kiejstut Bereźnicki z Gdańska, Geno Małkowski z Warszawy, Janusz Kaczmarski z Warszawy, Witosław Czerwonka z Gdańska, Mariusz Kulpa z Gdańska, Wojciech Sadley z Warszawy, Józef Słobosz z Torunia, Maksymilian Snoch z Lublina.

Prof. Adolf Gwozdek pracując nad własnym rozwojem artystycznym starał się też wychowywać kadrę. Pod jego kierunkiem prace doktorskie przygotowali i obronili: Geno Małkowski, Bogusława Markiewicz, Michał Sawaniuk i Izabella Janiszewska-Obarek. Obecna kadra skupiona w Instytucie Sztuk Pięknych to w większości absolwenci stworzonego przez prof. A. Gwozdka kierunku wychowanie plastyczne. Jednocześnie są to jego uczniowie. Należą do nich: prof. Małgorzata Chomicz, prof. Antoni Grzybek, prof. Wioletta Jaskólska,

prof. Renata Zimnicka-Prabudzka, dr Joanna Bendkowska-Hlebowicz, mgr Maja Siecińska, mgr Maciej Łojewski.

GRAFIKĘ KOCHAŁ NADE WSZYSTKO

Po wielu przekształceniach organizacyjnych zainicjowany przez prof. A. Gwozdka kierunek wychowanie plastyczne znalazł się w prężnie dzisiaj działającym Instytucie Sztuk Pięknych. W bieżącym roku olsztyńska plastyka akademicka świętuje jubileusz 30-lecia.

Nie interesowały go stanowiska i zaszczyty. Był człowiekiem skromnym i bezinteresownie pomagał innym, cieszył się z ich osiągnięć i sukcesów. Obce mu było uczucie zazdrości. Jeżeli podejmował jakieś wyzwania, to konsekwentnie, z entuzjazmem, ale bez rozgłosu doprowadzał je do końca. Łatwo nawiązywał kontakty i był z natury optymistą, którą to postawą zarażał otoczenie. Nie jestem pewien, czy w pełni zdawał sobie sprawę z tego, że był architektem olsztyńskiej plastyki akademickiej, że to właśnie od niego zaczęło się wszystko to, co dzisiaj tak wspaniale na Uniwersytecie się rozwija. Grafika, którą kochał nade wszystko, wypełniała całe jego życie zawodowe.

Ziemskie pracowite życie Profesora Adolfa Gwozdka dobiegło końca. Dzisiaj, gdy ze smutkiem żegnamy tego zdolnego i zasłużonego olsztyńskiego artystę-grafika, naszego kolegę z uczelni i serdecznego przyjaciela, dziękujemy mu, że był z nami i dostarczał nam pozytywnych przeżyć swoją obecnością i twórczością artystyczną.

Zapewniamy Cię Profesorze, że na zawsze zostaniesz w życzliwej pamięci koleżanek i kolegów oraz studentów z byłego Zakładu Dydaktyki WSP i obecnego Instytutu Sztuk Pięknych UWM w Olsztynie.

Prof. Adolf Gwozdek urodził się 6 czerwca 1941 r. w miasteczku Strumień, pow. cieszyński, zmarł 21 listopada 2020 r. w Olsztynie.

*dr hab. Stefan Łaszyn
współpraca prof. Małgorzata Chomicz*

Czerwona apaszka

Yś – dużo zdrowia!

Zauważcie, że miniony rok wyjątkowo mocno wpłynął na nasze życie w różnych aspektach, ale też wykształcił nowe nawyki – podróżujemy w Internecie, załatwiamy zakupy w sieci. W pewnym momencie, na przykład w mailowej korespondencji, coraz częściej zaczęliśmy dodawać – „i dużo zdrowia”. Jeszcze do niedawna obowiązywały standardowe zwroty – „z poszanowaniem”, „z serdecznymi pozdrowieniami”, a zdrowia życzyło się rzadko, raczej w tę sferę nie ingerując, bo przecież nie było wiadomo, czy odbiorca życzyłby sobie takiej poufałości. Teraz to życzenie zdrowia stało się zaklęciem czasu. Każdy z nas powtarza je przy każdej okazji, nie tylko kreśląc te słowa w podpisie listu. Tym samym stajemy się bardziej zainteresowani drugim człowiekiem albo oczekujemy, że takie zainteresowanie skupi się także na nas. W związku z zaistnieniem tego zjawiska nie tylko w sieci, wydawało się, że najpopularniejszym słowem roku ubiegłego będzie „zdrowie”. Tak jednak nie jest. Kapituła PWN plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku 2020 po raz pierwszy w pięcioletniej historii nie wybrała Słowa Roku, choć z dumą podkreślała rekordowe zainteresowanie



– odnotowano 194 tysiące zgłoszeń (w zeszłym roku było ich około 41 tysięcy). Jednak ze smutkiem stwierdzono, że pojawiło się sporo wulgaryzmów i trudnych do rozszyfrowania neologizmów. Najczęściej pojawiały się słowa odnoszące się do sytuacji pandemicznej, czyli np. koronaferie, covidiota czy już utrwalona w języku młodzieży – zdalka.

Wyróżnionym przez jury słowem jest tożależyzm, nawiązując do utrwalonego nawet wśród dorosłych tumiwizizmu. Przyjęto definicję tego nowego słowa jako „ideę mówiącą o tym, że nic nie jest takie, jakie się wydaje”.

Innym słowem jest yś – nie słyszałam go nigdy w bezpośredniej rozmowie, ale też nasze rozmowy tête-à-tête są ograniczone, może więc w mediach społecznościowych ma się dobrze i jest takim słowem-wytrychem na wszystko. Według podanej definicji yś to „wyraz dźwiękonaśladowczy; słowo uniwersalne podkreślające wyrażane emocje, potwierdzające lub negujące w zależności od sytuacji” (sjp.PWN.pl). Z pewnością na koniec 2021 r. dowiemy się, jakie słówko było najpopularniejsze, być może będzie to... „szczepionka”.

A co do naszej kondycji, zasady są proste, łatwe do wprowadzenia w nowy rok: mniej kolorowych kosmetyków, czyli mniej chemii, dużo wody, wyspanie się (możliwa bardzo krótka drzemka w ciągu dnia), jak najwięcej warzyw i spokojny ruch (rozciąganie, ale też np. joga, spacer), odrzucenie słodyczy (powolny proces, jednak możliwy), delikatna suplementacja. Jeśli bacznie przyjrzymy się sobie w lustrze, zobaczymy, jak przebiegała historia naszej troski o ciało. Z pewnością nie wszyscy będziemy zadowoleni, jednak nie chodzi o fałdki tu i tam. Chodzi o rozprężenie między ciałem a duszą... Dlatego na początek roku 2021 życzę wszystkim moim Czytelnikom zdrowia i uważnej, wyważonej troski o siebie. Bo jak mówi zasłyszane powiedzonko: Zdrowie jak mądra żona – jest cierpliwe. Jednak zaniedbywane długo, też odejdzie...

Maria Fafińska

Polityka kulturalna

Straszny Rok Szczura

Nie pamiętam, a może tylko nie potrafię sobie przypomnieć, aby w ciągu roku wydarzyło się tak niewiele. Właściwie poza wybuchem pandemii i jej konsekwencjami nie zdarzyło się nic istotnego. A przecież to, co się działo i dzieje na naszych oczach stawia pod znakiem zapytania cały dotychczasowy porządek, zagrażając społeczeństwu, kulturze i cywilizacji. Z takiego punktu widzenia pandemia przypomina stan wojenny, stan zawieszenia i oczekiwania na jakieś rozwiązanie. A może w ogóle zmiany związane z wojnami światowymi i rewolucjami. Wyścig do szczepionki przypomina emocje związane z wyścigiem do cudownej broni, która w 1945 roku miała przechylić szalę zwycięstwa na stronę tego, kto pierwszy nią zawładnie. Inaczej jednak niż w sytuacji wojny, tym razem najostrzejsze konflikty przebiegają wewnątrz społeczeństw.



Zagrozenie chorobą i śmiercią sprawia, że próbujemy uporządkować swoje sukcesy i klęski, dokonać swobodnego bilansu i potwierdzić sens życia, które nagle może się zakończyć. Indywidualne reakcje bywają różne i zależne są od osobowości, sytuacji mentalnej, pozycji społecznej i wielu innych czynników. W życiu społecznym podobne procesy dokonują się w sposób jeszcze mniej przewidywalny. Nie sposób jednak nie zauważyć, że grupy,

które dotychczas nie mogły cieszyć się pełną podmiotowością, upominają się o swoje prawa. Lepiej późno niż wcale. Tylko rezultaty tych buntów na razie nie są obiecujące.

Miejmy nadzieję, że mijający rok stanie się cezurą w historii najnowszej, i że będzie to początek oczyszczającej przemiany. Gdyby tak się miało stać, to już wkrótce powinniśmy być świadkami międzynarodowej współpracy łączącej wysiłki na rzecz wprowadzenia skutecznej szczepionki we wszystkich krajach równocześnie oraz daleko posuniętych zmian w organizacji społeczeństw i państw – może reformy ONZ. W przeciwnym razie możemy się stać świadkami kolejnych, coraz bardziej zjadliwych fal pandemii oraz sekwencji wydarzeń, które doprowadzą do rozkładu całego systemu prawnego oraz konfliktów wewnętrznych i zewnętrznych, coraz bardziej otwartych i nie mniej śmiertelnych niż wirus.

Największym przegrany już dziś okazało się państwo. Słabość organizacji państwowych nie pozostawia złudzeń. Policjanci, czyli najbardziej widoczni przedstawiciele państwa, nie mają zbyt wiele do powiedzenia. Ani kiedy próbują rozpraszać demonstracje, a przy tej „robotce” zdarza się, że mylą obywateli, którym przecież mają służyć, z workami treningowymi... Ani kiedy opiekuńczy niczym przedszkolanka spacerują po centrach handlowych, bawiąc się z niechętnie usposobionymi do higieny młodymi ludźmi w ciuciubabkę pod hasłem „kto nie zakryje w porę twarzy, zostanie pouczony”. Dziennikarze mediów masowych też są zdezorientowani. Wydaje się, że nie wiedzą, czy stanąć po stronie porządku prawnego, na który przecież wszyscy narzekają, czy dołączyć do demonstrujących, którzy z reguły są przeciwko każdej władzy, także czwartej.

Wszystko wskazuje, że Rok Szczura zakończy się tak, jak się zaczął, niepewnym spoglądaniem w przyszłość. Później się zacznie Rok Bawołu i jak to z bawołem bywa, każda nieostrożność może się zakończyć tym, że bawół nas zmiażdży.

Krzysztof D. Szatravski

Europa w blasku i cieniu

„Węgierski ogon... machał polskim psem” – czyżby?!

Na pierwszy numer „Wiadomości...” w 2021 roku przygotowany miałem inny tekst, bardziej świąteczny. Postanowiłem go odłożyć, niech czeka na inną okazję, aby na gorąco skomentować wydarzenia ostatnich dni. Felieton powstał 13 grudnia, w dzień, w którym trudno nie odnosić wydarzeń bieżących do tych z roku 1981.

W „Gazecie Wyborczej”, komentując budżetowy kompromis i wycofanie się przez Węgry i Polskę z zapowiedzi weta, ukazały się dwa teksty, które nie uszły mojej uwadze. Jeden jest zatytułowany „To porażka premiera” [Morawieckiego], a z treści drugiego zacerpnałem tytuł swego felietonu.

W tym to tekście czytamy m. in.: „Dziś o sukcesie mówić może tylko Viktor Orbán... UE pozwoli ludziom Orbána robić szwindle jeszcze nawet przez dwa lata, aż mechanizm zbada TSUE. Akurat tyle czasu Orbán potrzebuje, aby umocnić się przed kolejnymi wyborami”.

Zadziwia mnie już coraz mniej rzeczy. Zdążyłem się przyzwyczaić, że polityka – zwłaszcza ostatnich lat w Polsce – wykracza poza schematy obowiązujące w, zdawałoby się, cywilizowanym kraju. Opinie takie zmusiły mnie jednak do zastanowienia. Jak można było nie spostrzec, że wspólna była groźba weta rządzących w obydwu krajach i obustronny okazał się też ich sukces. Morawiecki, który zwykł bez zmruczenia oka zaprzeczać same-mu sobie, *vide* chociażby jego wcześniejsze o parę dni buńczuczne stwierdzenia, że unijne wsparcie nie jest Polsce potrzebne, że czeka nas manna innych kredytów, prawie bezpłatnie udzielanych, z kolejnymi już fanfarami



zwycięstwa, tuż po szczycie (pierwsze zdążono bowiem już odtrącić kilka miesięcy wcześniej). Tym razem ma on niewątpliwe powody do triumfu.

Prężenie mięśni, groźne pohukiwania poskutkowało – Unia „skuliła ogon pod siebie” i ustąpiła. Tak to przecież zwykli postępować politycy europejscy wobec chuliganów politycznych – wobec Hitlera w Monachium, czy Stalina w Jaltce (i przy podobnych okazjach podczas kończącej się wojny). Przecież to nie tylko ludziom Orbána pozwoli UE (cytuję ponownie): „robić szwindle jeszcze nawet przez dwa lata”. Czyżby redaktor „Wyborczej” nie zauważył, że taki sam czas zyskano i w PiS-landii? A może jest aż tak naiwny, aby sądzić, że zapowiedź sankcji „ad calendas Graecas” wystraszy tak bardzo, iż niektórzy politycy przywdzieją wory pokutne i z pokorą wyznają przewinienia swe wobec współobywateli?

Zapytam jeszcze, czy ów komentator nie spostrzegł ręki złamanej nastolatce przez policję na ulicy, ostentacyjnego pryśnięcia w twarz gazem posłance, brutalności wobec dziennikarzy, jak i bicia demonstrantów pałkami teleskopowymi? A działa się to wszystko tuż przez unijnym szczytem. Czyż nie można kompromisu tego odczytać jako „zielonego światła” do eskalacji podobnych działań? Układać się mogą tylko partnerzy wiarygodni. A przez dwa lata umacniać będzie swą władzę nie tylko grupa Orbána – jego druhowie w Polsce również nie będą zasypiać gruszek w popiele.

Aby oddać sprawiedliwość, przytoczmy i inne fragmenty tegoż artykułu, bardziej trzeźwe: „Odiem tej sprawy raczej nie spłynie na Węgry. Spłynie na Polskę... Polska, grożąc blokadą budżetu i Funduszu Odbudowy, przestała być unijnym hamulcowym, a stała się wręcz szkodnikiem... Przez lata władza się zarzekała, że wychodzenie z Unii Europejskiej to fantasmagoria, polexit był tematem tabu. Ale to się zmieniło... kluczowi politycy Zjednoczonej Prawicy opowiadali o Polsce z zamkniętymi granicami, przywróconymi płami, szukającej pomocy poza Unią. To fatalny znak, że dryf Polski na peryferia Europy będzie przyspieszać”.

Na sam koniec akcent optymistyczny: młodzie zaczęli rozumieć, że mebluje się, a raczej demoluje, kraj, który zamieszkują. Wyrwali się z dotychczasowego letargu. Jeśli sprawy wezmą w swoje ręce i wyłonią się ci, którzy mądrze potrafią tą falą sprzeciwu pokierować, to rzeczywistość nie musi rysować się, nawet już w tym roku, w czarnych barwach!

Benon Gaziński

Okiem medioznawcy

2021 – wyczekiwany rok



Po raz pierwszy nie dotrzymałem redakcyjnego deadline'u na oddanie tego felietonu. Przeważnie na czas wysyłam swój tekst, ale tym razem nie mogłem się zdecydować, o czym Państwu powiedzieć. Dodatkowo czułem presję, bo to nowy rok, nowe otwarcie i chciałbym, żeby było pozytywnie. Myślę, że wszyscy czujemy taką presję w związku z 2021. To jest trochę paraliżujące, bo byśmy chcieli już wyjść z tej pandemii

i wrócić do swojego normalnego życia, ale jeszcze nie wiemy, czy i w jaki sposób to będzie to możliwe. Zdecydowałem się opowiedzieć o kilku pozytywnych zjawiskach związanych z mediami w nadchodzącym roku.

Przed wszystkim nasze zachowanie jako konsumentów zmieniło się permanentnie i jak już coś zaczęło się sprawdzać, to raczej z tego nie zrezygnujemy, np. spotkania, konferencje, dyskusje online staną się „nową normą”. Oszczędzamy czas i pieniądze nie musząc się przemieszczać – wystarczy sięgnąć przed komputerem i już bierzemy udział w dyskusji. Jed-

nak trudno emulować zachowania, które się odbywają pomiędzy takimi spotkaniami, a one często stanowią główny punkt kreatywny. Bo to właśnie na korytarzach, między zajęciami dzieje się cała magia. Innym trendem, który ma nas odmienić jest rozszerzona rzeczywistość, czyli system łączący świat rzeczywisty z tym generowanym komputerowo. Znajduje/znajdzie on zastosowanie w medycynie, motoryzacji, czy w edukacji – student otrzyma wszystkie niezbędne informacje o przedmiocie, nad którym pracuje, będzie mógł go zobaczyć oraz wpisać w istniejący świat. Streaming nie tylko wideo, ale również gier (patrz: Google Stadia, czy GeForce Now) zaczyna być coraz bardziej popularny, ponieważ nie trzeba już kupować drogich komputerów do gier, czy konsol, wystarczy stabilne łącze internetowe i już można się rozkoszować najnowszymi grami.

Trochę tych nowych rozwiązań jest, ale wszystko związane z coraz większym podłączeniem naszego życia do sieci. Jestem entuzjastycznie nastawiony do elektronicznego załatwiania spraw wszelakich, cyfrowych urzędów, czy wygodnych zakupów, jednak, ile można? Niektórzy z nas chcieliby spotkać się w większym gronie ze znajomymi, skorzystać z transportu publicznego bez lęku, czy eksplorować odległe krainy. Tego nie można zrobić wirtualnie. I tu dochodzimy do sedna sprawy: jednym może się podobać to pandemiczne podłączenie, innym nie do końca, ale wszyscy będziemy żyć w 2021 roku i nie pozostaje nic innego, jak zaakceptować to, że nadchodzące miesiące będą podobne do tych właśnie mijających. Jakoś mało pozytywnie mi to wszystko wyszło, ale wkrótce przyjdzie lato.

Szymon Żyliński

Życiocywanie

Kultura głodu i przesyty



Nowy Rok nie oznacza wcale, że będzie inaczej. Nie brzmi dobrze, prawda? Ale chyba powoli musimy się pogodzić z tym, że pandemia jest nie tyle aberracją, co raczej naszą codziennością. Prawie od roku funkcjonujemy w mniejszej lub większej izolacji, nosimy maseczki, ograniczamy kontakty, studiujemy i pracujemy online. Życie literackie przeniosło się właściwie do sieci. A jednocześnie zyskało charakter, tak to nazwijmy, podręczności. Nie musi-

my jechać do innego miasta, aby uczestniczyć w festiwalu literackim. Nie ma potrzeby wychodzić z domu, bo przecież spotkanie autorskie z pisarzem można obejrzeć na żywo albo w dowolnym wybranym przez siebie terminie. Nie trzeba tracić czasu na dojazdy i przemieszczanie się, setki propozycji związanych z kulturą są do skonsumowania w zaciszu domowym. Spektakle teatralne, koncerty, dyskusje panelowe, filmy, seriale i książki – to wszystko mieści się w jednym niedużym smartfonie. W rękę trzymamy klucz do nieograniczonych baz danych. Sprzęt, dzięki któremu możliwe jest oglądanie, czytanie, słuchanie, staje się przedmiotem niezbędnym. Dzięki niemu mamy dostęp i do opowieści, i do drugiego człowieka, i do wspólnoty, której

chcemy być częścią, nawet jeśli jej członkowie siedzą pozamykani w domach i widzimy ich tylko na ekranach laptopów. Granice przestają istnieć, wystarczy możliwość połączenia się z Internetem, a spotkanie, w którym na żywo uczestniczyłoby kilkadziesiąt osób, w sieci ogląda kilkanaście tysięcy widzów. Unieważnienie rytuałów codzienności, które wydawały się nienaruszalne, sprawia, że przewartościowując nawyki, uczymy się wybierania, selekcyjonowania, radzenia sobie z nadmiarem bodźców i oswojenia się z przejeżdżeniem. Kompulsywnego oglądania seriali w samotności nie da się porównać z podobną aktywnością, ale celebrowaną razem z przyjaciółmi, których możemy zaprosić bez lęku o własne i ich bezpieczeństwo. Znakomite spotkanie autorskie z ulubionym pisarzem, bardzo ciekawe, wielopłaszczyznowe, jeśli chodzi o podejmowane problemy, nie będzie tym samym, co spotkanie na żywo, kiedy można podejść do autora, poprosić o autograf i chwilę porozmawiać. Udział w czwartej już dyskusji kolejnego festiwalowego dnia nie zastąpi realnie zaistniałego kontaktu, kiedy ważne są elementy dodatkowe: obecność publiczności, rytm miasta czy spotkania w kawiarniach. Sytość zbliża się więc jednocześnie i do przesyty, i do pojawiającego się głodu. Wiele jednak zależy od nas i od tego, czy objadając się kulturą w Internecie i ciesząc się z jej podręczności, nie stracimy umiejętności zachowania właściwych proporcji i gotowości smakowania. Kolejne pandemiczne tygodnie będą więc doskonałym sprawdzianem tego, czy uda nam się nasycić głód kultury i jednocześnie nie narzekać na bolesne z przejeżdżenia brzuchy. I czy umiemy oraz chcemy czekać – na wyjście do kina lub teatru, na spotkanie autorskie w księgarni, na koncert. Na bycie i przeżywanie z drugim człowiekiem nie w sieci, ale na żywo.

Bernadetta Darska

Okiem obSERWatora

Lewy grudniowy

W poprzednim felietonie zapowiedziałem, że ten będzie optymistyczny. Słowo się rzekło i powiem więcej, będzie nawet radosny, przynajmniej niektóre jego fragmenty. Zacznę od tego, o czym jeszcze dekadę temu wielu fanów piłki nożnej w Polsce nie śmiało marzyć – mamy najlepszego piłkarza na świecie! Po fantastycznym sezonie, w którym Robert Lewandowski wygrał z Bayernem wszystko, co miał do wygrania, został Piłkarzem Roku FIFA. Zdeterminował Leo Messi, a mina Cristiano Ronaldo w momencie ogłoszenia wyników – bezcenna!



Sukces odnieśliśmy na polu „walki” z Unią Europejską. Czołowy „miekiszon” kraju – w towarzystwie autokraty Viktora Orbána – odtrąbił podwójne zwycięstwo po tym, jak ostatecznie nie zawetował budżetu UE i zgodził się na stosowanie mechanizmu „pieniądze za praworządność”. Najbardziej żalonym momentem tej „wielkiej wygranej” było wciskanie kitu, że konkluzje są ważniejsze od rozporządzenia. Jak widać, dalej działa jego maksyma wypowiedziana kilka lat temu w pewnej restauracji, kiedy komentował udział sobowtóra Chucka Norrisa w reklamie banku: „Ludzie są tacy głupi, że to działa. Niesamowite!”.

Niesamowite jest też bogactwo haseł, które pojawiły się na manifestacjach „Strajku Kobiet”. Urzekło mnie szczególnie jedno: „Spisaliście mnie

już tyle razy, że czekam na jakiś program lojalnościowy”. Nie sposób też dyskutować z żądaniem: „Kobiety do rządu, rząd do garów” i trudno nie zgodzić się z maksymą, że: „Ten rząd jest potrzebny, jak alarm w Multipli”. Znamienne, że znakomita większość sloganów adresowana była nie do prezes jednego z sądów, którego nazwy moja klawiatura nie przyjmuje, ale do „narodowego dobra”, czyli prezesa jedynie słusznej partii. Na potwierdzenie kilka stonowanych przykładów: „Jarku, oderwałeś mnie od Netflixa. Nigdy ci tego nie wybaczę!”, „Jarek śpi w nogach”, „Jarek myśli, że techniczka to stolica Dagestanu”.

Wśród haseł rymowanych można znaleźć konfrontacyjne: „Jarek, jak tak lubisz średniowiecze, chodź napażać się na miecze!”, ale i komentujące otaczającą rzeczywistość: „Premier kłamie, lud umiera/ Jarek zgrywa Jaruzela/ Ziobro wciąż poniżej zera/ Nasza polska karuzela”. Wiele haseł jest tak ekspresyjnych, że nie nadają się do cytowania, ale na koniec tego krótkiego przeglądu przytoczę jeszcze jedno, które dotyka istoty protestu: „Gdyby faceci zachodzili w ciążę, aborcja byłaby dostępna w Żabce”. Na marginesie, językoznawcy czy socjologowie otrzymali kapitalny obszar do badań.

Premier na początku grudnia ogłosił kolejne zwycięstwo nad koronawirusem, więc – co zgodne z logiką rządzących – dwa tygodnie później ogłoszono (bez podstawy prawnej) lockdown, nazywając go szumnie „narodową kwarantanną”. Mniej więcej w tym samym czasie przyjęto „Narodowy Program Szczepień”. „Narodowa” ekspansja „narodowych” działań rządu trwa więc w najlepsze, a w sejmie już triumfuje „narodowa” reasumpcja głosowania, czyli „narodowe” oszustwo legislacyjne, które ze stanowieniem prawa niewiele ma wspólnego.

Felieton skończyłem 19 grudnia. W tym dniu byliśmy na 7. miejscu w Europie w walce z pandemią (ok. 1,2 miliona zakażeń i ponad 25 tys. ofiar śmiertelnych). Wszystkim Czytelnikom życzę więc zdrowego 2021 roku.

Andrzej Korytko

UNIwersYTET PODTRZYMUJE ŚWIĄTECZNĄ TRADYCJĘ

W TYM ROKU Z POWODU PANDEMII KORONAWIRUSA NIE MOGŁO SIĘ ODBYĆ **OPLATKOWE SPOTKANIE** WŁADZ UCZELNI Z PROFESORAMI SENIORAMI. MIMO TO WŁADZE UWM PODTRZYMUJĄ TRADYCJĘ. SYMBOLICZNE ŚWIĄTECZNE UPOMINKI WYSŁAŁY DO SENIORÓW POCZTĄ.

Wigilijne spotkania władz uczelni z emerytowanymi pracownikami naukowymi to wieloletnia uniwersytecka tradycja. Co roku spotkania takie miały uroczystą oprawę – w odświętnie udekorowanej sali było łamanie się opłatkiem, wspólna wieczerza oraz kolędowanie. Profesorowie seniorzy otrzymywali również symboliczne świąteczne upominki.

Obostrzenia sanitarne z powodu pandemii koronawirusa wymusiły zmiany. W tym roku wigilijnego spotkania nie było, a prezenty dotarły do rąk seniorów za pośrednictwem poczty. Biuro Rektora przygotowało prawie 170 paczek ze słodyczami, uniwersyteckimi kalendarzami i ekologicznymi płóciennymi torbami na zakupy. W przesyłce znalazły się również świąteczne kartki z życzeniami od rektora prof. Jerzego Przyborowskiego.



Fot. J. Pająk

– Pomimo pandemii podtrzymujemy tradycję kierowania myśli w przeddzień Świąt Bożego Narodzenia ku naszym profesorom seniorom. Nie możemy się spotkać, ale chcemy podtrzymywać tę więź i przekazać serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. Mam nadzieję, że za rok będziemy mogli zasiąść wspólnie do wigilijnego stołu – mówił rektor prof. Jerzy Przyborowski.

O tym, że prezenty dotarły do adresatów świadczą telefony i kartki z podziękowaniami i świątecznymi życzeniami, które napłynęły do rektora.

mah

„WARMIŃSKIE ŻURAWIE” JUŻ PRZYLECIAŁY DO PARKU

KOLEJNY PROJEKT, KTÓRY ZYSKAŁ UZNANIE MIESZKAŃCÓW W UBIEGŁOROCZNYM OLSZTYŃSKIM BUDŻECIE OBYWATELSKIM, ZREALIZOWANY. ORYGINALNĄ RZEźBĘ MOŻNA JUŻ OGLĄDAĆ PRZY WEJŚCIU DO PARKU CENTRALNEGO OD STRONY UL. PIENIĘŻNEGO.



Fot. J. Pająk

Kompozycja „Warmińskie żurawie” to dzieło wybitnego olsztyńskiego rzeźbiarza, dr. Izzydora Borysa z Wydziału Sztuki UWM. Jej usytuowanie w przestrzeni Olsztyna jest jednym z elementów meblowania miasta. Rzeźba ma upiększyć tę przestrzeń, służyć wszystkim mieszkańcom Olsztyna i turystom.

Pomysł ustawienia w Olsztynie rzeźby doskonale wpisuje się w tradycję tego rodzaju sztuki w naszym mieście. W różnych miejscach możemy podziwiać prace m.in. Balbiny Świtycz-Widackiej czy Bolesława Marschalla.

Dzieła Izzydora Borysa znajdują się m.in. w Nowym Jorku, na lotnisku w Szymanach, a we wrześniu 2018 roku przed katedrą św. Jakuba odświeżone zostało popiersie ks. Adalberta (Wojciecha) Zinka.

Osiedlowa propozycja „Usytuowanie kompozycji rzeźbiarskiej ‘Warmińskie żurawie’ w przestrzeni miejskiej” była jedną z najpopularniejszych w VII edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Zdobyła 1262 punkty.

opr. lek

CHOINKA Z DYSKIETEK

PANDEMIA KORONAWIRUSA NIE POKRZYŻOWAŁA PLANÓW PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ. TRADYCYJNIE JAK CO ROKU POSTANOWILI ROZPOCZĄĆ OKRES ŚWIĄTECZNY UNIKATOWĄ+ INTERPRETACJĄ BOŻONARODZENIOWEGO DRZEWKA. TYM RAZEM WYKORZYSTALI DYSKIETKI.

W połowie grudnia (12.12) w sercu Biblioteki, pod kopułą na I piętrze, bibliotekarze zawiesili uniwersytecką choinkę. Nietypowa konstrukcja składa się z 1200 dyskietek ukształtowanych w 6 trójkątów prostokątnych, 3500 opasek uciskowych oraz srebrnego stelażu. Wśród charakterystycznych czarnych prostokądków udało się wyłuskać kolorowe dyskiety, imitujące bombki. Drzewko mierzy ok. 3,5 m wysokości, a nieco monochromatyczna konstrukcja tworzy stechnicyzowaną wersję świątecznego drzewka.

Inspiracją tegorocznej konstrukcji były wydarzenia roku 2020 i ich wpływ na wzrost znaczenia i aktywności online w życiu społeczeństwa, zwłaszcza pracy i nauki zdalnej. Nieużywane obecnie w pracy z komputerem dyskiety stanowią formę dostarczania i archiwizowania informacji. Elementy choinkowej konstrukcji w zdecydowanej większości stanowią tzw. bieżące treści, czyli aktualizacje bazy danych, ang. Current Contents (firmy Thomson Reuters), pochodzące z lat 90' XX i początku XXI wieku, subskrybowanej obecnie jako baza danych Clarivate Analytics.

Elementy składowe świątecznego drzewka stanowią fragment historii naukowej komunikacji Uniwersytetu, pochodzą z ośrodków informacji naukowej historycznych poprzedników UWM, czyli Akademii Rolniczo-Technicznej oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Choinki Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie to już świąteczna tradycja. Pierwsza powstała w grudniu 2011 roku z książek. Była to pierwsza tego typu choinka w Polsce i druga na świecie. Następne drzewka były nie mniej oryginalne: z szuflad katalogów, ze starych kart katalogowych czy ete-



Fot. J. Pająk

ryczna z książeczek origami, ażurowy recykling publikacji UWM z okazji jego 20-lecia czy ostatnia z płyt CD.

Informacje o wyjątkowych drzewkach powstających w grudniu w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie dotarły już w różne części świata. Dzięki pierwszej choince z książek o brązowo-złotej obwolucie wypromowano ideę, ale też zyskano naśladowców w Polsce i na świecie. Na życzenie Ministerstwa Nauki została odtworzona w 2012 roku i ozdobiła hol państwowej instytucji. Z kolei choinka z szuflad katalogowych została pozytywnie odebrana np. przez bibliotekę Kongresu w Waszyngtonie. Do pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej docierały słowa uznania z Kanady lub Indii. Choinka z kart katalogowych została uznana przez Europejskie Forum Fotograficzne za jedną z siedmiu najpiękniejszych choinek świata. Wypatrzył ją brytyjski dziennik „The Guardian” i umieścił zdjęcie w jednym z grudniowych wydań. Prasa opiniotwórcza również nie omieszkała wypatrzeć nietypowe choinki z UWM i pojawiły się one m.in. w ogólnopolskim tygodniku *Polityka* czy *Angora* oraz związanym z regionem „MADE IN Warmia & Mazury”.

Biblioteka Uniwersytecka



Fot. J. Pająk

ŚWIĄTECZNE WARSZTATY

Koło Naukowe Miłośników Roślin Ozdobnych na Wydziale Kształowania Środowiska i Rolnictwa zorganizowało warsztaty online (10.12.)

Tematem zajęć była „choinka z igieł”. Zajęcia poprowadził z pracowni florystycznej Fabian Miszewski, przewodniczący Koła Naukowego Miłośników Roślin Ozdobnych.

BIURO DS. NAUKI INFORMUJE

» Narodowe Centrum Nauki

» **SONATINA 5** – Konkurs skierowany jest do osób, które posiadają stopień doktora uzyskany w roku wystąpienia z wnioskiem lub w okresie 3 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem (w okresie od 1 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2020 r.), lub którym stopień doktora zostanie nadany do 30 czerwca 2021 r.

Sonatina jest konkursem, którego celem jest wsparcie kariery młodych badaczy poprzez stworzenie możliwości zatrudnienia i prowadzenia badań naukowych w Polsce oraz umożliwienie zdobycia wiedzy i doświadczenia podczas realizacji staży w wysokiej jakości zagranicznych ośrodkach naukowych.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony do 08.03.2021 r. Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

» MNiSW – Konkursy Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki

» **„DZIEDZICTWO NARODOWE”** i **„FUNDAMENTY”** – przedmiotem konkursu jest finansowanie wieloletnich projektów edycji źródeł i dokumentów, opracowań edytorskich oraz kompendiów wiedzy służących do badań nad polskim dziedzictwem kulturowym.

Podczas naboru do modułu *Dziedzictwo narodowe* będą obowiązywały następujące obszary priorytetowe:

- Dziecko i dzieciństwo w polskiej kulturze oraz historii – kompendia wiedzy: encyklopedie, słowniki, leksykony, katalogi etc.;
- Przekłady literatury obcej w Polsce – kompendia wiedzy: bibliografie, słowniki, leksykony, encyklopedie etc.;
- Kontynuowanie fundamentalnych prac dokumentacyjnych, słownikowych i bibliograficznych;
- Kontynuowanie edycji krytycznych pism uznanych autorów.

Podczas naboru w ramach modułu *Fundamenty* tematem konkursu będzie: Patriotyzm w świadectwach osobistych – pamiętniki, listy, dzienniki, fotografie, albumy, utwory muzyczne etc.

Termin naboru: 21 grudnia 2020 r. – 22 stycznia 2021 r. Po tym terminie wnioski nie będą sprawdzane w Biurze ds. Nauki i podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

Przypominamy, że zgodnie z zaleceniami NCN, każdy projekt badawczy z udziałem ludzi powinien być zaopiniowany przez uczelnianą Komisję ds. Etyki Badań Naukowych. Szczegóły na stronach: <http://www.uwm.edu.pl/badania/komisja-etyki> oraz <http://bip.uwm.edu.pl/node/5540>

» Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

» **INFOSTRATEG I** – celem Programu INFOSTARTEG jest rozwój polskiego potencjału SI poprzez opracowanie rozwiązań wykorzystujących sztuczną inteligencję i blockchain, mających bezpośrednie zastosowanie w praktyce.

„Zaawansowane technologie informacyjne, telekomunikacyjne i mechatroniczne”. Zakres tematyczny:

A. TEMAT 2.

Rozpoznawanie obrazów medycznych w zakresie:

- a. dróg oddechowych (w szczególności w zw. z zagrożeniami COVID),
- b. raka piersi u kobiet,
- c. raka prostaty u mężczyzn;

B. TEMAT 11. Weryfikowanie źródeł informacji i detekcja fake newsów.

Termin naboru wniosków: 4 stycznia 2021 r. – 19 lutego 2021 r. Po tym terminie wnioski nie będą sprawdzane w Biurze ds. Nauki i podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

» Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

» **MONOGRAFIE** – celem programu jest finansowanie oryginalnych i wcześniej niepublikowanych prac z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

Konkurs odbywa się w trybie ciągłym. Prace do rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu Rady Wydawniczej należy zgłaszać mailowo do Biura ds. Nauki do dnia 08.03.2021 r.

» **MONOGRAFIE – Adiustacje** – program ma na celu finansowanie korekty językowej dla autorów monografii naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych przygotowanych do wydania w jednym z języków kongresowych.

Wnioski należy składać pod adresem mailowym: bn@uwm.edu.pl do Biura ds. Nauki. Konkurs jest realizowany w trybie ciągłym.

Szczegółowe informacje na temat konkursów oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać poprzez kontakt mailowy z pracownikami Biura ds. Nauki: bn@uwm.edu.pl

REGIONALNY PUNKT KONTAKTOWY PROGRAMÓW BADAWCZYCH UE (RPK)

<http://www.uwm.edu.pl/rpk>



Wybrane konkursy w programie Horyzont 2020

➤ Społeczna, kulturowa i behawioralna zmiana na rzecz Nowego Zielonego Ładu

Identyfikator konkursu – H2020-LC-GD-10-2-2020

Okres realizacji – maksymalnie 4 lata

Termin składania wniosków – 26.01.2021 r.

Strona internetowa konkursu: <https://tiny.pl/7634p>

Adresaci – konsorcja składające się z minimum trzech instytucji znajdujących się w trzech różnych krajach stowarzyszonych z H2020 oraz pozostałych krajach (tzw. krajach trzecich). Powyżej tego minimum może zostać włączona dowolna liczba instytucji.

Cel – Wszystkie obszary Europejskiego Zielonego Ładu, od działań klimatycznych po zerowe zanieczyszczenie, wymagają znacznych zmian w praktykach społecznych oraz w zachowaniu jednostek, społeczności oraz organizacji publicznych i prywatnych. Zmiany te dotyczą na przykład zachowań związanych z mobilnością, minimalizowania emisji związanych z ruchem drogowym i zużycia energii bądź zasobów, ochrony lub przywracania różnorodności biologicznej itp.

Działania w ramach konkursu powinny opracować metodologie dla każdego ćwiczenia, opierając się na analizie porównawczej najlepszych praktyk międzynarodowych, w tym kompleksowej ocenie wpływu i zaangażowaniu zainteresowanych osób lub grup. W zależności od ich konkretnych celów mogą albo zapewnić spójność między państwami członkowskimi lub krajami stowarzyszonymi w celu zapewnienia porównywalności ponadnarodowej, albo wybrać szereg różnych metodologii w celu porównania ich skuteczności.

Wnioski powinny mieć przeznaczone zasoby na koordynację i współpracę z innymi projektami finansowanymi w ramach tego tematu i innymi projektami z tego obszaru, ponieważ zmiany behawioralne, społeczne i kulturowe są często bezpośrednio związane z rozważaniami, zaangażowaniem i aktywizmem. Taka współpraca może obejmować powołanie jednej rady doradczej dla każdego tematu, aby zapewnić spójność projektów.

Wszystkie konkursy na projekty w programie Horyzont 2020 można znaleźć na stronie: <https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/portal/screen/home> w zakładce „Search funding & tenders”.

➤ Zasoby i usługi europejskich infrastruktur badawczych w obliczu wyzwań związanych z Europejskim Zielonym Ładem

Identyfikator tematu – H2020 – LC-GD-9-1-2020

Okres realizacji – maksymalnie 4 lata

Termin składania wniosków – 26.01.2021

Strona internetowa konkursów: <https://tiny.pl/7632x>

Adresaci – konsorcja składające się z minimum trzech instytucji znajdujących się w trzech różnych krajach stowarzyszonych z H2020 oraz pozostałych krajach (tzw. krajach trzecich). Powyżej tego minimum może zostać włączona dowolna liczba instytucji.

Cel – Pilność i skala wyzwań związanych z Zielonym Ładem wymagają mobilizacji i rozwoju światowej klasy potencjału i zasobów naukowych, w tym takich, jak te oferowane przez europejskie infrastruktury badawcze. Przyczynią się one do zmiany Europy jako kontynentu neutralnego dla klimatu, zakładając co najmniej 50% redukcję emisji CO₂ do 2030 r. Jako pilotaż w ramach programu „Horyzont 2020”, działania skoncentrują się na świadczeniu usług badawczych i innowacyjnych w zakresie przemysłowych badań w dwóch priorytetowych obszarach: magazynowanie energii oraz zaawansowane obserwacje i monitorowanie klimatu bądź środowiska. Oczekiwane skutki wahają się od zaspokojenia krótkoterminowych potrzeb związanych z celami tematycznymi Europejskiego Zielonego Ładu po długoterminową perspektywę, w tym program Horyzont Europa.

Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na www.facebook.com/RPKOlsztyn oraz www.uwm.edu.pl/rpk.
Kontakt: biurorpk@uwm.edu.pl.

Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE
Biuro ds. Współpracy Międzynarodowej
ul. Oczapowskiego 2, pok. 221, 10-719 Olsztyn
tel. 89 523 34 67, fax 89 524 04 94
www.uwm.edu.pl/rpk



Anna Wichowska, **Determinanty budżetów gmin na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego**, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2020, ss. 244

W publikacji podjęto próbę identyfikacji determinant poziomu i struktury budżetów gmin na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego oraz oceny siły ich związku z wielkościami opisującymi budżety. Cel ten zrealizowano przez charakterystykę i pomiar zróżnicowania budżetów gmin województwa warmińsko-mazurskiego, identyfikację i klasyfikację potencjalnych determinant poziomu i struktury budżetów badanych gmin oraz określenie związków i ich siły między determinantami a wskaźnikami budżetowymi gmin badanego województwa. Podjęto także próbę ustalenia czynników determinujących budżety w poszczególnych typach administracyjnych gmin, wyjaśnienia wykazanych związków oraz sformułowania rekomendacji dla polityki gmin.

Ze względu na charakter teoretyczno-empiryczny badań najpierw posłużono się metodą krytyki piśmiennictwa, która miała na celu utworzenie tła teoretycznego dla badań, umiejscowienie ich problematyki w teorii ekonomii oraz wyłonienie potencjalnej listy determinant budżetów. W badaniach nad budżetami i otoczeniem gmin województwa warmińsko-mazurskiego posłużono się metodą analizy finansowo-ekonomicznej. Główny cel pracy zrealizowano metodami badań ankietowych, regresji liniowej wielorakiej, a także



Andrzej Wawrzusiszyn, **Bezpieczeństwo transgraniczne Rzeczypospolitej Polskiej**, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2020, ss. 478

Niniejsza monografia skupia się przedstawieniu rozwoju bezpieczeństwa transgranicznego oraz stanu bezpieczeństwa transgranicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Podjęte problemy ujęto w pięciu rozdziałach, które doprowadziły do rozwiązania problemu badawczego. Rozdział pierwszy odnosi się do refleksji teoretycznych nad bezpieczeństwem transgranicznym, które stanowią o naturze problematyki badawczej. W rozdziale drugim skoncentrowano się na kwestiach historycznych dokonując opisu ewolucji bezpieczeństwa granic Polski w rozwoju dziejowym. Rozdział trzeci poświęcono systemowi bezpieczeństwa transgranicznego, jego

z wykorzystaniem podstawowych miar statystyki opisowej. W badaniach nad budżetami i otoczeniem gmin województwa warmińsko-mazurskiego posłużono się metodą analizy finansowo-ekonomicznej.

Jak wynika z wyników przeprowadzonych badań w latach 2010-2016 największe znaczenie wśród determinant budżetów gmin z województwa warmińsko-mazurskiego miały czynniki o charakterze gospodarczym i społecznym. Wśród nich szczególnie ważną rolę odgrywała aktywność gospodarcza podejmowana na terenie gmin, która przejawiała się m.in. w liczbie podmiotów gospodarczych prowadzących działalność na ich terenie oraz w aktywności zawodowej mieszkańców i uzyskiwaniu przez nich z tego tytułu dochodów. Ważnymi czynnikami były także: sieci szkół w gminach, prowadzone inwestycje, stan infrastruktury, przestrzenne zagospodarowanie gmin, a także kompetencje pracowników urzędów gmin oraz sytuacja budżetów z lat poprzednich. Wśród istotnych grup determinant budżetów gmin nie sposób pominąć także czynników natury demograficznej, które były związane z różnymi źródłami dochodów i kierunkami wydatkowania środków finansowych. Można stwierdzić, że czynniki wewnętrzne gmin istotnie determinowały budżety gmin – w szczególności poziom i strukturę dochodów i wydatków budżetowych oraz różne aspekty ich wzajemnych relacji.

Wnioski, będące w dużej mierze rezultatem badań ankietowych, uszczegółowiono badaniami ekonometrycznymi. Na podstawie zidentyfikowanych determinant sformułowano rekomendacje i zalecenia dla polityki budżetowej oraz gospodarczej gmin. Działania te powinny koncentrować się na niwelacji problemów społecznych oraz na aktywnym wspieraniu przedsiębiorczości.

organizacji i funkcjonowaniu. W rozdziale czwartym przedstawiono skalę oraz dynamikę rozwoju współczesnej przestępczości transgranicznej, wykazując równocześnie efektywność służb i instytucji w procesie przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń transgranicznych. Rozdział piąty stanowi efekt przeprowadzonych badań empirycznych na temat społecznej świadomości bezpieczeństwa transgranicznego. Z kolei zakończenie mieści wnioski i konkluzje generalne odnoszące się do bezpieczeństwa transgranicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgromadzone w toku badań fakty wskazują, że bezpieczeństwo transgraniczne jest rodzajem bezpieczeństwa, którego nie można pomijać w studiach nad bezpieczeństwem. Umiejscowione jest w ogólnej problematyce bezpieczeństwa narodowego oraz europejskiej strategii bezpieczeństwa granic. Wykazano, że bezpieczeństwo transgraniczne wywiera korzystny wpływ na system bezpieczeństwa narodowego oraz stanowi ważny element warunkujący bezpieczeństwo demokratycznego państwa.



Fot. J. Pająk

GRUPA A*R*T

PODSUMOWUJE ROK

JUŻ OD 10 LAT GRUPA ARTYSTYCZNA REZERWA TWÓRCZA ORGANIZUJE WYSTAWY PODCZAS KTÓRYCH PREZENTUJE SWÓJ DOROBK ARTYSTYCZNY. W TYM ROKU PANDEMIA KORONAWIRUSA NIESTETY POKRZYŻOWAŁA TE PLANY I NIE UDAŁO SIĘ ZORGANIZOWAĆ JUBILEUSZOWEJ WYSTAWY.

Wystawa miała ukazać najlepsze prace członków Grupy A*R*T z całego okresu ich przynależności do grupy. Do tej pory w dziewięciu wystawach uczestniczyły 74 osoby z naszej uczelni oraz nasi absolwenci – członkowie Stowarzyszenia Absolwentów UWM.

Za sukces uważamy wyróżnienia, które otrzymaliśmy od dwóch niezależnych instytucji. Szczególnie cieszy nagroda Talent Roku 2020 przyznana przez Kapitułę Stowarzyszenia Pro Kultura i Sztuka. Drugim wyróżnieniem jest propozycja dyrekcji PAN w Olsztynie, aby kolejne osoby z grupy ukazały swój dorobek w ich edycjach kwartalnika naukowego PANorama.

Do niewątpliwych sukcesów zaliczamy wystawy organizowane przez Elżbietę i Feliksa Walichnowskich oraz malarzy: Marię Bentkowską, Martę Bulik, Dorotę Czaplicką, Teresę Kosman oraz Antoniego Jarczyka.

W naszym II tomie kroniki opisaliśmy szeroko realizację 9. wernisażu w 2019 roku. Z tego najważniejszego dla nas corocznego wydarzenia mamy także album, w którym znalazły się prace 35 członków. Znajduje się tam także sporo migawek z pleneru w Ornece.

W minionym roku odbyły się liczne wernisaże indywidualne organizowane przez naszych członków, m.in. w Bibliotece Uniwersyteckiej Marii Bentkowskiej wraz z córką Joanną i wnuczką oraz w Starym Ratuszu – Bożenny Koper i Andrzeja Lubeckiego. Z kolei Dorota Czaplicka otrzymała nagrodę II stopnia w konkursie MILITARY ART w Lublińcu oraz uczestniczyła w wernisażu w Bibliotece Pedagogicznej *Z Belferskiej Pracowni* wraz z Antonim Jarczykiem. Anna Szepelska-Sell została wpisana do *Encyclopedia of World Egg Artists – Who is Who?*

Sukcesem było zorganizowanie jednodniowego pleneru u Alicji i Janusza Dramińskich w Naterkach i Gronitach.

Nasi poeci z grupy A*R*T Poetica, którzy włączyli się do Towarzystwa Miłośników Poezji pod przewodnictwem prof. Leszka Rogalskiego, wydają liczne indywidualne i zbiorowe tomiki wierszy.

W Klubie Pracowników UWM *Baccalarium* trwa nasza wystawa pt. 70 lat Uczelni kortowskiej. Liczymy, że uda się przynajmniej zorganizować jej finał.

Powstały strony internetowe, które tworzą nasi koledzy Stanisław Zachorowski i Roman Korzus. Strona: *artystycznarezerwatworcza-uwm-olsztyn.pl* stała się już faktem. Mamy już ponad 4 tys. wejść z około 20 krajów. Druga, która ma ukazać dorobek kolejnego roku jest w budowie. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się do tych inicjatyw.

Antoni Jarczyk, przewodniczący

◀ Zdjęcia z 9. wystawy Grupy A*R*T

» doktoraty » habilitacje »

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwium habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.

Mgr Emilia Lilianna Wasilewska (Wydział Nauk Społecznych). Rozprawa doktorska: *Koncepcje kar cielesnych w świetle retrospekcji doświadczeń osób dorosłych (studium fenomenograficzne)*. Promotor: prof. dr hab. Andrzej Olubiński. Promotor pomocniczy: dr Monika Suska-Kuźmicka. Recenzenci: prof. dr hab. Ewa Jarosz – Uniwersytet Śląski w Katowicach, prof. dr hab. Barbara Kromolicka – Uniwersytet Szczeciński.

Publiczna obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 20 listopada 2020 r. na Wydziale Nauk Społecznych.

Lek. Anna Elżbieta Żurawska. Tytuł rozprawy: *Znaczenie kolistych RNA (circRNA) w immunologii stwardnienia rozsianego*. Promotor: prof. dr hab. n. med. Krzysztof Selmaj (UWM), Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Konrad Rejdak – Uniwersytet Medyczny w Lublinie, prof. dr hab. n. med. Agnieszka Słowik – Uniwersytet Jagielloński – Collegium Medicum. Obrona odbyła się 17.11.2020 roku na Wydziale Lekarskim.

Mgr Kamila Julia Regin. Tytuł rozprawy: *Wpływ odbioru afektu na stabilność posturalną u młodzieży niesłyszącej*. Promotor: prof. dr hab. n. med. Ireneusz Kowalski (UWM), recenzenci: dr hab. n. med. Dawid Larysz, prof. COI – Zakład Radioterapii Centrum Onkologii Instytutu im. Marii Sodowskiej w Gliwicach, prof. nadzw. dr hab. n. med. Robert Gasik – Klinika Neuroortopedii Narodowy Instytut Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie.

Obrona odbyła się 23 listopada 2020 roku na Wydziale Lekarskim.

Dr n. med. Monika Rucińska. Na podstawie dorobku i osiągnięcia naukowego nt: *Leczenie miejscowo zaawansowanego raka gruczołu krokowego*. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Marek Dobosz – Gdański Uniwersytet Medyczny, prof. dr hab. n. med. Stanisław Głuszek – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, prof. dr hab. n. med. Piotr Chłosta – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, prof. dr hab. n. med. Piotr Milecki – Wielkopolskie Centrum Onkologii.

Nadanie stopnia doktora habilitowanego odbyło się 23 listopada 2020 roku na Wydziale Lekarskim.

Mgr Krzysztof Leszek (Wydział Humanistyczny) praca doktorska: *Treści o charakterze propagandowym w literaturze wybranych pisarzy z kręgu Gajusza Cilniusza Mecenasa*. Promotor: dr hab. Miron Wolny, prof. UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Recenzenci: dr hab. Agata Aleksandra Kluczek, prof. UŚ – Uniwersytet Śląski w Katowicach, prof. UAM dr hab. Krzysztof Królczuk – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Publiczna obrona pracy doktorskiej odbyła się 4 listopada na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Lek. Stanisław Adamski. Tytuł rozprawy: *Ocena położenia śrub przemasadowych w operacjach odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa*. Promotor: prof. dr hab. Wojciech Kloc (UWM). Recenzenci: dr hab. n. med. Leszek Sagan, prof. PUM – Pomorski Uniwersytet Medyczny, dr hab. n. med. Dariusz Łątka, prof. UO – Instytut Medycyny Uniwersytet Opolski.

Obrona odbyła się 15 grudnia 2020 roku na Wydziale Lekarskim.

ALEKSANDRA LISOWSKA: SUKCES, ALE NIEPEŁNY

ALEKSANDRA LISOWSKA Z AZS UWM OLSZTYN ODNIOŚLA ŻYCIOWY SUKCES PODCZAS MISTRZOSTW POLSKI W MARATONIE 6 GRUDNIA. ZAWODNICZKA ZDOBYŁA W OLESNIE ZŁOTO, POPRAWIŁA REKORD ŻYCIOWY, ALE PO BIEGU CZUŁA... NIEDOSYT!



Fot. archiwum prywatne

Olesno na Opolszczyźnie zorganizowało Mistrzostwa Polski w maratonie (6.12.) w zastępstwie za Dębno w Zachodniopomorskie, które w ostatniej chwili zrezygnowało z organizacji z powodu pandemii. Zawodnicy biegali po pętli liczącej 10 km. Bieg był trudny. Bardzo przeszkadzał mocny wiatr, a także liczne podbiegi i pętle na trasie.

– Trasa była naprawdę hardkorowa, dużo trudniejsza niż w Dębnie. Kilka razy myślałam o tym, żeby zrezygnować i zejść z trasy – przyznaje Aleksandra Lisowska z AZS UWM, która jednak przetrzymała te trudne chwile i... została mistrzynią Polski!

Na mecie świeżo upieczona mistrzyni, która do tej pory nie miała jeszcze żadnego medalu MP w maratonie, była jednak nieco... podłamana. Przede wszystkim celowała w uzyskanie minimum olimpijskiego, czyli zakwalifikowanie się do reprezentacji na przyszłoroczne igrzyska w Tokio. Niestety, zabrakło jej do tego tylko 77 sekund. Minimum wynosi 2:29.30, a Aleksandra Lisowska uzyskała w Olesnie czas o 77 sekund gorszy.

Biegaczka AZS UWM, która w listopadzie wygrała w Poznaniu mistrzostwa Polski w biegu ulicznym na 10 km, przecięła linię mety z prawie 5-minutową przewagą nad kolejną zawod-

niczką, a wynik 2:30.47 jest jej nowym rekordem życiowym.

– Liczyłam na zrobienie tego minimum, zwłaszcza że byłam świetnie przygotowana i jestem w życiowej formie. Wniosek jest jeden: muszę walczyć o kwalifikację olimpijską wiosną – mówi Aleksandra Lisowska, która wyprzedziła w Olesnie broniącą tytułu Aleksandrę Brzezińską (2:35.20) oraz Annę Bańkowską (2:37.56).

W to, że co się odwlecze, to nie uciecze, nie wątpi jej trener.

opr. lek

na podst. „Gazety Olsztyńskiej”

UNIwersytecka JEDENASTKA

„GAZETA OLSZTYŃSKA” OPUBLIKOWAŁA 18 GRUDNIA LISTĘ KANDYDATÓW, KTÓRYCH ZAKWALIFIKOWAŁA DO 60. PLEBISCYTU NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO. NA LIŚCIE ZNALAZŁO SIĘ 11 SPORTOWCÓW ZWIĄZANYCH Z UWM.

Robbert Andringa (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – filar gry defensywnej Indykpolu AZS i jeden z czołowych przyjmujących PlusLigi. Reprezentant Niderlandów.

Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) – halowy wicemistrz Polski w pchnięciu kulą z Torunia oraz brązowy medalista mistrzostw kraju na otwartym stadionie z Włocławka. Zwycięzca halowego mityngu Orlen Cup w Łodzi (21,54), drugi w World Athletics Indoor Tour w Madrycie (21,73)

Justyna Burska (pływanie, AZS UWM Olsztyn) – wicemistrzyni Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (na 10 000 m).

Lukasz Cudnoch (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski juniorów i seniorów, piąte miejsce podczas Pucharu Świata German Open.

Maciej Kowalewicz (strzelectwo, Gwardia Olsztyn, student UWM) – reprezentant kraju, brązowy medalista mistrzostw Polski seniorów w konkurencji karabin pneumatyczny 60, a ponadto m.in. potrójny złoty medalista młodzieżowych MP oraz akademickich MP.

Izabella Krajewska (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrzyni Polski juniorów i seniorów, zwyciężczyni Pucharu Świata German Open.

Aleksandra Lisowska (lekka atletyka, AZS UWM) – mistrzyni Polski w biegu ulicznym na 10 km z Poznania, brązowa medalistka MP w biegu na 10 000 m z Karpacza. Reprezentantka Polski na mistrzostwa świata w półmaratonie.

Szymon Piątkowski (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski juniorów i seniorów, drugie miejsce podczas Pucharu Świata German Open.

Krzysztof Pielowski (AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (10 000 m), zwycięzca XXVIII Oleckiego Maratonu Pływackiego.

Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – w sezonie 2019/20 utalentowany środkowy przebojem wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie Indykpolu AZS, kończąc przerwane przez pandemię rozgrywki wśród wyróżniających się środkowych ligi.

Wojciech Żaliński (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – jeden z wiodących zawodników drużyny, która w przerwaniu przez pandemię sezonie 2019/20 zajęła ósme miejsce w lidze. Czwarty punktujący i czwarty atakujący PlusLigi, w obu tych rankingach najwyżej notowany z siatkarzy Indykpolu AZS.

lek

RID

REGIONALNA INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI

Projekt pt.: „Innowacyjna żywność wysokiej jakości dla zdrowia społeczeństwa i zrównoważonego rozwoju – zintegrowany program rozwoju badań naukowych i innowacji w zakresie nauk rolniczych i nauk weterynaryjnych na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie”

Projekt realizowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą "Regionalna Inicjatywa Doskonałości" w latach 2019-2022, nr projektu 010/RID/2018/19, kwota finansowania projektu 12.000.000 zł.



UNIWERSYTET
WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIE



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

BUDOWA POLIKLINIKI WYJAZDOWEJ DUŻYCH ZWIERZĄT



Fot. M. Orłowski

(12.2020)

NASZE INWESTYCJE



Fot. J. Pająk

BUDOWA SIEDZIBY WPIA I WNS



Fot. J. Pająk



Fot. M. Orłowski